Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Łukasza Górnickiego
Nr ... CZYTELNIA PRASY
w Białymstoku

Z wizyty Hansa van den Broek'a

Wtorek był drugim dniem oficjalnej wizyty, jaką złożył w naszym kraju minister Spraw Zagranicznych Królestwa Holandii **Hans van den Broek.**

Tego dnia holenderskiego gościa przyjął w Belwederze zastępca przewodniczącego Rady Państwa **Kazimierz Barcikowski.** W trakcie rozmowy dokonano wymiany poglądów na aktualne problemy sytuacji międzynarodowej; oceniono zwłaszcza stan i perspektywy stosunków Wschód--Zachód. W tym kontekście omówiono polską inicjatywę w sprawie zmniejszenia zbrojeń i zwiększenia zaufania w Europie.

Nawiązując do bogatych tradycji stosunków między obu krajami, wskazano na celowość i możliwości dalszego wszechstronnego rozwoju wzajemnej współpracy.

W rozmowie uczestniczył minister Spraw Zagranicznych **Marian Orzechowski.** Obecni byli ambasadorzy: **Jerzy Wojtecki i C. Maximo van Hanswijck de Jonge.**

NATO

S ria manewrów

Wrzesień jest tradycyjnym miesiącem manewrów wojskowych NATO. W poniedziałek rozpoczęły się wielkie ćwiczenia sił morskich państw członkowskich NATO pod kryptonimem „Ocean Safari-87". Odbywają się one w północnej części Atlantyku i na Morzu Norweskim.

W manewrach bierze udział 150 okrętów różnej wielkości i 250 samolotów 11 krajów tego sojuszu, w tym lotniskowiec USA „Forrestal".

Po raz pierwszy od przystąpienia w 1982 roku do tego wojskowego paktu w manewrach biorą udział okręty i samoloty Hiszpanii. Państwo to, jak wiadomo, nie wchodzi w skład struktur wojskowych NATO.

Manewry potrwają do 18 września.

(PAP)

Nowe propozycje ZSRR

Związek Radziecki pragnie ustanowienia całkowitego i powszechnego zakazu prób jądrowych. W tym celu gotów jest rozważyć aprobatę procedury weryfikacji podziemnych prób jądrowych, znanej jako system „Cortex", wykorzystującej instrumenty pomiarowe umieszczone na poligonach atomowych w pobliżu miejsca tych prób. Oświadczył to podczas śniadania w Waszyngtonie z udziałem członków delegacji radzieckiej, prze-

Ciąg dalszy na str. 2

Konferencja J. Urbana i G. Gierasimowa

Duże zainteresowanie korespondentów zagranicznych i dziennikarzy krajowych wywołała dzisiejsza konferencja w Centrum Prasowym „Interpress", w której obok rzecznika prasowego rządu — **Jerzego Urbana** uczestniczył również rzecznik prasowy radzieckiego MSZ — **Giennadij Gierasimow.**

Ciąg dalszy na str. 2

Rozbroić świat, dać ludziom nadzieję!

Obchody w naszym regionie

RELACJE WŁASNE

Rzesze mieszkańców Białegostoku zgromadziły się wczoraj na pokojowej manifestacji przy Pomniku Bohaterów Ziemi Białostockiej. Młodzież przybyła z szturmówkami biało-czerwonymi i niebieskimi. Przed pomnikiem stanęła kompania honorowa Podlaskiej Jednostki WOW ze sztandarem i orkiestra zagrała znicz. Warte honorową zaciągnęli żołnierze i harcerze. Obok ustawiły się poczty sztandarowe organizacji kombatanckich.

Ciąg dalszy na str. 2

Uroczystości centralne

W 48 rocznicę agresji niemieckiej na Polskę, 1 bm., społeczeństwo oddało hołd poległym i pomordowanym.

Centralne uroczystości odbyły się w Warszawie przed pomnikiem Polegli — Niepokonani. Pod hasłem „Rozbroić świat, dać ludziom nadzieję!" przebiegała patriotyczna, pokojowa manifestacja z udziałem przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, organizacji kombatanckich i młodzieżowych mieszkańców stolicy. Kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego zaciągnęła warty honorowe przed pomnikiem. Odegrano hymn państwowy.

Przemówienie wygłosił prezes Rady Naczelnej ZBoWiD prof. **Henryk Jabłoński** (Skrót publikujemy na str. 2).

Odbył się apel poległych. Kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego oddała salwy honorowe.

Następnie przed pomnikiem zostały złożone wieńce i wiązanki kwiatów.

Artyści scen warszawskich wykonali montaż poetycko--muzyczny.

(PAP)

Inauguracja nowego roku szkolnego

Nauczyć tego co mądre i piękne

RELACJE WŁASNE

... ten fragment życzeń przekazanych drogą radiową przez ministra Oświaty i Wychowania — **Joannę Michałowską-Gumowską** do uczniów i nauczycieli zabrzmiał wyjątkowo uroczyście w nowych szkołach.

Białostockie



„Witamy cię piękna szkoło" powiedziały wczoraj ślubujące pierwszaki i ich starsi koledzy z nowej SP nr 4 w Sokółce.

Fot. **A. CHOMICZ**

W woj. białostockim dzwonek po raz pierwszy rozległ się w trzech nowych placówkach: **SP nr 42 w białostockim osiedlu „Białostoczek", w Szkole Podstawowej nr 4 w Sokółce i w Zwierzyńcu Wielkim.**

Ta nowa szkoła to nasz sukces — nie kryją mieszkańcy Sokółki. W ciągu półtora roku stanął piękny budynek. Do tej pory tutejsi uczniowie mieli zajęcia do późnych godzin popołudniowych, uczyli się nawet w pomieszczeniach liceum ogólnokształcącego.

Szkoła prezentuje się okazale: 38 sal lekcyjnych, trzy sale gimnastyczne, piękna świetlica, blok żywieniowy i trzy boiska. Na razie oddano część dydaktyczną, a pozostałe budowlani obiecali przekazać w ciągu najbliższych miesięcy. Szkoła ma nowoczesne wyposażenie pracowni. Tylko się uczyć — komentują rodzice, którzy przyszli na inaugurację roku szkolnego.

Ciąg dalszy na str. 2

Łomżyńskie

Kilka minut przed godziną dziewiątą — dzwonek obwieścił początek kolejnego, już 369 roku szkolnego w Łomżyńskim Zespole Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki. W auli zgromadzili się nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Wśród gości — I sekretarz KW PZPR — **Mieczysław Czerniawski** oraz kurator Oświaty i Wychowania — **Stanisław Krasowski.**

Po wysłuchaniu radiowego przemówienia ministra **Joanny Michałowskiej-Gumowskiej,** dyrektor placówki — **Zygmunt Zdanowicz** poinformował o jej planie dydaktyczno-wychowawczym. W łomżyńskim Zespole rozpoczęło wczoraj naukę 630 uczniów, zdobywających wiedzą w systemie dziennym i 180 — na zajęciach wieczorowych. Nad realizacją programu nauczania czuwać będzie 54 pedagogów. Jest to jedyna w Łomży szkoła stowarzyszona w UNESCO. Jej plan dydaktyczno-wychowawczy nawiązuje m.in. do uchwał X Zjazdu PZPR oraz V Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR. Najbliższy rok szkolny będzie dla uczniów okazją m.in. do poznania problemów spo-

Ciąg dalszy na str. 2

Suwalskie

Zespół Szkół Elektrycznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Giżycku jest jedną z najlepszych szkół zawodowych w woj. suwalskim. W tym roku kształcić się tu będzie 786 młodych ludzi, ok. 180 z nich — w klasach pierwszych.

Uczniowie ZSE osiągają dobre wyniki w nauce. 80 proc. tegorocznych absolwentów ubiegających się o przyjęcie na wyższe uczelnie wkrótce otrzyma indeksy. Młodzież ma znaczące osiągnięcia w olimpiadach przedmiotowych, Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, redaguje szkolne dwutygodniki „Antrakt" i „Kałamarz". Działa tu klub młodzieżowy „Pod Budą"i koła informatyczne (mają do dyspozycji 12 komputerów). Nad wychowaniem i edukacją uczniów czuwa 56 kwalifikowanych pedagogów. W przyszłym roku ZSE obchodzić będzie jubileusz 20-lecia istnienia.

Wczoraj w murach tej szkoły odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego 1987/88. Przybyli na nią czło-

Ciąg dalszy na str. 2



Uczniowie augustowskiej Szkoły Podstawowej nr 2 mieli wczoraj swój wielki dzień. Naukę rozpoczęli w murach nowej szkoły. Na tę uroczystość przybyli przedstawiciele miejscowych władz polityczno-administracyjnych, oświatowych oraz zaproszeni goście — przede wszystkim z Augustowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. To właśnie ich zasługą jest, że nowa szkoła powstała w rekordowym czasie — niespełna dwóch lat! Budowlani swoim zapałem i tempem pracy sprawili, iż do zakończenia wspólnego dzieła czynnie włączyli się nauczyciele, uczniowie i ich rodzice. Ze swojej strony życzymy wszystkim uczniom samych piątek, bo warunki do nauki rzeczywiście stworzono im doskonałe. (y)

NA ZDJĘCIU: młodzież i zaproszeni goście w czasie uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

FOT. Z. LENKIEWICZ

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 204 (11 199) Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 2.09.1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

ŻNIWNE MIGAWKI

Gorąco nie tylko na polach

★ Zboże dobrze podeschło ★ Fabrycznie nowe kombajny wymagają napraw ★ Przemówić do sumienia i „do ręki"

INFORMACJA WŁASNA

Trwa jeszcze żniwna gorączka. Ludzie krzątają się na polach, na pełnych obrotach pracują suszarnie zbóż, sporo roboty mają pracownicy technicznej obsługi tego sektora gospodarki.

Podobna sytuacja panuje w **Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wyszkach.** W gminie obsiano zbożem ponad 6 tys. hektarów. Większość już zebrano. Korzystając ze sprzyjającej aury, szczególnie w końcu minionego tygodnia, jeździły non stop po polach trzy SKR-owskie kombajny z rozbijaczami słomy, dziewięć snopowiązałek i osiem „Bizonów". Prócz tego trzy kombajny mają rolnicy indywidualni (jeden kupiła za wspólne pieniądze grupa gospodarzy ze wsi Pulsze).

To, co zbierze się z pól, wędruje do magaznów PZZ,

Ciąg dalszy na str. 4



W SKR-owskim warsztacie zastaliśmy Krzysztofa Malinowskiego z PUM w Falkach — właśnie ostrzył listwę nożową do wiązałki WC-5. „To raczej kosmetyka żniwnych maszyn — powiedział nam. Gorzej, gdy przyjdzie do napraw skrzyń przekładni w „Bizonie". „Siadają" nam też dość często wahacze i targańce w wiązałkach".

Fot. **A. Chomicz**

wiadomości dnia

42 rocznica proklamowania DRW

♦ *HANOI — Z udziałem członków najwyższego kierownictwa partyjno-państwowego odbyła się we wtorek w Hanoi uroczysta akademia poświęcona 42 rocznicy proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu — pierwszego państwa socjalistycznego w Azji Południowo-Wschodniej.*

Z tej okazji depesze gratulacyjne na ręce przywódców wietnamskich przesłali Wojciech Jaruzelski i Zbigniew Messner.

Nieudany zamach na pociąg

♦ *BONN — W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy dokonali detonacji materiału wybuchowego na torach kolejowych linii Getynga—Kassel, w chwili gdy miał przejeżdżać tamtędy amerykański pociąg wojskowy. Próba zamachu nie powiodła się, gdyż pociąg nadjechał z opóźnieniem. Pociąg ten regularnie przewozi amerykańskich żołnierzy na trasie Berlin Zachodni—Frankfurt nad Menem.*

R. Chandra o rozbrojeniu i rozwoju

♦ *NOWY JORK — Walka o zapobieżenie katastrofie nuklearnej, o przetrwanie ludzkości i walka o jej przyszłość wolną od głodu, nędzy, chorób i wyzysku — to sprawy ze sobą nierozłączne, oświadczył przewodniczący Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra. We wtorek wystąpił on na forum odbywającej się w Nowym Jorku międzynarodowej konferencji na temat związków między rozbrojeniem a rozwojem.*

Wokół sprawy „Toshiba"

♦ *TOKIO — Minister Handlu Zagranicznego i Przemysłu Japonii Hajime Tamura zdecydowanie potępił planowane przez Kongres USA sankcje przeciwko koncernowi „Toshiba" za sprzedaż do ZSRR kilku nowoczesnych obrabiarek. „Zadnemu trzeciemu krajowi nie można pozwolić na stosowanie sankcji wobec naszych towarzystw" — oświadczył minister japoński.*

J. P. de Cuellar zdrowy

♦ *NOWY JORK — Rzecznik sekretarza generalnego ONZ zdementował informację o rzekomej chorobie obecnego sekretarza generalnego ONZ i jego prawdopodobnym ustąpieniu z tego stanowiska pod koniec br.*

(opr. nil)

Dziś proces M. Rusta

W związku z rozpoczynającym się dziś w Moskwie procesem **Mathiasa Rusta,** obywatela RFN, który wylądował sportowym samolotem na Placu Czerwonym, dziennikarz APN zwrócił się o wypowiedź do jednego z najbardziej znanych adwokatów moskiewskich **Walerija Riabinina.** Bronił on wielokrotnie w moskiewskich sądach obywateli innych krajów.

Mathias Rust — powiedział adwokat — jest oskarżony z trzech paragrafów: bezprawnego przekroczenia granicy ZSRR, naruszenia zasad międzynarodowej komunikacji powietrznej i złośliwego chuligaństwa. Dopuścił się on poważnych przestępstw, które do tego odbiły się szerokim echem w społeczeństwie radzieckim i na świecie. Naruszenie przez Rusta granicy ZSRR stanowiło szczególne zagrożenie zarówno dla niego samego, jak i dla wielu obywateli radzieckich.

Uwagę zwraca „szczególna zuchwałość" czynu Rusta, ponieważ jego samolot mógł zawadzić o samochód, potrącić przechodniów, czy też zderzyć się z jakimś budynkiem powodując katastrofę. Mathiasowi Rustowi grozi najwyższy wymiar kary — do 10 lat więzienia — za naruszenie zasad ruchu powietrznego. Kodeks Karny RSFRR przewiduje możliwość „zniesienia" jednej kary przez drugą oraz orze-

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Gazecie"

◄ W każdej grupie młodych ludzi znajdą się ci, którzy chcą być lepsi od innych, więcej wiedzieć, więcej rozumieć. Mają szerokie zainteresowania, a wyróżnia ich — aktywność. To

AWANGARDA XXI WIEKU

jeszcze dojrzewająca, ale już śmiało formułująca swoje oceny. Dyskusja z nią może być pasjonująca...

◄ Już jutro białostocka

FILHARMONIA INAUGURUJE SEZON

Smaczków zapowiada się w nim niemało. Szlagierem będzie — zapewne — występ Orkiestry Symfonicznej z Glasgow pod dyrekcją **Jerzego Maksymiuka.**

◄ *Człowiekiem jestem co nieroztropnie ale bardzo kochał, co nie był skory do zazdrości, ale raz ją powziąwszy nie był panem siebie* — mówił bohater szekspirowskiego dramatu. Powtórzyć mógłby to

OTELLO Z WRONICH DOLNYCH

który w świetle sądowych zeznań o głowę przerósł swój literacki pierwowzór, choć małżonce, cudem, udało się ocalić życie.

Kara śmierci za narkotyki

Sąd malezyjski uznał, że 44-letnia obywatelka Nowej Zelandii **Lorraine Phylis Cohen** jest winna przemytu narkotyków i skazał ją zgodnie z obowiązującym w tym kraju prawem na karę śmierci. Jej syn, również uznany został winnym popełnienia przestępstw, związanych z narkotykami. Sąd uznał jednak, że jego wina jest mniejsza i skazał go na 20 lat więzienia oraz chłostę. Lorraine Phylis Cohen przysługuje prawo odwołania się od tego wyroku.

Karę śmierci za przemyt narkotyków wprowadzono w Malezji w 1975 r. Zgodnie z poprawką do tej ustawy, wprowadzonej w 1983 r. kara śmierci jest obligatoryjna za każdy przypadek przemytu narkotyków. Jak dotąd stracono w Malezji 511 przemytników, w tym 11 cudzoziemców. 98 innych osób, skazanych na karę śmierci czeka na rozpatrzenie swoich odwołań od wyroków.

Włochy

Buntownicy poddali się

Po trwających przez całą noc negocjacjach zbuntowani więźniowie, którzy od tygodnia przetrzymywali 16 strażników i 5 cywilnych pracowników więzienia na Elbie, zwolnili we wtorek wszystkich zakładników i poddali się — podaje agencja AFP, cytując informacje otrzymane w Porto Azzuro.

Nie zawierające bliższych szczegółów oświadczenie pod-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe, rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna 17—19 st. C; minimalna 5—7 st. C. Wiatr słaby, południowo-wschodni.

JUTRO — nieco cieplej.

DZIŚ IMIENINY: Juliana i Stefana.

(ska)

Prawo a uczucia

Sąd Okręgowy w White Plains w stanie Nowy Jork skazał na kilka lat więzienia 31-letnią kobietę o nazwisku Spadaccia, której udowodniono, że chciała wynająć za 2000 dolarów płatnego mordercę, by ten uśmiercił jej drugiego męża. Między małżonkami powstał bowiem zatarg o to, któremu z nich należy się opieka nad córką.

Niezwykłość pomysłu Spadaccii polegała jednak na tym, że owe 2000 dolarów zamierzała ona pożyczyć od swego pierwszego męża, który był... policjantem. Na dodatek kobieta ujawniła mu swe niecne plany. Były małżonek początkowo przystał na jej propozycję, ale wkrótce zawiadomił kompetentne organa, które zainstalowały podsłuch w mieszkaniu Spadaccii i nagrały jej rozmowę z wynajętym mordercą.

Dni „Gazety Współczesnej"—Łomża '87

Poznajmy się bliżej

INFORMACJA WŁASNA

Dziś w woj. łomżyńskim odbędą się pierwsze spotkania naszych Czytelników z dziennikarzami. W ten sposób zainaugurowane zostaną tegoroczne Dni „Gazety Współczesnej".

O godz. 12. w łomżyńskim klubie „Kubuś" z pracownikami Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej spotkają się red. red.: **Bohdan Hryniewicki, Wawrzyniec Kłosiński** i **Andrzej Polakowski.** Również dziś znany pisarz, autor m.in. „Niewiernej" i „Narkomanki", honorowy obywatel miasta Łomży — **Józef Stompor** o godz. 11. spotka się z uczniami Szkoły Podstawowej w Drozdowie, a o godz. 13. — w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej. Kolejne spotkania — już wkrótce. Będziemy o nich informowali na bieżąco.

W Łomży trwają ostatnie przygotowania również do innych imprez, organizowanych z okazji Dni „Gazety Współczesnej" i 43 rocznicy wyzwolenia miasta W najbliższą niedzielę, 6 bm ruszy w Łomży Rajd Samochodowy o Puchar Redaktora Naczelnego „Gazety Współczesnej". Do udziału w nim zapraszamy wszystkich miłośników motoryzacji. Czynimy to również w imieniu głównego organizatora — Automobilklubu Łomżyńskiego. Informujemy, że rajd nie będzie miał nic wspólnego z wyobrażeniami

Ciąg dalszy na str. 4

Żeby skuteczniej przekonywać — trzeba tworzyć fakty

Rozmowa z gospodarzem „Dni Gazety Współczesnej", I sekretarzem KW PZPR w Łomży, MIECZYSŁAWEM CZERNIAWSKIM.

„GAZETA WSPOŁCZESNA": — Zastrzec się pragnę na początek, że udzielił już mi się trochę nastrój świętowania w związku z czym z góry przepraszam, że nie zawsze podczas rozmowy ów nastrój potrafię opanować. Przechodząc zaś do konkretów: zwykle święto jest okazją do głoszenia komplementów pod adresem solenizanta. Wiemy, że jesteśmy w tej „Gazecie"... świetni, ale nie zawsze potrafimy dostrzec swoje błędy. Czy „GW" popełnia w ogóle jakieś błędy?

Mieczysław Czerniawski: — Istnieją różne kategorie błędów. Do superciężkich należy, moim zdaniem, przeświadczenie o własnej nieomylności. Z tego, co zostało powiedziane w pytaniu, wynika, że „Gazeta Współczesna" wolna jest od tego błędu. A inne! Myślę, że to sprawa kryteriów i stosunku do problemu. Bywa, że drobne potknięcie przedstawia się jak katastrofę, a pomniejsza sprawy rzeczywiście ważne. Dlatego, gdy słyszę stwierdzenie: fatalny błąd, zawsze pytam: dla kogo?

Tołstoj zapisał kiedyś w swoim „Dzienniku": „lepiej zepsuć, jak nie spróbować naprawić". A „Gazeta" ciągle coś naprawia i to jest chyba najlepsza odpowiedź na pytanie: czy popełniacie błędy.

— Przychodzi zmiana warty, naczelnym „Gazety" zostaje tow. Mieczysław Czerniawski. Zespół z niepokojem oczekuje na pierwszą decyzję szefa...

— Sądzę, że byłby to niepokój nieuzasadniony, gdyż Naczelny pierwszą decyzję już podjął, zostając Naczelnym.

— Zarzuca się nam czasem, że zbyt schematycznie i dość rzadko prezentujemy działalność organizacji partyjnych, ludzi partii...

— Myślę, że to dobrze. Taka reakcja może służyć doskonaleniu partyjnego słowa. Byłoby, myślę, bardzo dobrze, gdyby to „czasami" przekształciło się w ciągłą dyskusję na temat tego jak pisać o organizacjach i ludziach partii, i by ta dyskusja zmieniła owo pisanie, proporcjonalnie do zmian zachodzących w naszym życiu.

Ciąg dalszy na str. 3

Tajlandia

Po katastrofie lotniczej

Wszyscy pasażerowie oraz członkowie załogi „Boeinga 737", który w poniedziałek runął do morza w pobliżu wyspy Phuket (na południu Tajlandii), ponieśli śmierć — stwierdza opublikowany we wtorek oficjalny komunikat Tajlandzkich Krajowych Linii Lotniczych „Thai Airlines".

Ciąg dalszy na str. 2

Nauczyć tego co mądre i piękne

Białostockie

Ciąg dalszy ze str. 1

1200 uczniów i 60 nauczycieli zgromadziło się na uroczystości, by powitać kolejny rok nauki. Ich gośćmi byli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Tadeusz Szelachowski** oraz I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — **Włodzimierz Kołodziejuk**, prezes WK ZSL — **Ryszard Niwiński**, przewodniczący WRN — **Marian Szamatowicz**, wojewoda — **Marian Gała** i kurator **Edward Kryński**.

I sekretarz KW PZPR w swoim wystąpnieniu nawiązał m.in. do powojennego dorobku naszej socjalistycznej Ojczyzny, podkreślając szczególnie osiągnięcia w dziedzinie oświaty. Ostatnie lata należą na Białostocczyźnie do wyjątkowo obfitych w inwestycje szkolne. Początek roku nauki wiąże się z tragiczną w swej wymowie rocznicą wybuchu II wojny światowej. Tow. W. Kołodziejuk wspomniał o dotkliwych doświadczeniach historii, których lepszemu poznawaniu służyć będą nowe, dobrze wyposażone obiekty.

Z udziałem wymienionych gości przekazano także szkołę podstawową w Zwierzyńcu Wielkim (gmina Dąbrowa Białostocka) wzniesioną przy wyjątkowym zaangażowaniu miejscowego społeczeństwa. Trzy lata temu odpowiadając na apel PRON powołano w gminie Dąbrowa Białostocka społeczny komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole, który zainicjował budowę obiektów oświatowych. Pierwszy z nich przekazano wczoraj uczniom Zwierzyńca Wielkiego.

(kp)

★

Szczególny charakter miało rozpoczęcie roku szkolnego w Zbiorczej Szkole Gminnej w Juchnowcu. Zawitali tam niecodzienni goście — przedstawiciele największej białostockiej uczelni — Filii Uniwersytetu Warszawskiego: doc. dr hab. **Michał Święcki** i dyrektor administracyjny — **Sławomir Skowroński**. FUW bowiem objęła tę placówkę oświatową swym patronatem, a pierwszym namacalnym przykładem opieki stało się przekazanie wczoraj dzieciom przyczepy autobusowej wartości blisko 400 tys. zł.

— Wykorzystamy ją — mówi naczelnik gminy, **Mieczysław Januszewski** — do przewożenia dzieci z Hermanówki Do dzisiaj dysponowaliśmy trzema autobusami i dwoma przyczepami, ale to wciąż mało. Do naszej szkoły dojeżdżają uczniowie z ponad 20 wsi. Najdalej jest do Wojszek — 16 km.

— Nie jest to jedyna forma współpracy z Juchnowcem — informuje Sławomir Skowroński. — Służymy m.in. pomocą w sprawach prawnych, partycypujemy w kosztach budowy drogi do Hermanówki. Będziemy także nieodpłatnie przekazywać szkole sprzęt dydaktyczny oraz służyć pomocą w kształceniu i dokształcaniu nauczycieli. Niewykluczone że powstanie tu przy naszym udziale pracownia komputerowa. Z tą gminą łączą nas wielorakie więzi. W Hermanówce powstaje dom pracy twórczej naszej uczelni. Dzięki uprzejmości gospodarzy, pusty od dwóch lat budynek po punkcie filialnym szkoły, znajdujący się w tej miejscowości, przechodzi już pierwsze prace adaptacyjne. Po ich zakończeniu zamierzamy wykorzystać go głównie jako miejsce konferencji naukowych, obozów studenckich, a także — jako bazę wypoczynku dla naszych pracowników — zarówno sobotnio-niedzielnego jak i dłuższego.

Szkoła w Juchnowcu nie jest jedyną, którą opiekuje się Filia UW. Patronatem objęte są także I LO w Białymstoku i Liceum z białoruskim językiem nauczania w Bielsku Podlaskim. Korzyści z takiej współpracy są obopólne. Szkoły potrzebują pomocy. Na szczęście znajdują ją prawie zawsze.

(tk)



Nowa przyczepa dla dzieci z Juchnowca.
Fot. Z. ZAREMBA

Dziś proces M. Rusta

Ciąg dalszy ze str. 1

czenie kary łącznej, w zależności od sytuacji. Kara łączna nie może być jednak wyższa od najwyższej kary przewidzianej w tym przypadku, co oznacza, że Rust nie może być skazany na więcej niż na 10 lat więzienia. Mecenas Riabinin wyraził opinię, że jeśli wina Rusta zostanie udowodniona to grozi mu kara kilku lat pozbawienia wolności. Oczywiście, co zadecyduje sąd dowiemy się 4 bm.

Bronić go będzie znany moskiewski adwokat **Wsiewołod Jakowlew**, który niejednokrotnie bronił w sądach radzieckich obywateli RFN i dobrze zna język niemiecki. (PAP)

Nowe propozycje ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

bywającej w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie prywatnej organizacji amerykańskiej „Centrum na rzecz demokracji", szef zarządu w radzieckim sztabie generalnym, gen. **Nikołaj Czerwow**. W śniadaniu uczestniczył też szef delegacji USA na genewskie rokowania z ZSRR w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych **Max Kampelman**.

Gdyby Amerykanie pragnęli skalibrować swe urządzenia do pomiaru wybuchów jądrowych, powinni przybyć na radziecki poligon atomowy z własnym jądrowym urządzeniem wybuchowym i dokonać jego eksplozji, aby przekonać się, że wszystko jest w porządku — powiedział gen. Czerwow, dodając, iż strona radziecka spodziewa się uzyskania takich samych praw. tj. umożliwienia jej dokonania eksplozji jądrowej i zmierzenia jej następstw na amerykańskim poligonie atomowym w stanie Nevada.

Amb. **Max Kampelman** — jak informuje Reuter — powiedział wprawdzie, że oferta ta „jest godna rozważenia", jednakże — jak podaje agencja Associated Press — anonimowy przedstawiciel Białego Domu odniósł się do niej w Santa Barbara, gdzie prezydent **Reagan** spędza wakacje, z rezerwą. Dodał, że formalnej odpowiedzi amerykańskiej na propozycję przedstawioną przez gen. Czerwowa można się spodziewać dopiero po jej oficjalnym przedstawieniu na forum rokowań w Genewie.

(PAP)

Buntownicy poddali się

Ciąg dalszy ze str. 1

pisane przez prokuratora z Livorno **Antonio Constanzę**, któremu podlega prawnie wyspa Elba, stwierdza, iż zbuntowani więźniowie z Porto Azzuro zwolnili zakładników przetrzymywanych od 25 sierpnia w izbie chorych i oddali się w ręce władz.

Do porozumienia buntowników z władzami więzienia doszło po długotrwałych pertraktacjach prowadzonych za pośrednictwem adwokatów zbuntowanych więźniów, po przybyciu w nocy z poniedziałku na wtorek, na żądanie **Maria Tutiego**, włoskiego przedstawiciela „Amnesty International". Miał on być „zewnętrznym obserwatorem" i gwarantem praw więźniów oraz wypełnienia zawartego porozumienia.

W niedzielę wieczorem rząd włoski podał oficjalnie do wiadomości, iż odrzuca jakąkolwiek możliwość ucieczki buntowników, informując jednocześnie, że jeśli uwolnią wszystkich zakładników, będą mogli liczyć na pewne ulgi.

Uwolnieni zakładnicy czują się dobrze. Będą poddani badaniom kontrolnym w szpitalu. (PAP)

Obchody w naszym regionie

Ciąg dalszy ze str. 1

Rozległy się dźwięki Hymnu Narodowego. W okolicznościowym przemówieniu prezes ZW ZBoWiD — **Mikołaj Kiryluk** stwierdził m.in. —

— Jako pierwsi daliśmy zbrojny opór agresywnemu faszyzmowi. W tej walce zapisali chlubne karty obywatele naszego regionu. Ziemi Białostockiej bronili bohatersko żołnierze samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew", ułani z Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii zaatakowali wroga na terytorium ówczesnej III Rzeszy — w Prusach Wschodnich, żołnierze 135 pułku piechoty dokonali śmiałego wypadu na hitlerowski garnizon w Prostkach. Z Ziemi Białostockiej na pierwsze w okupowanym kraju partyzanckie boje, wyruszył mjr Henryk Dobrzański — legendarny „Hubal".

Do Panteonu narodowej chwały weszły też nazwiska Władysława Wysockiego, Aleksandra Waszkiewicza, Ryszarda Kuleszy i Aleksandra Karpowicza... To był początek długotrwałej, uporczywej walki i zarazem drogi wiodącej do majowego zwycięstwa w 1945 r.

Następnie **APEL POKOJU** odczytał wiceprzewodniczący WPZZ — **Wacław Bułhak**. Oto końcowe słowa apelu:

— „Połączmy nasze wysiłki, aby ludzkość weszła w XXI wiek bez broni masowej zagłady. Wzywamy wszystkich do poparcia tej idei i przyłączenia się do wspólnej walki o najważniejsze dobro ludzi pracy — o pokój."

Przy dźwiękach werbli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich instancji, partii i stronnictw politycznych, władz administracyjnych i rad narodowych składają wieniec od społeczeństwa. Kwiaty składają także licznie przybyłe delegacje organizacji kombatanckich, społecznych i młodzieżowych, zakładów pracy, młodzież.

Orkiestra gra „Warszawiankę". Do daty 1 września 1939 — agresji hitlerowskiej na Polskę, lat okupacji, walki żołnierza polskiego wspólnie z Armią Radziecką, nawiązuje nastrojowy program artystyczny... (h)

—⊡—

Dźwiękiem syren rozpoczął się wiec mieszkańców **Mońek**, zgromadzonych przy Pomniku Chwały. Po okolicznościowym przemówieniu **Czesława Kobrzynieckiego** i odczytaniu **Apelu Pokoju** przez **Małgorzatę Geniusz**, przedstawiciele władz, zakładów pracy i szkół złożyli przy pomniku wieńce i kwiaty.

W rocznicę Września 1939 odbyło się także w Mońkach spotkanie kombatantów z przedstawicielami władz. Medalem **„Za udział w wojnie obronnej 1939"** udekorowano żołnierzy Września: **Antoniego Grabowskiego, Antoniego Karwackiego, Konstantego Szwarca** i **Stanisława Szypulskiego**. W czasie uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego w Gminnej Szkole Zbiorczej w Mońkach, medal **„Zwycięstwa i Wolności"** wręczono nauczycielowi **Aleksandrowi Winkowskiemu**.

(kru)

—⊡—

ŁOMŻYŃSKIE Wczoraj o godz. 12 przedstawiciele władz, zakładów pracy, organizacji społecznych i związkowych, mieszkańcy Łomży złożyli wieńce i kwiaty w miejscach pamięci narodowej. Uroczystości odbyły się przed obeliskiem ku czci żołnierzy KBW, murami dawnego więzienia, przed tablicą ku czci funkcjonariuszy MO i SB poległych w walkach o utrwalanie władzy ludowej, przed tablicą upamiętniającą martyrologię Żydów łomżyńskich.

Na antywojennej manifestacji przy Pomniku Wdzięczności spotkali się wczoraj mieszkańcy **Kolna**. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezes Zarządu Miejsko-Gminnego koła ZBoWiD — **Jan Kołowski**. Przypomniał on bohaterstwo obrońców Westerplatte, Wizny i Nowogrodu. Podkreślił też udział żołnierzy radzieckich w wyzwalaniu kraju.

Odczytany został także Apel Pokoju. Uczestnicy manifestacji złożyli wieńce i kwiaty przed Pomnikiem Wdzięczności, przy tablicy ku czci funkcjonariuszy MO i SB poległych w walkach o utrwalanie władzy ludowej oraz na cmentarzu żołnierzy radzieckich w **Wincencie**.

(kłos)

—⊡—

SUWALSKIE Jednym z miejsc pamięci narodowej w **Suwałkach**, przy którym przedstawiciele władz społeczeństwa, zakładów pracy i organizacji kombatanckich złożyli wczoraj kwiaty, był Pomnik Straceń upamiętniający 16 suwalczan straconych przez hitlerowców 1 kwietnia 1944 r. Uroczystości takie, w których uczestniczyli uczniowie ze swoimi wychowawcami, odbyły się również na cmentarzu żołnierzy radzieckich i przy obelisku ku czci suwalczan poległych i zamordowanych w okresie II wojny światowej.

Złożono kwiaty i zapalono znicze przy Pomniku Wdzięczności w **Ełku**. Obecni byli m. in. dawni żołnierze Września 1939 roku. W godzinach popołudniowych w kinie „Orzeł" odbyła się okolicznościowa akademia.

W trakcie wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego w **Giżycku** uczczono pamięć bojowników o polskość Mazur.

(jn)

Przemówienie H. Jabłońskiego

Jak co roku spotkaliśmy się w rocznicę wybuchu II wojny światowej, aby hołd oddać tym, co w obronie ojczyzny siebie złożyli w ofierze, zadumać się nad losami Europy w ówczesnej dobie, wyciągnąć wnioski, jakie stąd wynikają dla naszej współczesności, zarówno w wymiarze polskim, jak i światowym.

Czasy dziś inne. Historia się nie powtarza, ale niektóre zjawiska o najistotniejszym znaczeniu dla kształtowania się sytuacji międzynarodowej w latach trzydziestych wręcz wołają o porównania z tym, co przeżywamy obecnie. Rezultaty działań ówczesnych polityków przestrzegają, wzywają do czujności, ułatwiają wyjaśnienie motywów postępowania sterników różnych państw i narodów.

Czyż nie wiedziano w Niemczech i poza nimi kim był i do czego dążył przywódca tzw. narodowych socjalistów niemieckich — Adolf Hitler? Oczywiście wiedziano, bo całą swą filozofię polityczną wyłożył otwarcie w książce „Mein Kampf". Ale długo zarówno politycy niemieccy, jak i zagraniczni bagatelizowali „hitlerowców". Hitlera przedstawiano jako mało szkodliwego maniaka. Tymczasem ruch hitlerowski rósł w siłę zdobywając coraz więcej zwolenników dla swego szowinistycznego programu.

Czy była szansa uniemożliwienia Hitlerowi tego pochodu od sukcesu do sukcesu? Tak! Przez organizację bezpieczeństwa zbiorowego i niedopuszczenie do wzrostu zbrojeń, o co wytrwale i usilnie zabiegał Związek Radziecki, a w pewnym okresie również, choć z mniejszą konsekwencją — Francja. Nie powiodły się jednak te wysiłki Związkowi Radzieckiemu.

I tak nastąpiła kolejna agresja niemiecka, rozpoczęta 1 września 1939 r. tym razem Hitler po raz pierwszy napotkał zbrojny opór. Rozpoczęła się II wojna światowa.

Trzeba narodowi polskiemu oddać sprawiedliwość: cały stanął do walki, w tym również ci, co długo łudzili się, że Polska będzie mogła współżyć z hitlerowskimi Niemcami.

Stanęliśmy wówczas do walki nie tylko w obronie swej państwowej niepodległości. Groźba była dużo większa. Ta, zapowiedziana w „Mein Kampf", powtórzona do generałów wkrótce po objęciu stanowiska kanclerza: „Bezwzględna germanizacja". A to musiało oznaczać biologiczne wyniszczenie większości naszego narodu i zamianę resztek w niewolników, uznawanych za „podludzi".

Wojna zakończyła się zwycięstwem, ale — pamiętajmy — zwycięstwem okupionym morzem cierpień fizycznych i moralnych, milionami istnień ludzkich, milionami kalek, chorych i sierot, ruiną gospodarczą szeregu krajów. A stało się tak dlatego, że nie uczyniono wszystkiego, co uczynić należało, by wojnie zapobiec, by sparaliżować w zarodku zapędy agresora, powstrzymać rozpoczęty przezeń wyścig zbrojeń, doprowadzić do zbudowania systemu powszechnego bezpieczeństwa.

Nowa wojna światowa przyniosłaby nie milionowe, lecz miliardowe straty ludzkie, zagroziłaby wręcz istnieniu człowieka na Ziemi. Można jej jednak uniknąć. Konsekwentna, uporczywa, coraz bogatsza możliwością rozwiązań wszystkich istotnych problemów bezpieczeństwa zbiorowego, jest ofensywa pokoju, jaką prowadzi Związek Radziecki. Inicjatywy **Michaiła Gorbaczowa** to nadzieja ocalenia ludzkości, uchronienia jej przed niespotykaną w dziejach tragedią. Wraz z innymi krajami socjalistycznymi popieramy te inicjatywy, bo jesteśmy po stronie człowieka. Chcemy mu zagwarantować najważniejsze z jego praw: prawo do życia, do życia w pokoju. Zapewnić mu pragniemy najcenniejszą z wolności — wolność od strachu o los własny i jego najbliższych. Na dobro człowieka, na walkę z dręczącymi go nieszczęściami społecznymi, z głodem i chorobami, obrócić chcemy te ogromne fundusze, jakie pochłania wyścig zbrojeń.

W 1939 r. pierwsi powiedzieliśmy Hitlerowi — „Nie!", Ratując honor Europy, dotychczas karnie spełniającej każde jego żądanie. Nie przestaliśmy walczyć ani jednego dnia w ciągu długich lat wojny. Ponieśliśmy w jej toku najwyższe straty w stosunku do ogółu obywateli naszego kraju. Mamy więc prawo powoływać się na nasze jakże bogate i bolesne doświadczenia, wzywając wszystkie ludy świata, a przede wszystkim naszego kontynentu, do wspólnego szukania dróg, do wspólnego bezpieczeństwa.

Tak zrodziły się w przeszłości Plany Rapackiego i Gomułki. Z tego samego źródła doświadczeń i humanizmu zrodził się Plan Jaruzelskiego, stanowiący nasz, polski, wkład w tworzenie warunków pokojowego współżycia państw i narodów. (PAP)

Łomżyńskie

Ciąg dalszy ze str. 1

łeczno-gospodarczych województwa, wybitnych postaci Ziemi Łomżyńskiej. Dążyć się będzie do podnoszenia poziomu nauczania.

W imieniu uczniów głos zabrała **Katarzyna Masłowska**, która stwierdziła m.in.: Wiedza o przeszłości i teraźniejszości powinna uczyć nas trudnej sztuki wyboru takich wartości, które życiu człowieka nadadzą sens.

Piękne fragmenty poezji patriotycznej wykonał laureat wielu ogólnopolskich turniejów recytatorskich, uczeń ZSO — **Paweł Masłowski**.

Serdeczne życzenia i gratulacje nauczycielom, uczniom i wszystkim pracownikom oświaty przekazał tow. **Mieczysław Czerniawski**: „Życzę wam ponad wszystko życia w pokoju, aby każdy dzień w szkole był dniem nadziei, nadziei spełnionej".

Również wczoraj kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KC PZPR — **Stanisław Gabrielski** i Mieczysław Czerniawski odwiedzili Szkołę Podstawową w Kalinowie-Czosnowie, wybudowaną w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole — laureatkę I nagrody Zarządu Głównego PCK.

(kłos)

Suwalskie

Ciąg dalszy ze str. 1

nek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CKKR — **Włodzimierz Mokrzyszczak** I sekretarz KW PZPR **Waldemar Berdyga** prezes WK ZSL **Kazimierz Kozioł**, wojewoda **Kazimierz Jabłoński**, kurator **Lucjan Chrzanowski**, władze miasta. Obecne były poczty sztandarowe i delegacje miejscowych szkół.

Dyrektorka ZSE **Eliza Markiewicz** podkreśliła, że pomnażanie dorobku szkoły, rozwijanie zainteresowań, satysfakcja zależy od pełnej współpracy i zaufania uczniów i pedagogów. Sprzyjać temu powinna dyskusja nad projektem i realizacja nowego Kodeksu Ucznia. Zwróciła też uwagę, że wśród rozpoczynających pracę nauczycieli znajduje się trzech absolwentów szkoły.

Nawiązując do rocznicy 1 września 1939 r. przypomniała, że dzisiejsza młodzież jest częścią narodu, który po latach bohaterskiej walki odbudował kraj, połączył z Macierzą Ziemie Odzyskane, szczyci się chlubnymi tradycjami.

Uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie na sztandar szkoły. Wręczono im legitymacje i tarcze.

Następnie delegacje szkół i przedstawiciele władz przemaszerowali ulicami do znajdującego się w centrum miasta obelisku ku czci bojowników o polskość Ziemi Mazurskiej, gdzie złożyli kwiaty.

Goście zwiedzili internat, szkolne pracownie i warsztaty, obejrzeli przygotowany przez młodzież montaż słowno-muzyczny.

Podczas spotkania z radą pedagogiczną zwracano uwagę na jakość podręczników, potrzebę aktualizacji niektórych programów nauczania. Wskazywano, iż nauczycielom w doskonaleniu wiedzy pomocne byłyby praktyki zawodowe. Odczuwany niedostatek pomocy naukowych do przedmiotów zawodowych szkoła próbuje łagodzić wytwarzaniem ich we własnych warsztatach. Są jednak kłopoty z zaopatrzeniem w materiały, przedłuża się oczekiwanie na odpowiedź w sprawie atestu Centralnego Ośrodka Badań Pomocy Dydaktycznych.

Mówiono wszakże nie tylko o sprawach oświaty. Mocno akcentowano problemy ochrony środowiska naturalnego, mające istotne znaczenie dla woj. suwalskiego i Giżycka.

W. Mokrzyszczak wyraził uznanie dla osiągniętego przez ZSE poziomu edukacji i poczynań wychowawczych. Wynika to niewątpliwie z dobrej pracy pedagogów, opartej na wieloletnich tradycjach. (jn)

W SKROCIE

✲ 8 chińskich górników zginęło w wyniku wybuchu gazu w kopalni w pobliżu Kantonu (południowe Chiny).

W związku z licznymi w tym roku wypadkami, których przyczyną było zaniedbanie, władze ChRL rozpoczęły kampanię sankcji przeciwko osobom odpowiedzialnym za zapewnienie bezpieczeństwa, które nie wywiązują się ze swych obowiązków.

✲ Od 31 sierpnia Londyn ma 12-kilometrowy odcinek pierwszej w Wielkiej Brytanii zdalnie sterowanej szybkiej kolei miejskiej, która — biegnąc na wysokości 5—6 m nad ziemią — łączy londyńską City i wschodnie dzielnice miasta z szybko rozwijającymi się Docklands, czyli nową dzielnicą biur i segmentów mieszkalnych wznoszonych na terenie starych londyńskich doków na wyspie Dogs na Tamizie. Dotychczas podobne rozwiązania zastosowano w Hanowerze, w San Diego w USA i Edmonton w Kanadzie.

✲ W bieżącym sezonie letnim podczas wspinaczki na Mont Blanc, najwyższy europejski szczyt zginęło 39 osób.

W tym samym okresie ubiegłego roku tj. od 1 czerwca do 31 sierpnia br. zginęło tam 30 osób. W całych Alpach francuskich zginęło ogółem 87 osób, tzn. najwięcej od 1979 roku.

✲ Po sześciomiesięcznej przerwie, spowodowanej przybyciem nowej ekipy naukowców, rozpoczął się końcowy etap prac francuskiej ekspedycji badającej kadłub statku pasażerskiego „Titanic", który zatonął w 1912 roku w rejonie wyspy Nowa Funlandia. Francuski naukowo-badawczy okręt podwodny „Nautilus" dokonał kolejnego, 24 z kolei zanurzenia na głębokość ok. 3800 metrów i przebywał tam przeszło 4 godziny. Załoga zdołała wydobyć na powierzchnię dużą ilość naczyń porcelanowych, a także wiele innych przedmiotów. Przewiduje się, że ekspedycja zakończy się 9 września. Jeśli tylko pozwoli na to pogoda, w pozostałym okresie „Nautilus" będzie odbywać rejsy do „Titanica" codziennie.

✲ **Zamieszkały w Bostonie Haitańczyk popełnił samobójstwo na oczach licznych przechodniów oblewając się płynem łatwopalnym i podpalając zapalniczką. Antoine Thure'**, 56-letni taksówkarz, pozostawił list, w którym napisał, że z powodu licznych trudności i sytuacji rodzinnej postanowił poświęcić swoje życie w imię całkowitego wyzwolenia swojego kraju ojczystego, którego rząd nazwał „produktem USA".

✲ Japońska stocznia Mitsui Engineering and Shipbuilding CO. przekazała norweskiemu armatorowi Rasmussen Offshore ogromny pływający hotel dla ekip wydobywających ropę naftową spod dna Morza Północnego, na przygotowywanym obecnie do eksploatacji złożu Oseberg.

Obiekt o nazwie „Floatel" odpowiada hotelowi o najwyższym standardzie. Posiada 400 dwuosobowych pokoi, jadalnie, świetlice, sauny, pralnie, kawiarnię, kino i szpital. Jednorazowo może on pomieścić 800 osób. (Opr. nll)

Piątkowy Magazyn – droższy!

Ale tylko o trzy złote. A wydania codzienne kosztować będą tak jak dawniej. Informuje o tym Białostockie Wydawnictwo Prasowe, które do powyższej zmiany zmuszone zostało przez rosnące koszty produkcji dziennika. Dodajmy, że w znikomym stopniu zależą one od wysiłku redakcji i całego wydawnictwa (chodzi o ceny papieru, farby, etc.). Dodajmy też, że nowa cena (15 zł za wydanie magazynowe) wprowadzona została z maksymalną zwłoką, by zaoszczędzić wydatków naszym Czytelnikom. Ponadto — nie dotyczy prenumeratorów, którzy do końca okresu, na jaki zaabonowali „Gazetę", będą ją otrzymywać po „starej" cenie.

Po katastrofie lotniczej

Ciąg dalszy ze str. 1

Lista ofiar obejmuje 9 członków załogi i 74 pasażerów — 37 Tajlandczyków, 35 obcokrajowców oraz 2 dzieci, których obywatelstwa nie ustalono.

Na miejsce katastrofy — około 7 km od wyspy — skierowano 3 łodzie wojskowe. Przybyły tu również na małych łódkach prywatnych rodziny ofiar, pragnące odnaleźć swych bliskich.

Jak poinformował gubernator wyspy Phuket **Charlem Phromlert**, wydobyto ciała 18 ofiar. Będą one przewiezione do Bangkoku, gdzie odbędzie się pogrzeb. Wydobyto również część szczątków samolotu, który eksplodował w chwili zetknięcia z powierzchnią wody. Trwają poszukiwania „czarnej skrzynki", która pomoże w dokładnym ustaleniu przyczyn katastrofy.

Kompania lotnicza „Dragonair" z Hongkongu, której samolot tuż przed katastrofą pojawił się w niebezpiecznej odległości przed „Boeingiem", utrzymuje, że nie było „absolutnie żadnego związku" między obecnością jej samolotu w tym rejonie a tragicznym wydarzeniem. (PAP)

Konferencja J. Urbana i G. Gierasimowa

Ciąg dalszy ze str. 1

We wstępnym oświadczeniu wyraził on zaniepokojenie rozwojem sytuacji w Zatoce Perskiej. Napięcie w tym regionie — stwierdził — Stany Zjednoczone starają się wykorzystać jako pretekst zwiększenia swojej obecności i ingerencji. Zdaniem ZSRR rządy wszystkich krajów powinny wykazywać odpowiedzialność i uczynić wszystko dla zapewnienia bezpieczeństwa w tym regionie oraz realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych w sprawie konfliktu irańsko-irackiego.

Pod adresem G. Gierasimowa dziennikarze skierowali kilkadziesiąt pytań. **Jedno z nich dotyczyło Planu Jaruzelskiego.** Rzecznik radzieckiego MSZ podkreślił, że w Moskwie plan ten przywitano jako cenny wkład we wspólne wysiłki państw socjalistycznych zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy w Europie. Polska inicjatywa spotkała się też z poparciem Doradczego Komitetu Politycznego Państw-Stron Układu Warszawskiego. Kraje zachodnie jak dotąd zachowują wstrzemięźliwość.

G. Gierasimow wyraził optymizm co do możliwości zintensyfikowania wymiany turystycznej między Polską a ZSRR. W szczególności chodzi o wymianę młodzieżową oraz mieszkańców okręgów przygranicznych. Rozwój ruchu turystycznego limituje jednak baza turystyczna obu krajów.

Z kolei na pytania dziennikarzy odpowiadał J. Urban. Proszony o skomentowanie wpływu porozumień sierpniowych na dzisiejszą politykę rządu podkreślił, że zasadnicza treść umów pozostaje obowiązująca dla rządu. Nie zmienia tego fakt, że w 1980 r., w wyniku porozumień ukształtowały się struktury polityczne, które złamały umowy, a przede wszystkim usiłowały przekreślić ich polityczną platformę. Proces odnowy, porozumienia i reform spowodował znacznie głębsze zmiany, niż te, które postulowane były w porozumieniach sierpniowych. Dotyczy to rozwoju ludowładztwa, samorządności, praworządności, sposobu sprawowania władzy i jej więzi ze społeczeństwem, z jego zróżnicowanymi opiniami, nastrojami, dążeniami.

Samozwańczy strażnicy porozumień sierpniowych, którzy reprezentują dziś głównie linię podporządkowania się zachodnim ośrodkom politycznym twierdzą, że główną treścią tych porozumień było powstanie niezależnego ruchu związkowego i ustanowienie prawa do strajku oraz, że to nie zostało zrealizowane. **Twierdzenie takie jest niezgodne z faktami.** Porozumienia sierpniowe nie dotyczyły ruchu politycznego „Solidarność", a polityka jego przywódców — niszczenia gospodarki, terroryzmu strajkowego, podważania struktur państwa uczyniła nieudanym, sprzecznym z interesami Polski ten konkretny eksperyment. Ci, którzy inicjowali przez lata bojkot ruchu związkowego, bojkot życia w ogóle, rzucali hasło żółwiej pracy, popierali antypolskie restrykcje ekonomiczne, a dziś związali się z antykomunistyczną krucjatą zachodnią i są finansowani z obcych źródeł — nie mają już nic wspólnego z ideą porozumień sierpniowych. Chcę oświadczyć — powiedział J. Urban — że możliwość porzucenia tych pozycji pozostaje otwarta.

Rzecznik poinformował, że zadłużenie Polski wobec ZSRR **wynosi obecnie 5,6 mld rubli.** Zrównoważenie bilansu handlowego ma nastąpić w przyszłym roku. Zadłużenie narosło w krytycznym dla Polski okresie 1981—85, kiedy to wystąpiły znaczne ograniczenia w rozwoju polskiego eksportu, podczas gdy Związek Radziecki realizował swoje dostawy na wcześniej ustalonym poziomie. Spłata podstawowej części zadłużenia z końca ubiegłej pięciolatki, decyzją rządu ZSRR, przeniesiona została po 1990 r.

Jerzy Urban powiedział, że z programu podwyżek cen na obecny rok pozostało już tylko wprowadzenie nowego systemu opłat za żłobki i przedszkola, wiążącego je z dochodami przypadającymi na członka rodziny oraz 30 proc. wzrost opłat za międzymiastowe przejazdy pociągami i autobusami. (PAP)

SPORT

Denerwująca taktyka R. Ostrowskiego i... 4 miejsce

Miłą niespodziankę w czwartym dniu lekkoatletycznych mistrzostw świata w Rzymie sprawił Ryszard Ostrowski. W finale biegu na 800 m wywalczył czwarte miejsce — 1.44,58 (0,21 gorzej od rekordu Polski) i medal był w jego zasięgu. Zwyciężył reprezentant Kenii, Billy Konchellah świetnym rezultatem — 1.43,06. Taktyka Ostrowskiego może przyprawić o zawał. Polak biegał, tak jak by mu się nie spieszyło. Na 200 m miał już 10 m straty i zamykał stawkę. Dopiero przy wejściu na ostatnią prostą Ostrowski ruszył do ataku, mijał kolejno swoich konkurentów, by ostatecznie zameldować się na czwartej wysokiej pozycji.

Ewa Kasprzyk zakwalifikowała się do półfinałowego biegu na 200 m osiągając — 22,98, który odbędzie się w czwartek. W półfinałowym biegu na 110 m ppl. Krzysztof Piątek zajął szóste miejsce z czasem 13,68 i nie awansował do finału.

Wydarzeniem dnia był finał biegu na 400 m ppl. w którym 32-letni Edwin Moses (USA) po morderczej walce osiągnął czas 47,46 (rekord mistrzostw świata) i wyprzedził o 10 lat młodszego rodaka, Danny Harisa — 47,48 i Haralda Schmidta (RFN) — 47,48 (rek. Europy).

W rzucie młotem nie było sensacji. Dominowali faworyci — rutynowani zawodnicy ZSRR. Siergiej Litwinow obronił tytuł mistrza świata — 83,06 przed Jurijem Tammem (ZSRR) — 80,84.

Bieg na 3 km wygrała Tatiana Samoljenko (ZSRR) uzyskując 8.38,73. Natomiast w chodzie na 10 km triumfowała Irina Strachowa (ZSRR) — 44,12.

Środa w mistrzostwach świata jest dniem przerwy. Natomiast dziś uczestników II mistrzostw świata przyjmie w swojej rezydencji w Castel Gandolfo Papież Jan Paweł II.

Z OSTATNIEJ CHWILI: Złoty medal w siedmioboju zdobyła **Jackie Joyner-Kersee (USA) — 7.128 pkt. (do rekordu świata zabrakło jej 30 pkt.) przed Larysą Nikitiną (ZSRR) — 6.544.**

✲

Sensacją wtorkowych zawodów była Amerykanka **Lorence Griffith**, która w biegu na 200 m wystąpiła w stroju łyżwiarskim. Nie wiadomo, czy w Rzymie zdobędzie medal, chociaż wygrała czwarty ćwierćfinał w dobrym czasie 22,56. Z pewnością jednak jej zdjęcia ukażą się we wszystkich gazetach. Ponieważ była najbardziej fotografowaną zawodniczką w tym dniu. Griffith jest zdania, że strój, jakiego używają zawodniczki w jeździe szybkiej na lodzie, pomaga jej uzyskiwać lepsze rezultaty.

Przed meczem Polska–Rumunia

Bydgoszcz już drugi dzień żyje informacjami jakie napływają z ośrodka WKS Zawisza, gdzie od 30 sierpnia przebywa — przygotowując się do dzisiejszego towarzyskiego meczu z Rumunią — Polska kadra narodowa pod wodzą trenera Wojciecha Łazarka.

Polska reprezentacja stawiła się w Bydgoszczy w komplecie, choć nie wszyscy zawodnicy są zdrowi i zdolni do spotkania. Lekarze ekipy orzekli, np. że ze składu na mecz wycofany zostanie m.in. Dariusz Wdowczyk, wcześniej kontuzjowany, który jeszcze nie wrócił do pełnej sprawności; pod znakiem zapytania z tego samego powodu stoi również występ Jarosława Araszkiewicza. Niestety, w nie najlepszej formie znajduje się także Waldemar Prusik, borykający się z bolesnym nadciągnięciem torebki stawu skokowego. W tej sytuacji zdolnych do gry pozostaje tylko 17 zawodników, do których dołączono kilku piłkarzy, m.in. Mieczysława Szewczyka z chorzowskiego Ruchu; przyjechał również Ryszard Tarasiewicz.

TELEGRAMY

✲ Na międzynarodowym turnieju im. W. Sawwina Polska pokonała w Tallinnie brązowych medalistów mistrzostw świata 1988 — Bułgarię 3:0 (15:13, 16:14, 15:12).

✲ W Villach (Austria) rozpoczęły się szosowe mistrzostwa świata w kolarstwie. Złoty medal w wyścigu drużynowym kobiet na 50 km zdobył zespół ZSRR (1:05.53), wyprzedzając USA i Włochy.

✲ Do dużej niespodzianki doszło w kolejnych meczach „Canada Cup". Mistrzowie świata hokeiści Szwecji, po pierwszym sukcesie nad drużyną radziecką, przegrali z zespołem USA 2:5 (0:1, 1:3, 1:1).

W drugim meczu zagrali dwaj odwieczni rywale ZSRR i CSRS. Zwyciężyli hokeiści ZSRR 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

Żeby skuteczniej przekonywać — trzeba tworzyć fakty

Ciąg dalszy ze str. 1

— Mały, tworzony 12 lat temu m.in. przez Zenka Piechocińskiego oddział „GW" przerodził się w całkiem spore środowisko dziennikarskie — i jako megaloman o tym — dostrzegane w kraju, że wspomnę tu o odebranej kilka tygodni temu nagrodzie prezesa RSW dla naszego Oddziału. Jakie — zdaniem Towarzysza — są największe atuty tego środowiska?

— Jest to, jak się okazuje, konstruktywny rodzaj megalomanii. Nagroda bowiem honoruje rzeczywisty dorobek Oddziału. Jeżeli zaś chodzi o atuty środowiska, zaliczyłbym do nich: szybkość, operatywność i wszechstronność przekazywanych informacji.

— Krytyka jest organiczną częścią socjalizmu. Innego zdania, niestety, jest wielu szefów zakładów pracy i instytucji, których zdaniem dziennikarze to ludzie ordynarni i skłonni do oskarżeń, naginają fakty, mącą w życiu politycznym, wdzierają się w prywatne ludzkie sprawy, są aroganccy i uważają, że zawsze mają rację. Opinie te czytamy najczęściej w tzw. odpowiedziach owych menedżerów na krytykę prasową. Jaki jest pogląd towarzysza na ten problem?

— To nieprawda. Wszyscy są za krytyką, tylko kierowaną pod cudzym adresem. Wynika to z wielu różnorodnych uwarunkowań natury społecznej i psychologicznej. Po prostu. Nie ma człowieka, który chciałby, by mówiono o nim źle. Dowodem na to może być fakt, że nikt jeszcze nie sprostował tego, co napisano o nim dobrze. Choć było to dobre kłamstwo. Ja w każdym razie nie słyszałem o takim przypadku. Natomiast prostują prawdę, bo ta jest najczęściej gorzka. I jest to reakcja na gorycz. A nie na prawdę.

Pytanie porusza kilka ważnych zagadnień. Pierwsze — to krytyka jako forma pracy partyjnej. Krytycyzm jest statutowym prawem i obowiązkiem każdego członka partii. Kto narusza tą zasadę, łamie partyjne prawo. Będziemy to zdecydowanie zwalczać.

Z przeszłości powinniśmy wyciągnąć wnioski na dziś i na przyszłość...

— ... bardzo pomocne może tu być rozwijanie krytyki i samokrytyki.

— To prawda, że są i tacy, którzy próbują dziś przystosować się do nowej sytuacji. Jak dziarsko nauczyli się niektórzy, jak to się mówi: „przebudowywacze" krytykować podwładnych, biczować dostawców i kooperantów. Jak odważnie krytykuje się biurokratyzm w ogóle i inercyjność jako zjawisko. Pojawili się również „wirtuozi samokrytyki" maskujący swoim pustym, głośnym gadaniem rzeczywiste przyczyny niedostatków. Krytyka oddolna to już nie dla nich. Przejawiają oni wręcz niebywałą odkrywczość i doskonałość w „unowocześnianiu" sposobów tłumienia i neutralizacji krytyki ze strony szeregowych członków partii.

— Pozostaje jeszcze tzw. kultura dyskusji.

— Fakt — czasem tam, gdzie brakuje argumentów, zaczynają się epitety. Każdy, kto podejmuje jakąś sprawę, musi się z tym liczyć. I przeciwstawiać temu. Trzeci problem, to kultura krytykowania. W prasie zdarzają się przypadki „okraszania" ostrym słowem, wątpliwym dowcipem spraw, których sam opis by wystarczył. Konsekwencją tego jest oskarżanie wszystkich, całego środowiska o brak taktu.

Zagadnienie kolejne, to brak świadomości tego, że prawo do krytyki mają wszyscy. Wolno prasie krytykować czytelników — wolno zatem czytelnikom krytykować prasę. Tymczasem niemal każde wytknięcie dziennikarzowi błędu, zwłaszcza przez przedstawicieli władz odbierane jest jako naruszenie wolności słowa. Można by długo jeszcze mówić na ten temat. O roli i miejscu krytyki mówili i pisali najwybitniejsi ludzie naszych czasów. Wiele miejsca poświęcają temu problemowi dokumenty X Zjazdu PZPR. Krytyka jest i pozostanie ważnym orężem partii. Nie powinniśmy się godzić na próby stępienia go, ale też nie wypada chyba dziwić się, że takie próby mają miejsce. Przecież nie wymachujemy tym orężem w próżni.



Mieczysław Czerniawski: Od początku istnienia społeczności ludzkich zawsze były prawa i ich stronnicy. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

— Sytuację miało unormować prawo prasowe. Tymczasem spotkałem się ostatnio z poglądem, że prawo to jest bardziej aktem politycznym, niż zbiorem przepisów regulujących dziennikarską działalność...

— Nie ma prawa wolnego od polityki, z tej choćby przyczyny, że normuje ono porządek społeczny, wyrosły z określonej ideologii. Istnienie aktu nie oznacza istnienia sytuacji. Gdyby one wystarczyły, nie potrzebne byłyby sądy. A przecież od początku istnienia społeczności ludzkich zawsze były prawa i ich stronnicy.

— Od kilku, co najmniej siedmiu lat staramy się przekonać Czytelnika, że podobnie jak gospodarka — również propaganda, że wyszła ona ze starego systemu nawyków i stereotypów, schematyczno-agitacyjnych „apelacji i manifestacji". Jak wojewódzka instancja partyjna ocenia te wysiłki? Jaki jest jej pogląd na temat „reformowania" propagandy?

— Żeby skutecznie przekonywać, trzeba tworzyć fakty. Odpowiedzi na pytanie, czy wam się to udaje, udzielają każdego dnia czytelnicy kupujący „Gazetę".

— Jak połączyć treści i formy środków przekazu z aktualnymi, rzeczywistymi potrzebami władzy, oczekiwaniami społeczeństwa i aspiracjami samych dziennikarzy?

— Jest to dylemat dziennikarstwa i władzy od momentu powstania prasy politycznej. Kiedyś ktoś, być może, potrafi go rozstrzygnąć. Ale nie szybko to nastąpi.

— Kiedy ostatni raz gospodarz „Dni „GW" przebywał na boisku z piłką i w jaki sposób te DNI wpłyną na praktyczne zainteresowanie piłkarstwem?

— Jako czynny zawodnik ostatni raz grałem 15 lat temu, natomiast z piłką na łączce przebywam bardzo często z synem. Zawsze na boisku byłem bramkarzem, dlatego dziś także spełniam podobną rolę. Jeszcze bramka jest szeroka i bardzo trudno mi wyłapać wszystkie strzały... Akurat „DNI" nie bardzo wpłyną na moje praktyczne zainteresowanie piłkarstwem — w meczu z dziennikarzami nie będę brał udziału z powodu wyjazdu za granicę. Ale fakt awansu „Jagiellonii" do I ligi, której chciałbym przy okazji tego pogratulować — na pewno mobilizująco wpłynie również na piłkarzy „Wigier", „Mazura" a szczególnie ŁKS Łomża.

— Które z imprez gospodarz poleciłby szczególnie uwadze naszych czytelników?

— Wszystkie, ale szczególnie chciałbym polecić czytelnikom udział w spotkaniach z dziennikarzami, wyrażając przekonanie, że w ich trakcie właśnie czytelnicy bardzo wnikliwie zweryfikują i ocenią pracę dziennikarzy. Natomiast dziennikarzom z okazji święta „Gazety" życzę, by ta ocena czytelników wypadła dla Was korzystnie i by podtrzymywało tę ocenę każde nowe wydanie „Współczesnej".

Rozmawiał:

WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

ŚLADEM KRYTYKI

Pasażer — nasz pan?

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „GW" z 16 lipca br. Przedsiębiorstwo Wagonów Sypialnych i Restauracji „Wars" w Warszawie Oddział w Szczecinie wyjaśnia:

13 lipca br. do pociągu relacji Szczecin — Białystok nie włączyliśmy wagonu z miejscami do leżenia z powodu braku technicznie sprawnej rezerwy. Szczupłość i stan techniczny taboru w okresie zwiększonych przewozów stwarzają trudności w wywiązywaniu się z usług.

W opisanym przypadku podróżnym z biletami na miejsca do leżenia zapewniliśmy specjalny wagon ogólnodostępny kl. I. Przed podstawieniem składu informowała o tym służba PKP wraz z przeprosinami. Za nie wykorzystane bilety podróżni otrzymali zwroty kosztów zgodnie z prawem przewozowym.

Dyrektor STANISŁAW BIERNAT

Łapski skansen

Ustosunkowując się do zarzutów zawartych w liście opublikowanym w „Gazecie" z 6 sierpnia br. Urząd Miasta i Gminy w Łapach informuje, iż zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego, teren przy ul. Śliskiej przeznaczony jest pod budownictwo jednorodzinne.

Fakt, iż stan istniejących budynków nie jest najlepszy. W większości mieszkają tam starsi ludzie, którzy nie zamierzają budować nowych domów. W budynku nr 18 i kilku innych od listopada 1986 r. nie meldujemy nikogo ze względu na zły stan techniczny. Właścicielka posesji nr 18 wynajęła dom rodzinie bez zameldowania. Urząd przeprowadzi z nią rozmowę ostrzegawczą oraz wyda nakaz na rozbiórkę zagrożonych budynków.

Sugerowana w artykule likwidacja „skansenu" nie wchodzi w grę ze względu na ochronę własności prywatnej.

Naczelnik Miasta i Gminy inż. ALEKSANDER BOJCZUK

Brak błon fotograficznych

Nawiązując do notatki, która ukazała się w „Gazecie Współczesnej" z 25 lipca br. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Suwałkach wyjaśnia, iż w związku z brakiem magazynu hurtowego artykułów fotooptycznych, zakupu na rzecz naszego przedsiębiorstwa dokonuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku.

Otrzymywane ilości błon fotograficznych pokrywają nasze potrzeby tylko w 40 procentach. Stąd ciągły brak tych artykułów w sklepach fotooptycznych.

Zastępca dyrektora mgr TADEUSZ SOUKUP

Kto gasi „g'asnosł"?

W związku z notatką zamieszczoną w „GW" z 30 lipca br. Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma" w Czarnej Białostockiej informuje, iż zajmuje się importem ze Związku Radzieckiego, a następnie rozprowadzaniem na terenie całego kraju sprzętu rolniczego, w tym również ciągników.

Do 1984 r. sprowadzane ciągniki T-25 rzeczywiście nie posiadały przednich świateł postojowych. Obowiązujące wówczas przepisy nie wymagały obowiązkowego wyposażenia w tego typu oświetlenie. Z chwilą zmiany przepisów od II kwartału 1984 r. w ciągnikach T-25 są montowane nowe typy reflektorów ze światłami postojowymi. Do starych ciągników można zamontować reflektory produkcji polskiej sprzedawane przez składnice maszyn rolniczych.

Zastępca dyrektora inż. ANATOL KIERDELEWICZ

Dziury na ul. Chopina

W odpowiedzi na krytyczny artykuł opublikowany w „Gazecie Współczesnej" z 5 sierpnia br. Wydział Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach informuje, iż nawierzchnia asfaltowa ul. Chopina została wyrównana 14 sierpnia br.

Za powstałe utrudnienia użytkowników ulicy przepraszamy.

Inspektor LUCYNA KOREJWO

Najprościej ukarać

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku chciałby ustosunkować się do notatki zamieszczonej w „Gazecie" z 18 sierpnia br.

Teren, o którym pisano jest trawnikiem przyległym bezpośrednio do Przedszkola Nr 40, znajdującego się przy ul. Żabiej 5. Dyrekcja przedszkola już od dłuższego czasu broni się przed samowolą mieszkańców okolicznych bloków, uporczywie parkujących tam samochody.

Nieprawdą jest, że pracownicy UM zostawiali za wycieraczkami pojazdów mandaty karne. Sprawcy niszczenia zieleni otrzymali wezwania do stawienia się w Urzędzie i dopiero po wyjaśnieniu ukarano ich mandatami.

Kierownik wydziału inż. JAROSŁAW STANKIEWICZ

Da kogo ten sklep?

W związku z krytycznym listem, który ukazał się w „GW" z 27 sierpnia br. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Wasilkowie przesyła wyjaśnienie.

Z powodu braków kadrowych sklep Nr 29 przy ul. E. Plater od 22 czerwca br. czynny był do godz. 14.30, o czym klienci byli poinformowani. Od 28 lipca br. sklep otwarty jest zgodnie z ustalonym czasem pracy tj. do godz. 18.

Za wynikłe kłopoty klientów przepraszamy.

Prezes zarządu KAZIMIERZ TURECKI

Telefonistka też pracownik

Odpowiadając na notatkę zamieszczoną w „GW" z 13 sierpnia br. Wojewódzki Urząd Poczty w Białymstoku informuje, iż przeprowadzone postępowanie wyjaśniające nie potwierdziło w pełni wymienionych zarzutów. Żadna z telefonistek pracujących w UPT Czarna Białostocka nie przyznała się do przekazania informacji do redakcji.

Mimo to kierownictwo WUP dokonało oceny pracy UPT w Czarnej Białostockiej. Stwierdzono, iż za pracę w godzinach nadliczbowych udzielono dni wolnych. Ze względu na dużą absencję chorobową i urlopy wypoczynkowe pracowników w II kw. br. występowały w Urzędzie godziny nadliczbowe, za które w bieżącym miesiącu zostanie wypłacone należne wynagrodzenie.

Dyrektor mgr EDWARD MARCIŃCZYK

Dziecko w roli kelnerki

Nawiązując do notatki opublikowanej w „Gazecie" z 30 lipca br. Zakład Gastronomii i Handlu Detalicznego „Hortex" w Białymstoku wyjaśnia, że opisane zdarzenie niezupełnie odpowiada prawdzie.

W naszym zakładzie nie podajemy lodów w kubeczkach, a w pucharkach szklanych. Serwowane lody i desery mieszczą się tam z powodzeniem. Nie ma więc potrzeby ocierania bitej śmietany. Zachodzi pytanie jak małe, dziecięce rączki mogły objąć naczynię tak, by paluszki znajdowały się w serwowanych deserach. Jedyne miejsce, za które dziecko mogło trzymać pucharek była stopka.

Wszyscy pracownicy zakładu posiadają aktualne książeczki zdrowia i tylko tacy dopuszczeni są do pracy. Dziecko, które chwilowo znalazło się w roli „kelnerki" w tym dniu było także naszą klientką. Zwykła dziecięca ciekawość i chęć pomocy matce pracującej jako bufetowa, skłoniło je do przeniesienia kilku porcji.

Serdecznie przepraszamy za nadgorliwość dziecka i wystąpienie w niewłaściwej roli.

Kierownik zakładu STANISŁAW KOMAR

Na przykładzie masarni w Sejnach

Błąd czy brak wyobraźni?

Na początku lat osiemdziesiątych zaszła potrzeba gruntownej modernizacji i rozbudowy masarni GS w Sejnach. Stary budynek nie nadawał się do dalszej eksploatacji, głównie ze względów sanitarno-higienicznych, które w przetwórstwie spożywczym powinny mieć znaczenie najważniejsze.

OPRACOWANIE dokumentacji powierzono **Pracowni Projektowej CZS nr 3 w Białymstoku,** a więc firmie z własnej branży. Projekt obejmował wykorzystanie dotychczasowych pomieszczeń oraz dobudowanie nowej części, w której znajdują się obecnie hala produkcyjna, chłodnia i nieszczęsna rzeźnia, czy — jak kto woli — ubojnia zwierząt. Wszystko byłoby w najlepszym porządku, gdyby... Ale nie uprzedzajmy faktów.

W r. 1984, po sfinalizowaniu spraw papierkowych, które skądinąd okażą się istotniejsze od zdrowego rozsądku, rozpoczęto prace. Głównym wykonawcą został **Zakład Budownictwa i Produkcji Elementów Budowlanych WZSR w Augustowie.** Nadzór nad przedsięwzięciem objął **Dział Inwestycji WZSR** (teraz **WZGS) w Suwałkach,** a konkretnie — **Leonard Plesiewicz. W sumie wszyscy swoi.**

Rodzinną zgodą trwała dopóty, dopóki nie ukończono robót. Stało się to na dobre na początku br. **Modernizacja kosztowała 88 mln zł, a w tym wartość prac budowlano-montażowych ok. 80 mln zł.** Dużo, jeśli porównać z rocznym funduszem GS przeznaczanym na inwestycje. W tym roku opiewa on na... 2 mln zł.

— Naszą radość z oddania do użytku masarni przyćmiła część ubojowa — mówi prezes GS, **Henryk Milanowski.** — Nie przypominam dokładnie momentu, kiedy zorientowaliśmy się, że powinna wyglądać inaczej. W każdym bądź razie nastąpiło to w chwili, kiedy na wszelkie przeróbki było już za późno.

Najpoważniejszym mankamentem nowej rzeźni jest niskie zawieszenie kolejki i elektrowciągów do podnoszenia zabitych zwierząt aby je wypatroszyć i pozbawić skóry. Urządzeń nie można wyżej zainstalować, bo dalej jest już tylko sufit. Mówiąc prościej pomieszczenie rzeźni powinno być dużo wyższe.

Naszym przewodnikiem po masarni jest jej kierownik — **Ryszard Motuk.**

— Do innych części zakładu nie można mieć pretensji. Ludzie mają gdzie pracować oraz przebrać się i odpocząć. O sprawy socjalne zadbano na równi z produkcyjnymi. Teraz, po przebudowie, łatwiej jest utrzymać czystość budynku.

Ale rzeźnia?! Po pierwsze — jest za mała. To królikarnia a nie rzeźnia. Po drugie — nie można w niej pracować. Elektrowciągi powinny być umieszczone co najmniej półtora metra wyżej. Teraz z trudem można będzie zawiesić na hakach świnie i owce, a co robić z bydłem?

Moim zdaniem, nie ma innej rady jak tylko podwyższyć strop. Gdyby inaczej były położone stalowe belki, można byłoby ograniczyć się do jakiegoś wycięcia nad kolejką i nadbudówki wychodzącej na strych. Zmontowanie nowego, wyżej położonego sufitu wiąże się pewnie z naruszeniem więźby dachowej?

A może jest inne jeszcze rozwiązanie? Ale o to niech martwią się fachowcy. Jedno jest natomiast pewne. Bez przeróbki i związanych z nią kosztów się nie obędzie...

Według prezesa H. Milanowskiego przyczyna fuszerki tkwi na samym początku, a więc w projekcie. Później tylko postępowano zgodnie z tym co było w papierach. Dlatego też GS nie ma pretensji do nadzoru inwestycyjnego, ani tym bardziej do budowlanych.

A sama spółdzielnia? No cóż, zawierzyła po prostu specjalistom. Jeśliby nie miałaby do tego prawa, to po co te wszystkie kosztowne dokumentacje.

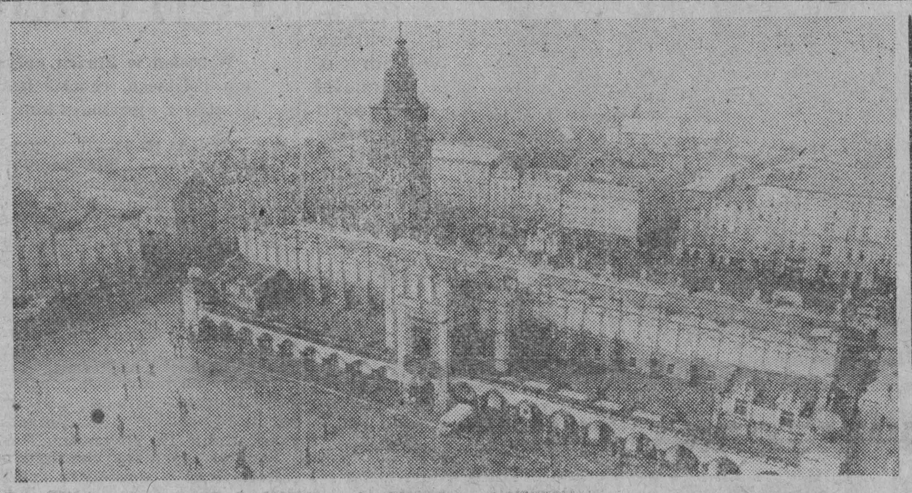
Gminna Spółdzielnia nie zamierza poprzestać na wewnętrznych narzekaniach. Na razie o występujących nieprawidłowościach powiadomiono zainteresowane strony w **Suwałkach** i **Białymstoku.** Aby dochodzić swoich racji potrzebna będzie również neutralna opinia rzeczoznawców. W razie czego ostateczną obroną i szansą spółdzielni stanie się arbitraż. W grę wchodzie bowiem co najmniej kilka milionów złotych, poniesionych na ewentualną przeróbkę i co najważniejsze normalną działalność masarni. A ta miała być celem przeprowadzonej modernizacji.

W sejneńskim zakładzie uboju zwierząt jeszcze nie było, m.in. z powodów wyżej opisanych. Kłopoty były też z wyposażeniem. Przez długi czas nie można było np. zdobyć kotła do wyparzania świnek.

Szczęśliwym trafem wykonał go miejscowy POM. Od września ma się już rozpocząć ubój trzody i owiec. Z krówkami trzeba jeszcze poczekać. Jak długo?

Zadzwoniłem do WZGS, aby porozmawiać na ten temat z Leonardem Plesiewiczem. Jest na urlopie. Urlopuję też **Edward Chalimoniuk** z Białegostoku, odpowiedzialny za projekt. Tymczasem mięso do masarni wozi się z Ełku odległego o 100 km. Transport też kosztuje. A najwięcej chyba brak wyobraźni.

JERZY MARKS



Kraków został wyróżniony cenioną w świecie nagrodą „Złotego Jabłka" przyznawaną przez Międzynarodową Federację Dziennikarzy i Pisarzy Turystycznych miastom o szczególnych walorach zabytkowych i znanych z gościnności wobec odwiedzających je turystów. Nagroda „Złotego Jabłka" określana jest mianem światowego „Oscara" turystyki.

NA ZDJĘCIU: Krakowski Rynek z Sukiennicami. CAF MACIEJ SOCHOR

Pończochy zamiast rękawiczek

Niezwykłe okoliczności towarzyszyły serii włamań w miejscowości Annapolis w stanie Maryland. Ilekroć policja przybywała do splądrowanego domu, zawsze znajdowała na trawniku lub we wnętrzu domu walające się dookoła pończochy.

Funkcjonariusz T.J. Harrington tłumacząc ten fakt, stwierdził po prostu, że „rabusie używali pończoch zamiast rękawiczek, gdyż te pierwsze są tańsze i lepiej kamuflują odciski palców".

Dotychczas aresztowano 25-letniego Donteva Hicksa, którego podejrzewa się o dokonanie co najmniej sześciu włamań przy użyciu pończoch.

Fachowcy-rolnikom

Białko z suwalskich pól

NASZE wysokobiałkowe kosztują drogo i z trudem można je nabyć. Głównymi producentami komponentów do pasz, przede wszystkim soi, są: USA, Chiny i Brazylia. W mniejszym stopniu: Argentyna, Indonezja, Kanada, Meksyk, Rumunia, ZSRR, Japonia, Kolumbia i Korea Płd. Cała Europa, w tym także Polska, skazana jest na import soi lub produkcję zastępczą. Aby zwiększyć krajowe zasoby białka podjęto się upowszechnienia roślin motylkowych. W okresie 5 lat (1980—1985) powierzchnia uprawy wzrosła prawie dwukrotnie, a w woj. suwalskim prawie czterokrotnie. Nadal jednak udział tych roślin w ogólnych zasiewach jest znikomy.

Niedostatek komponentów do produkcji pasz gospodarskich, głównie białka, spowodował zwiększone zainteresowanie rolników uprawą roślin motylkowych, które mogą dać plony na przywoitym poziomie. Województwo suwalskie, głównie jego północno-wschodnia część, ma klimat dość ostry i krótki okres wegetacji. Powodzenie w uprawie dają jedynie rośliny, które charakteryzują się krótkim okresem wegetacji. Od wielu lat wprowadzano liczne gatunki i odmiany; miały one jednak długi okres wegetacji. Zbiorów dokonywano często w październiku, a nawet po pierwszych przymrozkach. Nie mogły one więc być popularne w uprawie u rolników indywidualnych.

W ostatnich latach otrzymano nowe odmiany o znacznie krótszym okresie wzrostu i rozwoju. Najpopularniejszą w uprawie rośliną motylkową w gminach Suwałki, Szypliszki, Wiżajny jest łubin wąskolistny. Wczesny siew pozwala zebrać go na przełomie sierpnia, września i uzyskać ok. 20 kwintali nasion z hektara.

W br. specjaliści z Rejonowego Zakładu Doradczego Rolnictwa w Suwałkach nadzorują u siedmiu rolników w tych gminach uprawę łubinu na nasiona, stawiają za cel szersze upowszechnienie tej rośliny wśród indywidualnych gospodarstw. Zastosowane chemiczne środki ochrony roślin pozwoliły na uzyskanie czystych plantacji. Duże ilości wilgoci w glebie wpłynęły korzystnie na rozwój roślin. Przydałby się tylko bezdeszczowy okres zbiorów, a rolnicy wzbogacą swoje gospodarskie pasze w białko z własnych pól.

Nie można zapominać, że łubiny są znakomitymi roślinami strukturotwórczymi. W okresie intensywnego stosowania nawożenia mineralnego lub ograniczanie nawożenia tylko do tego rodzaju — uprawa roślin motylkowych w każdym gospodarstwie rolnym staje się bardzo racjonalnym rozwiązaniem.

(opr. lk)

mgr inż ANDRZEJ SOROKA WOPR Olecko

Panierka ziołowa podniesie smak kotleta, ale to przede wszystkim sam kotlet musi być zdrowy, wolny od zbędnych chemikaliów

Przez żołądek do trumny?

ZANIM zaczniemy dyskutować, jak rozpropagować kiełki, otręby i inne produkty opatrzone nazwą zdrowa żywność, zastanówmy się co uczynić, by naprawdę była zdrowa ta żywność, która stanowi nasze codzienne pożywienie, nasz chleb powszedni — powiedział piekarz, pan Józef Gomola z Jastrzębia Zdroju na spotkaniu producentów zdrowej żywności. Po takim wstępie pan Gomola przekazał kilka informacji na temat chleba, od których po prostu zatyka. Pieczywo, podstawa codziennego wyżywienia, jest nie tylko niesmaczne, również najczęściej niezdrowe. Wypiekane bywa z mąki, na którą ziarno jest zbyt gwałtownie przesuszane, do zaczynu zamiast kwasu chlebowego używa się rozmaitych bakterii. „A czy ktoś się zastanowił, jak na nasze zdrowie wpływa lasecznik, obecny nagminnie w naszym chlebie i w bułkach?"

Nietrudno się dziwić: zatruta sałata, jadowita marchewka, fatalne mleko. Wędliny i mięso obfitują w związki azotu, dżemy zawierają kwas siarkowy, kurczaki wzbogacone są salmonellą. Wiedzą o tym już nie tylko naukowcy, pracownicy PHZ badający próbki żywności. Doskonale zdają sobie sprawę producenci żywności.

Na wsi przecież nagminnie wykorzystuje się w gospodarstwie warzywa z innego kawałka ziemi niż te, z którego sprzedaje się płody pośrednikom. Są to warzywa „niesypane". Dla własnych potrzeb korzysta się z mleka krowy, co do której ma się pewność, że nie leczono jej zbyt obficie antybiotykami. A cielakowi bitemu na własne potrzeby nie wstrzykuje się hormonów — żeby więcej ważył, bo to dla zdrowia może być niebezpieczne. Ta świadomość nie obejmuje niestety troski o zdrowie klienta, który kupi i zje inną: „sypaną", wzbogaconą rozmaitymi chemikaliami żywność.

Nie znaczy to oczywiście, że trzeba spoglądać podejrzliwie na każdą kapustę i marchewkę. Nawet bowiem przy zastosowaniu wysokich dawek nawozów sztucznych można produkować bezpieczną dla człowieka żywność, pod warunkiem jednak, że konsekwentnie przestrzega się podstawowych zasad agrochemii. Decydujące dla jakości ziemniaków i sałaty jest pierwsze ogniwo, czyli producent. Choć i później w procesie przetwórczym stosuje się rozmaite konserwanty, utrwalacze, substancje barwiące nieobojętne dla zdrowia konsumenta.

Niedawno podano, że więcej niż 20 proc. produkowanej u nas żywności nie nadaje się do spożycia — biorąc pod uwagę normy ustalone przez żywieniowców. **Powód: zawierają niedopuszczalne ilości trujących związków chemicznych i innych szkodliwych substancji.** Troska o zdrowie nakazywałaby niszczenie tej części żywności. Przyczyny takiego skażenia znane są powszechnie: zanieczyszczenie środowiska przez przemysł, złe stosowanie w rolnictwie preparatów chemicznych, fatalna jakość wody, którą dysponują rolnicy, nieodpowiednie przechowywanie i przetwórstwo.

Nie jest to oczywiście sytuacja bez wyjścia. Opracowano sposoby poprawienia jakości żywności, reguły, jakich powinno się przestrzegać, by żywność była nie zatruta. Autorzy tych projektów niewiele jednak mogą — poza apelowaniem do dobrej woli producentów i osób zajmujących się przetwórstwem. Póki nie nadejdą czasy, gdy ich wskazania będą obligujące — badają, piszą raporty, a czasem włos i im się jeży na głowie, gdy odczytują wyniki kolejnej analizy.

Zdrowa żywność ma definicję od lat nie zmienną. Jest to taki zestaw dań i produktów, które dostarczają białka, witamin, soli mineralnych, energii — niezbędnych dla zdrowia — i które nie zawierają substancji szkodliwych. Jednym słowem — dobrej jakości: chleb, mięso, sery, masło, mleko, owoce, warzywa. Kiełki, zarodki, herbatki ziołowe to dodatki, które można oczywiście spożywać i które dostarczają składników cennych dla organizmu: są więc ważne w profilaktyce zdrowia. Panierka ziołowa może podnieść walory smakowe i zdrowotne kotleta, ale przede wszystkim ten kotlet musi być zdrowy, wolny od zbędnych chemikaliów. **Panierka bowiem, podobnie jak kiełki i zarodki, nie wypełni codziennego menu — nie zastąpi tego, co powinno się zjadać każdego dnia: nie zatrutych i nie skażonych kasz, mięsa, mleka, warzyw, razowego chleba.**

BOŻENA WAWRZEWSKA

Gorąco nie tylko na polach

Ciąg dalszy ze str. 1

przechodząc po drodze przez suszarnie: żyto — w Brańsku, owies i jęczmień — w Bielsku Podlaskim a pszenica — w Białymstoku. Prezes wyszkowskiej SKR — **Jan Prokopiuk** twierdzi, że zboże zdołało w czasie ostatniego „przypływu" dobrej pogody porządnie podeschnąć (15—16 proc. wilgotności), nie trzeba więc będzie tracić zbyt wiele czasu na proces suszenia. Ma również powody do zadowolenia z innej przyczyny: wysiane na SKR-owskich gruntach pszenżyto obrodziło tego roku dobrze (uzyskano ok. 35 kwintali z hektara). Zostanie w całości sprzedane rolnikom na nasiona.

Chociaż żniwa zbliżają się do końca w całkiem dobrym tempie, są powody i do utyskiwań. Brakuje traktorzystów, mimo, że zarobki nie są małe. Sporo do życzenia pozostawia jakość fabrycznie nowych kombajnów. Był przypadek, że ekipa mechaników w warsztacie zmagała się przez kilka dni z „Bizonem" niemal prosto z produkcyjnej taśmy, zanim ten „zechciał" zacząć normalnie działać.

Dobrze za to pracują operatorzy maszyn sprzątających zboże. Do przodujących wśród nich należy **Krzysztof Olszewski** — obsługujący snopowiązałkę, zatrudniony w Punkcie Usług Mechanizacyjnych w Maleszach. W czasie tych żniw przepracował już efektywnie kilkaset godzin. Kombajniści żniwują po 10—11 godzin na dobę. Motywacja finansowa jest niezła: godzina pracy to (w zależności o jakości wykonywanej usługi) 180—200 zł. Po przepracowaniu ośmiu godzin za każdą następną zarobić można po tysiąc złotych! Przy snopowiązałkach ten dodatkowy „zastrzyk" pieniężny wynosi 500 zł za godz.

W SKR-owskim warsztacie zastaliśmy wiceprezesa spółdzielni do spraw produkcji i usług — **Dymitra Kuczyńskiego**. Żali się, że niby posługujemy się już komputerami, a nie stać nas na wyprodukowanie porządnego licznika, wykazującego ilość efektywnie przepracowanych na sprzęcie żniwnym godzin. Owszem — są te urządzenia, ale w każdej chwili można je tak „przekonstruować", że z prawdziwością ich wskazań będzie bardziej niż słabo!

Wiceprezes Kuczyński jest zadowolony ze współpracy z Fabryką Maszyn Żniwnych w Płocku, która szybko i co najważniejsze — pozytywnie reaguje na wezwania o przysłanie potrzebnych części zamiennych. Właściwa postawa producenta sprawia, że niezbyt często przychodziło tego lata uciekać się do konieczności wysyłania na pola czterech żniwnych „czołówek" technicznych.

M. PIEKAREK

Tylko prawdziwe dane gwarantują rzetelną odpowiedź

Jak dobrze pójdzie, to już niedługo można będzie stanąć przed ekranem monitora, zadać pytanie, nacisnąć guzik i otrzymać stosowną odpowiedź. W Wydziale Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku wprowadzany jest komputerowy system rejestracji pojazdów.

OKAZUJE SIĘ, że papier, długopis i kalka — akcesoria, które dotychczas nieodłącznie kojarzyły się z pracą w administracji, już urzędnikom nie wystarczają. Potrzeba uzyskania szybkiej informacji wymusza nowe rozwiązania. Oto dotknęła nas klęska żywiołowa, konieczny jest specjalistyczny sprzęt — kto nim dysponuje, w jakich przedsiębiorstwach go szukać? Sprawca ucieka z miejsca wypadku, ktoś zauważył pierwsze litery i końcówkę numeru rejestracyjnego — ile kartotek trzeba przerzucić, żeby wpaść na właściwy trop? Przy tradycyjnej metodzie kilka osób miałoby zapewnioną robotę na co najmniej parę tygodni. W systemie komputerowym na ekranie monitora w ciągu kilku minut ukaże się zbiór pojazdów odpowiadających powyższym kryteriom.

W województwie białostockim zarejestrowanych jest około 150 tys. pojazdów. Na dobrą sprawę, na razie nikt nie da głowy, że jest to liczba w stu procentach pewna. Przy aktualizowaniu kartotek okazuje się bowiem, że w niektórych dokumentach istnieją samochody już skasowane. Po prostu przedsiębiorstwa, które je użytkowały, nie uznały za stosowne powiadomić o pozbyciu się maszyny. Przepływ informacji z zakładów pracy do urzędów gmin nie wszędzie był zadowalający. Administracji nie zawsze udawało się ten obowiązek z przedsiębiorstw wyegzekwować. W pojazdach zmieniano silniki, nadwozia, skrzynie biegów i niekiedy operacje te nie były ujęte w kartotekach. Dlatego teraz, zanim komputer otrzyma najaktualniejsze dane, w urzędach gmin napracować się trzeba przy sporządzaniu wiarygodnych zestawień.

Każdy błąd przekazany do kartoteki Urzędu Wojewódzkiego — to krok na drodze do fałszywej informacji. Żadna pomyłka nie ujdzie bezkarnie. Komputer jest bezwzględny. Daje rzetelną odpowiedź pod warunkiem, że otrzymuje prawdziwe dane. To zobowiązuje wszystkie ogniwa sprawozdawczości do przekazywania materiałów zgodnych z rzeczywistością.

Nowy system z pewnością usprawni pracę, ale zanim do tego dojdzie, ci, którzy go przygotowują — podkreśla **Eugeniusz Sawicki** — dyrektor Wydziału Komunikacji UW — muszą dać z siebie maksimum wysiłku.

Barbara Bartnik, Ewa Nasiłowska i **Władysław Wojtowicz** nanoszą zmiany w kartotekach. Zaczęli od gmin, a w nich od pojazdów znajdujących się w posiadaniu instytucji i przedsiębiorstw państwowych. W jedenastu na 31 gmin dane są już w 98 procentach zweryfikowane. Do końca października rzeczywista sytuacja będzie znana w pozostałych jednostkach gminnych.

Na początku przyszłego roku komputer otrzyma pełen obraz gospodarki pojazdami państwowymi. Obraz ten, oczywiście, nie będzie stabilny. Pojazdy przecież zmieniają właścicieli. W jednym zakładzie ich ubywa, w drugim — przybywa. Co jakiś czas trzeba więc będzie dane uzupełniać.

Osoby odpowiedzialne za to z powściągliwością odnoszą się do nadawania całej sprawie rozgłosu. Jak wszystko będzie gotowe — proszę bardzo zademonstrujemy. Na razie — ich zdaniem — za wcześnie. Gdzie indziej próbowano i nic z tego nie wyszło. Zbytni pośpiech szkodzi. Z tego błędu mgr **Tadeusz Bojaryn** wyciągnął wnioski. Nie wszystko naraz, powoli, systematycznie, etapami. „Opracujemy pojazdy państwowe, zaczniemy — prywatne".

T. Bojaryn zaprogramował i zaprojektował system „Rejestracja". Boi się, żeby nie zapeszyć, ale spróbuje go zaprezentować. Łączy się z ETOB-em i wyszukuje na klawiaturze zadania dla komputera: „proszę wybrać ze zbioru pojazdy motocyklowe wyprodukowane w roku 1980". Napięcie i za chwilę ulga. Na ekranie pojawiają się dane. Wszystko w porządku — porównuje z kartoteką trzymaną w ręce.

Jest to druga w historii publiczna rozmowa z komputerem. Pierwszą demonstrowano dyrektorowi E. Sawickiemu. Wojewoda jeszcze nie oglądał urządzenia, o próbach jego działania chyba dowie się z prasy.

Komputer „Odra 1305" znajduje się w ETOB-ie. W Wydziale Komunikacji jest tylko końcówka, składająca się z monitora i drukarki. Na monitorze wyświetlane są dane, a drukarka — jeśli dostanie rozkaz — odbija je na papierze.

Takie rozwiązanie daje oszczędności. Koszt końcówki jest tańszy od kosztów całego komputera. Wszystkie poprawki w banku danych można nanosić stąd, z ul. Mickiewicza. Z technikiem, który obsługuje „Odrę" jest połączenie telefoniczne. Niestety, w ramach oszczędności zlikwidowano bezpośredni numer. Niewygoda daje się we znaki. Przywrócić poprzedni stan nie będzie chyba tak łatwo.

W przyszłości, być może, dojdzie do zainstalowania końcówek komputerowych w urzędach miast i gmin. Na razie Wydział Komunikacji UW, który będzie dysponował kartoteką wojewódzką, wysyła im komputerowe wydruki.

Niewykluczone, że podłączyć się do systemu zechcą także inne instytucje, posiadające rejestry samochodowe. Są to PZU, poczta, Wydział Ruchu Drogowego MO. Tymczasem będą mogły za opłatą korzystać z usług Wydziału Komunikacji. Jest szansa, że koszt usprawnienia w szybkim czasie zostanie spłacony.

Bez życzliwości dyrekcji ETOB-u nie doszłoby do wdrożenia nowego systemu. Zasługi byłego dyrektora **Bogdana Kościuka** i obecnego — **Tadeusza Bossowskiego** podkreślają wszyscy zainteresowani. Chwała im, że umożliwili korzystanie z wolnej pamięci komputerowej.

IRENA BIERNACKA

Jak schudnąć 10 kilo

Edward Gillet, 38-letni sprzedawca kajaków z San Diego (USA), odbył 3300-kilometrową samotną podróż kajakiem po Pacyfiku.

Po przebyciu trasy z Monterey (północna Kalifornia) na wyspę Maui (Hawaje) Gillet oświadczył, iż zmęczył się bardziej, niż przypuszczał. Samotny kajakarz wyruszył z Monterey 25 czerwca,, dotarł zaś na Hawaje 27 sierpnia — o 3 dni później niż planował. Na miejscu okazało się, że Gillet stracił po drodze ponad 10 kg.

Stracił również serce do kajakarstwa — zapytany o plany na przyszłość stwierdził, że chyba zajmie się alpinizmem. „Sądzę, że najlepiej będzie zostawić kajak na Hawajach" — wyznał dziennikarzom. (p)

Metrowy szparag

Rekordowej wysokości szparag, na miarę księgi rekordów Guinnessa, wyhodowano w wiosce Neuf w pobliżu Miluzy (wschodnia Francja). Roślina mierzy 1,22 metra i waży 6,48 kilograma. (p)

Poznajmy się bliżej

Ciąg dalszy ze str. 1

o sporcie motorowym. Będzie natomiast okazją do doskonałej zabawy i... zdobycia interesujących nagród. **Zgłoszenia można składać w Automobilklubie Łomżyńskim, tel. 35-44.**

Praktycznie „dopięte" są już wszystkie sprawy związane z II Jarmarkiem Nadnarwiańskim. Kupić tu będzie można dosłownie wszystko, no — może z wyjątkiem samochodów i kombajnów zbożowych. W niedzielę otwiera swoje podwoje 40 stoisk, w poniedziałek — dalszych sto, a lista nie jest jeszcze zamknięta. Można się jeszcze zgłaszać do **Wydziału Handlu i Drobnej Wytwórczości UM w Łomży, tel. 37-30.**

Warto dodać, że każdego dnia za pośrednictwem sieci kiosków „Ruch" i listonoszy do mieszkańców województwa dociera średnio 18.567 egzemplarzy „Współczesnej". Nie jest to ilość imponująca, jeśli dodamy, że w trzech województwach regionu rozchodzi się ok. 120 tys. egzemplarzy. Sądzimy jednak, że te „Dni" będą okazją do rozwinięcia nowych i umocnienia starych kontaktów z „Gazetą".

Prasa jest jak chleb — napisała w liście do redakcji p. **Jadwiga Chmielewska** z Kolna. — *Nie wyobrażam sobie np. żeby wracając z porannej wyprawy do sklepu po mleko, chleb i bułki — nie kupić „Gazety". Stało się to już nawykiem, czymś zupełnie normalnym. Podoba mi się wiele artykułów, które zamieszczacie i dlatego chcę Wam życzyć, żebyście nadal ostrzyli swoje pióra, szczególnie w walce z bałaganiarstwem i niegospodarnością.*

Dziękujemy za życzenia. Nie będziemy składali też żadnych deklaracji. Sądzimy, że na ten temat będzie okazja do rozmów podczas spotkań z naszymi Czytelnikami. Zatem — do zobaczenia.

(kłos)

Jutro w „Kontaktach"

◀ Wakacje się skończyły, porozmawiajmy o wypoczynku — proponuje **Władysław Tocki w tekście „Rekolekcje dla głuchoniemych"** i pisze: *„W 1986 roku GS zarobił na koloniach około 4,5 miliona złotych. Nie wchodzi w to, oczywiście, zysk z oczyszczenia sklepów z artykułów niechodliwych i grożących przeterminowaniem. Zasadą „Złotego kłosa" jest bowiem zaopatrywanie się w nie w hurcie lub u producenta, lecz w detalu. Ten sam towar jest więc przez tę samą firmę dwukrotnie marżowany".* Jest też o stanie bazy: *„Na razie bez przerwy wybija to jedno, to drugie szambo. W maleńkich domkach, odmalowanych w pośpiechu bez oczyszczenia kilkunastu powłok starej farby, łóżko przy łóżku (...), w ośrodku obliczonym na 50 miejsc koczują 122 osoby. W ciepłej wodzie z małego bojlera umyć można sobie co najwyżej głowę. O kąpieli nie ma mowy".*

◀ **„Zawróć się do nieba"** — to tytuł relacji **Gabrieli Szczęsnej** z przebiegu tegorocznych żniw.

◀ Przed świętem „Gazety Współczesnej" nie tylko o święcie z **Mieczysławem Chają**, redaktorem naczelnym „GW", rozmawia **Wiesław Janicki.**

◀ W informacjach **„Z bocznych tras"** tym razem m.in. o kłopotach GS-u w Zbójnej i wypłatach zasiłków w Turośli.

◀ Uwadze dzieci polecamy wrześniowe wydanie „Kontakcików". (os)

Damski bokser przed sądem

Prokurator Rejonowy w Świebodzinie (woj. zielonogórskie) skierował do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko **Andrzejowi Szewczykowi** zamieszkałemu w Ołoboku gm. Skąpe. Oskarżony w stanie silnego zamroczenia alkoholowego (w jego krwi stwierdzono zawartość 2,5 promille alkoholu), podpalił w mieszkaniu kredens z odzieżą i książkami aby spowodować pożar całego domu. Na szczęście obecni w pobliżu sąsiedzi ugasili ogień.

W toku śledztwa stwierdzono, że Szewczyk od 8 lat znęcał się nad swą matką, często groził jej zabójstwem i spaleniem domu. Od lipca 1986 r. nigdzie nie pracował.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego wyjaśnił, że nie pamięta tego co zrobił, ponieważ był... pijany.



Muzeum Prado w Madrycie. Tu mieści się jedna z najznakomitszych galerii dzieł sztuki. CAF—Momot

Zdaniem emeryta-kombatanta

Nowy „stary" portfel

„Gazeta Współczesna" z 8 czerwca br. w swej Trybunie Obywatelskiej zamieściła artykuł E. Szynalika — „PRZYWILEJE JEDNYCH OZNACZAJĄ NIEDOSTATEK DRUGICH". Autor bardzo trafnie poruszył m.in. sprawę kombatantów. Po zapoznaniu się z jego treścią ZARZĄD ZBoWiD w PISZU wyraża autorowi wyrazy uznania i podziękowania.

PONIEWAŻ w kraju — jak słusznie zauważa autor — toczą się burzliwe dyskusje na temat całego systemu emerytalno-rentowego, przeto zachęcony do dyskusji, przekazuję kilka uwag.

Na posiedzeniu Rady OPZZ w drugiej połowie stycznia br. krytycznie oceniono obowiązujące przepisy ustawy emerytalnej z 14 grudnia 1982 r. (z ich doraźnymi zmianami), wyrażając w podjętej uchwale swoją dezaprobatę dla cząstkowych propozycji rządu odnośnie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, m.in. dotyczących kombatantów. Rada OPZZ stwierdziła też, że proponowane rozwiązania nie likwidują tzw. starego portfela.

Natomiast ze strony rządu poinformowano, że opracowany projekt ustawy o podwyżce emerytur i rent w 1987 i 1988 roku jest zgodny z kierunkiem polityki społecznej w najbliższych latach, mieści się w założeniach Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—90 oraz wychodzi naprzeciw postulatom związkowym i społecznym.

Tymczasem powszechnie wiadomo, że większość emerytów i rencistów z tzw. starego portfela, do którego należą w dominującej części kombatanci z II wojny światowej, otrzymują świadczenia emerytalne mniejsze niż wynosi połowa przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej.

Kombatanci, co najmniej od VII Kongresu ZBoWiD tj. od maja 1985 r., z niecierpliwością oczekują na realizację przyjętych tam wniosków i postulatów. 7 maja br. Sejm uchwalił zastąpienie dotychczasowych tzw. ulg kombatantów, wynoszących 357 zł miesięcznie ekwiwalentem pieniężnym w wysokości 500 zł miesięcznie, obejmując tym uprawnieniem także członków podopiecznych związku (postulat ten od dawna wysuwano do realizacji).

Pominięto natomiast milczeniem cały szereg wniosków, m.in. o dodatku dla kombatantów za wyróżnienie ich orderami państwowymi, za osiągnięcia w pracy zawodowej. Nie usatysfakcjonowano także kombatantów odznaczonych krzyżami bojowymi (choć propozycję taką wysunął rząd).

Niezrozumiały i dziwny wydaje się fakt, że jeśli w Sejmie dyskutowano w ciągu dwóch dni w sprawie inwalidów i osób niepełnosprawnych (całkiem zasadnie), to w sprawie kombatantów — po wystąpieniu posła sprawozdawcy Zenona Dramińskiego — nie podjęto żadnej dyskusji.

Na VII Kongresie ZBoWiD (uczestniczyłem w obradach jako delegat) padło wiele postulatów i wniosków pod adresem władz. Wykazano dobitnie, że skutki kryzysu ponoszą przede wszystkim emeryci i renciści ze „starego portfela", a wśród nich cała rzesza kombatantów. Stwierdzono, że „przywileje" z tytułu wejścia w życie tzw. ustawy kombatanckiej straciły od dawna na wartości z powodu inflacji.

Wypowiadano się, że kombatanci nie chcą „przywilejów", lecz domagają się takich emerytur, jakie sobie wypracowali (w wartościach realnych) i takiego traktowania, na jakie sobie zasłużyli — jako weterani walki i pracy. Stwierdzono, że mamy moralne prawo domagać się, aby podstawowa emerytura kombatanta nie była niższa aniżeli średnia krajowa emerytura.

Podstawą zabezpieczenia emeryta-kombatanta powinna był godziwa emerytura lub renta, nie zaś jakieś „przywileje", ulgi lub zapomogi, które są dla wielu osób upokarzające.

EDWARD MACKIEWICZ
członek Zarządu Koła ZBoWiD w Piszu

We wrześniu na ekranach kin

Ten cudowny polski film...

Wrzesień w kinach upłynie tradycyjnie pod znakiem filmu polskiego, chociaż będzie można zobaczyć także kilka tytułów z repertuaru kina światowego.

W DNIACH 11—13 września br., w kinie „Studio" w Białymstoku odbędzie się przegląd filmów, które uhonorowano Grand-Prix na dotychczasowych gdańskich festiwalach. Raz jeszcze zobaczymy **„Amatora" Krzysztofa Kieślowskiego, „Paciorki jednego różańca" Kazimierza Kutza,** po mistrzowsku wyreżyserowaną przez **Jerzego Kawalerowicza „Austerię"**, nakręcony na motywach powieści **Andrzeja Struga „Dzieje jednego pocisku"** film **„Gorączka" Agnieszki Holland, „Kobietę w kapeluszu" Stanisława Różewicza** z doskonałą rolą **Hanny Mikuć** oraz niezapomnianą **„Siekierezadę" Witolda Leszczyńskiego.**

Na ekranach znajdą się także najnowsze filmy polskie. Zrobiony ze smakiem, wysoko oceniony na kolaudacji, głośny już dziś obraz **Zbigniewa Kuźmińskiego „Między ustami a brzegiem pucharu"** — romans z happy endem i patriotyczną nutą. Scenariusz — oparty na motywach powieści Marii Rodziewiczówny — **Kazimierz Radowicz.** Choć zima szalała sroga, Zbigniew Kuźmiński nie zawiódł spotykając się z publicznością podczas białostockiej premiery „Nad Niemnem". Zgotowane owacje wywołały niezapomniane przeżycia. Wertuje więc z niecierpliwością kalendarz, przegląda zobowiązania i obietnice szukając dogodnego terminu na wrześniowe spotkanie z białostocką widownią. Wierzymy, że i teraz nie zawiedzie.

Ekranowych propozycji nie zabraknie. Za jedną z ciekawszych uznać z pewnością należy polsko-kanadyjski film w reżyserii **Waldemara Dzikiego** (bardzo udany debiut „Kartka z podróży") pt. **„Cudowne dziecko".** Reprezentuje on tak modne na Zachodzie kino familijne, obrazy adresowane do młodego widza, które z ogromną przyjemnością oglądają także dorośli. Bohaterem tej fantastyczno-przygodowej opowieści jest chłopiec obdarzony zdolnościami psychokinetycznymi. Tę rolę kreuje **Rusty Jedwab**, którego dziadkowie wyemigrowali do Kanady z... Białegostoku! Grają też m.in. **Edward Carson, Daria Trafankowska** i **Andrzej Szczepkowski.**

Na nasze ekrany trafia wreszcie **„Wierna rzeka"** (scenariusz na podstawie powieści **Stefana Żeromskiego** napisali **Halina i Tadeusz Chmielewscy**) w reżyserii **Tadeusza Chmielewskiego** z debiutancką rolą (Salomea Brynicka) znanej i popularnej już dziś **Małgorzaty Pieczyńskiej**, której partneruje **Olgierd Łukaszewicz.**

Wśród prezentowanych we wrześniu filmów rodzimej produkcji także **„Życie wewnętrzne" Marka Koterskiego** z doskonałą rolą **Wojciecha Wysockiego, „Weryfikacja" Mirosława Gronowskiego,** film o tematyce współczesnej (realia pogrudniowe 1981) ze świetną obsadą aktorską (m.in. **Marek Kondrat, Jan Englert** i **Gustaw Holoubek**) oraz **„Prywatne śledztwo"** wyreżyserowane przez **Wojciecha Wójcika.**

Niewykluczone, że jeszcze we wrześniu br. „zmieści się" na ekranach głośna **„Matka Królów" Janusza Zaorskiego,** obraz indywidualnie zgłoszony do komisji selekcyjnej tegorocznego festiwalu polskich filmów fabularnych, któremu wcale nie domorośli wróżbiści przepowiadają na XII FPFF główne laury, a więc Złote Lwy Gdańskie. Czy przepowiednie się spełnią...?

Z filmów powtórkowych zobaczyć można: **„C.K. dezerterzy" Janusza Majewskiego** i **„Kochankowie mojej mamy" Radosława Piwowarskiego.**

Dla tych kinomanów, którzy rodzimej kinematografii nie znoszą od urodzenia, znajdzie się repertuar filmowy którym wzgardzić nie sposób: głośny obraz historyczny z tegorocznych konfrontacji — **„Misja"** (reż. **Roland Joffé**), nagrodzony trzema Oskarami oraz Złotą Palmą w 1986 roku na MFF w Cannes, amerykański film fantastyczno-przygodowy **„Wielka draka w chińskiej dzielnicy"** (reż. **John Carpenter**) oraz **„Obywatel Kane"** (reż. **Orson Welles**).

TERESA ZANIEWSKA

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) krzew o drobnych skórzastych, zimotrwałych liściach, 5) gimnastyczny, to np. drążek, 9) gad z pancerzem, 11) właściciel statku, 12) materiał do budowy pszczelich komórek, 13) smród, 14) scharakteryzowanie, 15) poręczyciel, 19) pająk wodny, 21) szyk, w jakim lecą żurawie, 23) spekuluje na poszukiwanych towarach, 24) wodny lub spirytusowy roztwór barwnika do barwienia drewna, 25) rozpiętość, 26) szpitalny oddział chorób wewnętrznych, 27) łaźnia fińska, 28) krążą wokół niego elektrony, 30) ozdobna, pękata butelka do wody, wódki, 34) w rybie, 35) podobno nie chroni przed głupotą, 37) stroma ścieżka górska, 38) podrzuca jaja do gniazd innych ptaków, 39) grupa ludzi wzajemnie się popierających, 40) zespół ludzi związanych wspólną pracą, 41) trucizna nie tylko z powieści kryminalnych.

PIONOWO: 1) ptak z rodziny kurowatych, 2) okrąg, 3) kamieniste wysypisko na zboczu góry, 4) Kirke lub Kalipso, 5) pasek materiału przyszyty do ubrania np. przy kieszeni, 6) zmiana kierunku ruchu, 7) dryf, 8) pracuje na dachu, 10) uczucie będące reakcją na doznane od kogoś dobro, 12) zespół krążków opasanych jedną liną, używanych do podnoszenia ciężarów, 16) maszyna do oczyszczania zboża z plew, 17) sprzęt tenisisty, 18) pluskwiak żyjący na powierzchni wody, 20) osąd, 22) Cl, 27) część bramki, 29) kolejka, 30) część kończyny pozostała po amputacji, 31) u marynarki, 32) załamek w tkaninie, 33) przejście na wyższe stanowisko, 34) flisak, 36) drzewo liściaste.

ROZWIĄZANIE

krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 198 z 26 sierpnia br.:

POZIOMO: bujda, Ursus, skrzydlak, sadza, łubin, mieszadło, kłoda, notka, praktyk, Apollo, lutnik, wstążka, stawka, poroże, banicja, zapas, parch, ciemiężca, krach, jeleń, apostrofa, „Skarb", cecha;

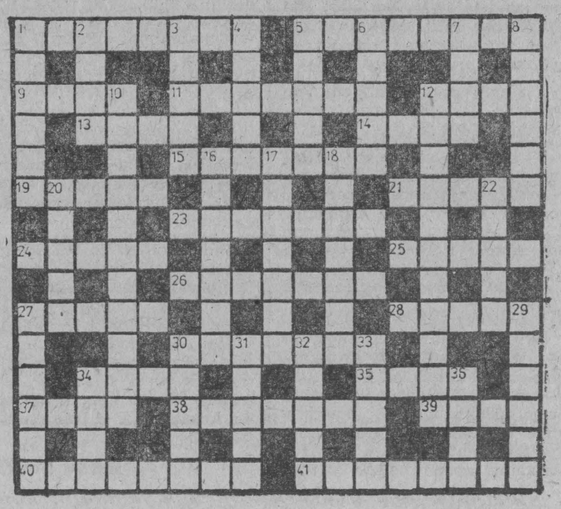
PIONOWO: bosak, jądro, Asama, przeor, byczek, pludry, ukłon, sabot, sonda, łopatka, dolewka, Osterwa, Księżyc, powab, aktyn, tężec, klapa, aceton, idiota, jazgot, zakos, plaża, schab, pajac, rylec, hańba.

NAGRODY

książkowe wylosowali: **Magdalena Walicka** z Augustowa, **Wiesław Zajdowicz** z Dąbrowy Białostockiej oraz **Tadeusz Jarząbski** z Białegostoku.

Nagrody wyślemy pocztą.

(bm)



Pola i słowa

Często narzekamy na gleby, klimat, rozkład opadów. Taka jest prawda. Natura obdarzyła jednych bogactwem, a innym poskąpiła szczęścia. Z tego powodu psioczymy na ślepy los, możemy usprawiedliwić wszystko, nie zawsze chcemy wziąć się za bary z przeznaczeniem. A przecież nic nie jest stałe, dane raz na zawsze. Można to zmieniać, dostosować do nowych potrzeb, doskonalić. Chodzi tylko o skalę kosztów. Pieniądze muszą być na takie cele. Bo cóż jest dla nas ważniejsze?

MY PATRZYMY na swoje problemy, inni mają jeszcze większe. Jak żyć na bezkresnych, jałowych obszarach? Jednak ludzie trwają tam od wieków. Jak zmagać się z przeciwnościami przyrody? Trudno, trzeba. Czy są perspektywy? Są, i to większe, niż przypuszczamy. Pustynie kojarzą się nam z morzem piasków, nieustanną i twardą grą o zaspokojenie elementarnych potrzeb, czasami z beznadziejną walką o przetrwanie. Susza, burze piaskowe, rachityczna wegetacja. Coraz mniejsza przestrzeń, większe zagrożenia i zaostrzające się trudności. Takie są nasze wyobrażenia o Saharze oraz dziesiątkach innych mniejszych i większych pustyń na świecie.

STREFA SUCHA tylko w Indiach zajmuje **12 proc.** terytorium tego kraju. Pustynia Thar (miliony hektarów) — wbrew pozorom — to nie tereny martwe, spieczone słońcem, z księżycowym krajobrazem, przeklęte i wyludnione. Zupełnym zaskoczeniem jest fakt, że mieszka tu 61 osób w przeliczeniu na kilometr kwadratowy. Na rozległych pastwiskach znajduje pożywienie 2,2 mln sztuk bydła. Są i inne zwierzęta. Rolnicy uprawiają zboża, warzywa. Rosną drzewa owocowe. Naukowcy, którzy prowadzili badania na tych obszarach, skonstatowali ze zdziwieniem, że niektóre gatunki drzew i traw rozwijają się tu szybciej i lepiej, niż na terenach gdzie gleby są bardziej urodzajne, a warunki wegetacji znacznie korzystniejsze. Gdyby były szanse zapewnienia dostatku wody, prawdopodobnie okazałoby się, że można tam w miarę racjonalnie gospodarować i żyć. W dodatku nauka podpowiada nowe rowiązania najważniejszych problemów, a hodowcy zanotowali już znaczne sukcesy w dostosowywaniu roślin i zwierząt do tych surowych warunków bytowania. Czyli można zmieniać życie i tutaj.

Życie wśród piasków

W 1952 ROKU powstała Stacja Doświadczalna Pustynnego Zalesiania w Jadhpur, mająca określony profil prac. Później została przekształcona w Instytut Badawczy Środowiskowej Strefy Pustynnej ze znacznie większym pakietem tematów. To co dawniej wydawało się nierealne stało się możliwe. W ciągu dwudziestu lat wprowadzono nowe metody stabilizowania wydm piaszczystych i użytkowania pastwisk, wyhodowano lepsze odmiany roślin, udowodniono że stosunkowo dobre warunki bytowania mają tu kozy. Wniosek podstawowy: można zapobiegać dalszemu pustynnieniu rozległych obszarów, zatrzymać ruchome piaski, dostarczyć wodę ludziom, zwierzętom i roślinom. Wszystko można zrobić. To tylko kwestia nakładów i wykorzystania wiedzy.

OBECNIE na terenie pustyni Thar znajduje się 2 mln hektarów plantacji zbóż, pomidorów, ziemniaków i chilli. Rosną sady. Powiększa się stada zwierząt użytkowych. Wielbłądy przestały być jedynym symbolem życia na terenach, gdzie jest inna skala trudności, niż gdziekolwiek indziej.

INDYJSCY MENEDŻEROWIE rolnictwa, (które notabene zanotowało zaskakujący postęp we wszystkich dziedzinach) wiążą duże nadzieje z budową kanału Rajasthan, liczącego 650 mil. Dzięki tej inwestycji można będzie nawadniać prawie 11 mln hektarów. Jaki jest koszt tego przedsięwzięcia? Na pewno ogromny. Wszędzie tego rodzaju budowy wymagają dużych nakładów. Jednakże fachowcy twierdzą, że sztuczne zbiorniki i kanały należą do inwestycji o stosunkowo krótkim okresie amortyzacji, a ich znaczenie polega przede wszystkim na efektywnym wykorzystaniu terenów rolniczych. Wszędzie tam, gdzie występują problemy aprowizacyjne, takie wydatki są najbardziej uzasadnione z każdego punktu widzenia. Nie można przecież wiecznie narzekać, bezradnie rozkładać ręce, patrzeć spokojnie na pustynnienie milionów hektarów, czekać na zbawienną pomoc z zewnątrz. Każdy kraj — w miarę swych możliwości — stara się rozwiązywać we własnym zakresie swoje problemy żywnościowe, a jeśli tego nie czyni — popełnia największy błąd.

TEMAT TEN — chociaż rzecz dotyczy głównie zagospodarowania pustyń — jest interesujący i pouczający dla wszystkich. Warunki naturalne określają w dużym stopniu poziom produkcji rolniczej. To fakt. Inne są plony na lessach, a inne na piaszczystych czy zabagnionych obszarach. Jednakże po to mamy głowy na karku, by zmieniać środowisko zgodnie z naszymi potrzebami. Nie zawsze muszą to być przedsięwzięcia głęboko i negatywnie ingerujące w prawa przyrody. Systemy irygacyjne na rozległych pustyniach — i nie tylko tam — doskonalą środowisko, sprzyjają pobudzaniu życia, budzą nadzieje, rozwiązują najistotniejsze problemy.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W RYNIE
ZAKŁAD ROLNY w MONETKACH
11-520 Ryn, tel. Ryn 8 lub Giżycko 21-18

zatrudni od zaraz

- traktorzystów - kombajnistów
- owczarzy z kwalifikacjami

Zapewniamy mieszkanie funkcyjne, płace w/g zakładowego systemu wynagrodzenia.

k 3847-1

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
w BIAŁYMSTOKU
zatrudni
- farbiarza.

Informacje: Kadry, tel. 416-622.

k 3958-1

USŁUGI

TELENAPRAWA 412-328. Drozdowski.
g 3793-0

TELENAPRAWA 752-972. Gacki.
g 3879-0

TELENAPRAWA — Nowicki, 754--235.
g 3946-0

AUTO-alarmy, Automobilklub Podlaski, Gedymina 21, wtorki 10—18.
k 3934-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Upalna 34, tel. 240-75. Borowski.
g 3880-0

DYWANY, tapicerkę czyszczę. Jacek Biendzio, tel. 414-194.
g 3918-00

DYWANY, tapicerkę — czyszczę. M. Biendzio. 512-307.
g 3924-0

NAPRAWA namiotów. Zakład Rzemieślniczy, Kętrzyn, Sikorskiego 49, tel. 52-45 (wieczorem). Stefan Gmyz.
k 3822-1

BAROKOWE Kowalstwo Ślusarstwo — ogrodzenia, balustrady, kraty drzwiczki kominkowe. Wojdakowski, Dojlidy Górne, Zagumienna 48/A.
g 3953-1

LOKALE

M-2 Ełk zamienię na Białystok (kawalerkę). Oferty Biuro Ogłoszeń „3925”.
g 3925-1

MIESZKANIE spółdzielcze dwupokojowe zamienię na czteropokojowe (I, II piętro) z dopłatą. Tel. 511-712.
g 3868-0

WŁASNOŚCIOWE w śródmieściu — sprzedam, tel. 249-76.
g 3938-1

SPRZEDAM własnościowe M-3 (I piętro) w Łomży, tel. 25-19.
g 3939-1

RÓŻNE

ZAOCZNE kursy korespondencyjne — kreśleń technicznych, kosztorysowania analizy i zestawień materiałowych — organizuje „Oświata”. Pisemne informacje i wpisy: Kraków, ul. Spasowskiego 8.
g 3540-0

OBRAZ olejny malarza międzywojennego Z. Rozwadowskiego — sprzedam. Wiadomość: Koszykowa 4 m. 1.
g 3902-1

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Gródek, ul. Michałowska 26.
g 3930-1

UWAGA — Zakład Betoniarski, Jurowce 44 — sprzeda tanio pustaki wiórobetonowe. 416-243 (wieczorem).
g 3916-1

4-letnią sukę dog błękitny z rodowodem — sprzedam. Łapy, tel. 20-48.
g 3921-1

KIOSK — sprzedam. Białystok, Sikorskiego 4/56.
g 3914-1

DOM — sprzedam. Jedwabne, Piękna 5.
Łg 3711-00

Wyrazy współczucia
JOANNIE i ZDZISŁAWOWI DĄBROWSKIM
z powodu zgonu
OJCA i TEŚCIA
składają:
LOiW, Dyrekcja, RP, POP, ZNP i młodzież SP Nr 2 w Wysokiem Mazowieckiem.
k 3962-1

Wyrazy szczerego współczucia
WANDZIE i JÓZEFOWI DRYLOM
z powodu zgonu
OJCA i TEŚCIA
składają:
pracownicy Urzędu Gminy w Turośni Kościelnej.
k 3974-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. KRYSTYNIE FORONCEWICZ
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja, grono nauczycielskie i pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 28 w Białymstoku.
g 3943-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr JOANNIE MATOWICKIEJ-KARNEJ
z powodu śmierci
OJCA
składają:
współpracownicy Instytutu Diagnostyki Laboratoryjnej AMB.
g 3952-1

Wyrazy szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu byłej długoletniej pracownicy budownictwa
Marianny Chaniewskiej
składają:
pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego.
k 3968-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. EUGENII ZŁOTNIK
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja, Zarząd NSZZ pracowników PPP i MBR Olecko oraz współpracownicy.
k 3963-1

MZSM ZAKŁAD OBROTU TOWAROWEGO
w BIAŁYMSTOKU
ul. Handlowa 4

PILNIE ZATRUDNI

1. specjalistę d/s inwestycyjnych — wykształcenie średnie lub wyższe budowlane,
2. specjalistę d/s energetycznych — wykształcenie średnie lub wyższe + uprawnienia,
3. elektromontera — wykształcenie zawodowe lub średnie + uprawnienia.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Informacja pod nr telefonu 236-58, wew. 7.

k 3836-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią:
m. Białystok:
— dnia 87.09.03 w godz. 8—14 Pogodna — budynek rotacyjny BPBPL, Akademicka 2, 4, 6, 8, Armii Radzieckiej, Kmicica, Juranda, Serwitutowa, i przyległe, Towarowa 14, 16, Gruntowa — odbiorcy zasilani z linii napowietrznej,
— w dniach 87.09.03—09.09 w godz. 8—17 Rzemieślnicza, Ogrodniczki, Blokowa, Gromadzka, Długa, Działkowa, Pomiarowa, Pochyła, Antoniuk Fabryczny,
— dnia 87.09.04 w godz. 8—14 Towarowa 8A, 10, Kapralska, Pusta, Saperska, 27 Lipca, Młoda, Ciasna, Sekcyjna, Woźniaka, Pułkowa — odbiorcy zasilani z linii napowietrznej,
— dnia 87.09.07 w godz. 8—11 Gagarina 6, 8,
— dnia 87.09.07 w godz. 11—14 Broniewskiego 8, 8A, 10,
— dnia 87.09.08 w godz. 8—14 Zwycięstwa, Wysoki Stoczek — odbiorcy zasilani z linii napowietrznej,
— dnia 87.09.09 w godz. 8—15 Starosielce za torami.

Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne tel. 991.
k 3757-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
w SUWAŁKACH

zatrudni:

■ **Zastępcę Dyrektora d/s Technicznych**
w Rejonowym Zakładzie Budownictwa Wiejskiego w Węgorzewie.
Wymagane wykształcenie wyższe o kierunku budowlanym.
Możliwość otrzymania mieszkania.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w WSBW Suwałki, ul. Północna 23, tel. 54-55, 54-56.

k 3869-1

WILLĘ, ogród — sprzedam. Jeżewo, tel. 134-09.
g 3913-1

DOM drewniany, willę w Choroszczy — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Zapiecka 22.
g 3945-1

SPRZEDAM dom w Czarnej Białostockiej, ul. Białostocka 54 i automat do lodów niemiecki. Wiadomość: Białystok, tel. 754-046.
g 3915-1

Wyrazy szczerego współczucia
ŻONIE I RODZINIE
z powodu zgonu
kol. Wiktora Janczuka
długoletniego działacza Polskiego Związku Niewidomych, założyciela i Przewodniczącego Zarządu Koła w Hajnówce oraz v-ce przewodniczącego Zarządu Okręgu w Białymstoku — odznaczonego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, złotą Odznaką PZN, Odznaką „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia” oraz innymi odznaczeniami.
składają:
Zarząd i pracownicy Okręgu PZN w Białymstoku.
k 3964-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ZDZISŁAWOWI ŁOZIŃSKIEMU
z powodu śmierci
ŻONY
składają:
współpracownicy z EC II.
g 3948-1

Za okazanie współczucia i pomoc w przygotowaniu ostatniej drogi
Sergiusza Lermana
serdeczne podziękowania składa
rodzina.
g 3934-1

Wyrazy szczerego współczucia
MĘŻOWI i Najbliższym
z powodu zgonu naszej Koleżanki
Honoraty Olszewskiej
składają:
Inspektorat Oświaty i Wychowania, Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, POP, ZNP w Jeleniewie.
k 3966-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ALICJI RUBIN
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja i pracownicy PHSR „Agroma” Oddział w Suwałkach.
k 3965-1

UWAGA!
PT KLIENCI

OFERUJEMY nabywcom indywidualnym i pozarynkowym pianina „BIAŁORUŚ” — import ZSRR.

wpfw ZAPRASZA do sklepów meblowych na terenie miasta Białegostoku.

k 3967-1

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

1. absolwentów technikum, liceum i policealnego studium zawodowego na stanowisko:
   - mechanik samochodowy
   - elektromonter samochodowy
2. kierowców autobusowych
3. specjalistę d/s zatrudnienia i płac — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne + 4-letni staż pracy na powyższym stanowisku,
4. rewidenta zakładowego — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne + 4-letni staż pracy na powyższym stanowisku,
5. specjalistę d/s organizacyjnych — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne + 4-letni staż pracy na powyższym stanowisku.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Białymstoku, ul. Składowa 11, pokój 307, tel. 236-03, wew. 235.
Dojazd autobusami linii 2, 6, 8, 11, 17.

k 3819-1

KOMUNIKAT

W dniu 30 marca 1987 r. na Sesji Gminnej Rady Narodowej w Jaświłach został zatwierdzony uchwałą nr XVI/58/87 miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego wsi Jaświły oraz uchwałą nr XVI/57/87 wprowadzono zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Jaświły.

Uchwały wejdą w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Białostockiego.

k 3926-1

KOMUNIKAT

W dniu 21 lipca 1987 r. na Sesji Gminnej Rady Narodowej w Jasionówce został zatwierdzony uchwałą nr XX/86/87 miejscowy plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego wsi Jasionówka oraz uchwałą nr XX/85/87 wprowadzono zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Jasionówka.

Uchwały wejdą w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Białostockiego.

k 3927-1

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w HAJNÓWCE ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** w dniu 9 września 1987 r. na sprzedaż pod rozbiórkę budynku gospodarczego częściowo murowanego, częściowo z desek, krytego eternitem falistym.

Cena wywoławcza budynku 50.000 zł.

Budynek ten znajduje się w Białowieży przy ul. Centura 6 (były Dom Dziecka).

Po wygraniu przetargu plac po rozbiórce winien być sprzątnięty do dnia 30 września 1987 r.

k 3862-1

PODLASKA SSP

STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PODLASKA”

ZAKŁAD USŁUG RÓŻNYCH
15-333 Białystok, ul. Zwierzyniecka 8, tel. 277-83

WYKONUJE

- prace podwodne takie jak: kontrola i konserwacja budowli hydrotechnicznych, prace pomiarowe, wydobywcze i poszukiwawcze, badanie flory i fauny
- prace porządkowe
- prace transportowe
- cyklinowanie i lakierowanie posadzek
- układanie mozaiki
- inne prace nietypowe takie jak: korepetycje, prace biurowe itp.

k 3935-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYZAKŁADOWA
ŁOMŻYŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO w Łomży
w roku szkolnym 1987/88

przyjmuje zapisy

do klas pierwszych kształcących uczniów w następujących zawodach:
- murarz
- technolog robót wykończeniowych
- monter instalacji budowlanych
- cieśla
- elektromonter
- technolog konstrukcji żelbetowych
- mechanik maszyn budowlanych
- monter sieci komunalnych

Wiek kandydatów 15—17 lat.

W czasie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne w następującej wysokości:
klasa I — 2.400,—; klasa II — 2.800,—; klasa III — 3.600,—

Szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia uczniów udziela ŁPB w Łomży, ul. Nowogrodzka 1 (pokój 41).

k 3482-00

AGROTECHNIKA Sp. z o.o.
ZAKŁADY USŁUG SPECJALISTYCZNYCH
jednostka gospodarki uspołecznionej
ODDZIAŁ BIAŁYSTOK
ul. Wiosenna 5
BIAŁYSTOK - ZAŚCIANKI
tel. 431-200

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

1. montaż rurociągów technologicznych i ciepłowniczych,
2. montaż i remont kotłów wodnych i parowych
3. remont zbiorników ciśnieniowych
4. montaż instalacji centralnego ogrzewania i sprężonego powietrza.

Firma posiada uprawnienia dozoru technicznego na wykonanie ww. prac.

k 3914-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Przerwa urlopowa.

KINA

„Pokój” — „Rok niebezpiecznego życia”, prod. austral. (od lat 15), godz. 10.30 i 13, „Mewy”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. Seans nocny: „Wielka draka w chińskiej dzielnicy”, prod. USA (od lat 18), godz. 22.
„Ton” — „Hong Gil Dong — karate mistrz”, prod. koreańskiej (od lat 12), godz. 10.30, 13 i 15.30, „Cienie śmierci”, prod. jap. (od lat 18), godz 17.45 i 20.
„Syrena” — „Pociąg do Hollywood”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45, „Kaskader z przypadku”, prod. USA (od lat 18), godz. 20.
„Studio” — „Christine”, prod. USA (od lat 18), godz. 17 i 19.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH:

BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Dziecinne pytania”, prod. polsk. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — „Yesterday”, prod. polsk. (od lat 15).
Hajnówka — „Konopielka”, prod. polsk. (od lat 15).
Łapy — „W niewoli u Wikingów”, prod. radz. (od lat 12).
Mońki — „Młodzi ludzie w mieście”, prod. NRD (od lat 15).
Siemiatycze — „Czuję się świetnie”, prod. polsk. (od lat 12).
Sokółka — „I... jak Ikar”, prod. franc. (od lat 15).
Suchowola — „Miłość z listy przebojów”, prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Orły Temidy”, prod. USA (od lat 15).
Grajewo — „Nieśmiertelny”, prod. ang. (od lat 15).
Kolno — „F/x”, prod. USA (od lat 18).
Wysokie Mazowieckie — „Recepta na życie”, prod. CSRS (od lat 15).
Zambrów — „Harfa birmańska”, prod. jap. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „A statek płynie”, prod. franc.-włosk. (od lat 15).
Augustów — „Kochankowie mojej mamy”, prod. polsk. (od lat 15).
Banie Mazurskie — „Dotknięcie meduzy”, prod. ang. (od lat 18)
Biała Piska — „Rykowisko”, prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł” — „O sławie nieco inaczej”, prod. CSRS (od lat 15)
Ełk „Polonia” — „Karatecy z Kanionu Żółtej Rzeki”, prod. chińsk. (od lat 15).
Ełk „Studio” — „Paciorki jednego różańca”, prod. polsk. (od lat 12). DKF: „Nieśmiertelni Flip i Flap”, prod. USA
Ełk „Zorza” — „Jak żyć”, prod. polsk. (od lat 15).
Giżycko — „Obcy — decydujące starcie”, prod. USA (od lat 15).
Gołdap — „Zygfryd”, prod. polsk. (od lat 15).
Kowale Oleckie — „Odliczanie”, prod. węg. (od lat 15).
Mikołajki — „Mistrzyni Wu Dang”, prod. chińsk. (od lat 15).
Olecko — „Szpital Britannia”, prod. ang. (od lat 18).
Orzysz — „Elektroniczny morderca”, prod. USA (od lat 15).
Pisz — „Christine”, prod. USA (od lat 18).
Prostki — „Fetysz”, prod. polsk. (od lat 15).
Ruciane-Nida — „Trędowata”, prod. polsk. (od lat 12).
Ryn — „Zostańmy razem”, prod. węg. (od lat 15).
Sejny — „Ofiara”, prod. węg. (od lat 18).
Węgorzewo — „Świadek mimo woli”, prod. USA (od lat 18).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny”, „Galeria malarstwa polskiego”. Wystawa czasowa: „Polskie malarstwo historyczne”.
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej”. Wystawa czasowa: „Historia białostockich zakładów fotograficznych”.
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny”. Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”, „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego”. Wystawa czasowa: „Wojsko Polskie w miniaturze”.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki godz. 11—16 w niedziele 11—17.
Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim”. Wystawa czasowa: „Tkanina podwójna Polski północno-wschodniej”, „Pradzieje Bielska Podlaskiego i okolic”.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta Sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. „Wśród pamiątek po prowizorach farmacji”. Wystawa czasowa „Judaika Dunaty Ireny Przybylskiej”.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej”. Wystawa czasowa: „60 lat Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie”.

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „A. Chętnik — życie i jego dzieła”, „Nowogród i okolice w świetle wykopalisk”.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—18. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna. Galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka. „Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce”. Wystawa czasowa: „Książka Weterynaryjna”.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur wschodnich”, „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur wschodnich”.
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby od roku 1918 po czasy współczesne.
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 (hol wystawienniczy) — czynna codziennie w godz. 9—16. Wystawa rysunków satyrycznych Juliana Bohdanowicza „W naszym kochanym kurniku”.
„Galeria „Art”, P.P. „Sztuka Polska”, ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa i rysunku Jerzego Kurnickiego z Białegostoku.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa rysunku Stanisława J. Wosia z Suwałk

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa „Plakat litewski”.
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Malarstwo Zdzisława Doleżyńskiego”.

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00 16.00, 17.30, 20.00, 22.00; Relacje z kolarskich Mistrzostw Świata; 11.00, 11.50, 12.27 i 13.15; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.25 Więcej lepiej, nowocześniej; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny, 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Ogniem i mieczem” — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców, 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Radio Artel przedstawia; 17.10 Rzemieślnicze sprawy; 17.20 Muzyka; 17.35 Transmisja II połowy meczu piłki nożnej: Polska — Rumunia; 18.20 Piosenki trochę zapomniane; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Ostatnia Europa” — fragm. opow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Piosenka nie jest mi obca; 22.05 Religie i wierzenia; 22.15 Encyklopedia wielkich głosów; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Granie jak z nut; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 19.35, 20.55; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Most królowej Jadwigi” — 1 odc. pow.; 9.20 Piosenki na lato; 9.50 „Cienka czerwona linia” — odc. pow.; 10.00 Wakacje melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Z festiwalowych estrad; 12.25 Z archiwum polskiego jazzu; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Muzyczny relaks; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 „Letnia szkoła perkusistów” — rep., 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Cienka czerwona linia” — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.05 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 „Kwiaty z drzew zakazanych” — słuch.; 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza R. Jakubowski; 23.00 „Most królowej Jadwigi” — odc. pow.; 23.20 Interpretacje muzyki dawnej; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Mały wielki człowiek” — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Cz. Niemen; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Rock nie zna granic; 10.50 W życiorysach nie znajdziecie; 11.10 Od dixielandu do swinga; 11.30 Indeks; 11.40 Gwiazda tygodnia — Cz. Niemen; 11.50 „Węgierski doktor Faustus” — odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Mały wielki człowiek” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Koncert polski; 15.05 Gitarą i piórem; 15.40 Młodzież po włosku; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Akcenty Trójki; 19.00 „Przygoda” — odc. pow.; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Węgierski doktor Faustus” — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 Nad mapą historii; 23.00 Opera tygodnia: G. Verdi: „Bitwa pod Legnano”; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Fatalne jaja”.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.00 Informacje sportowe; 7.00 NURT; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Przeboje powitaj dzień; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Tydzień z K. Prońko; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Biologia kl. IV; 10.30 Jim Morrison, poeta i muzyk; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 Wspomnienia muzyczne; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I; 13.25 Pieśń polska; 14.00 Nasza książka; 14.05 Między nami; 14.50 Lektury nastolatków; 15.00 Lista przebojów Rozgłośni Harcerskiej; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Odnaleźć siebie; 16.30 Język polski kl. III lic.; 17.05 Ars Organi; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język esperanto; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Standardy muzyki rozrywkowej; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.40 Spotkanie z reportażem; 22.00 Interpretacje chopinowskie; 22.50 Gra o przyszłość; 23.05 Muzykoterapia; 23.35 W poszukiwaniu harmonii; 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — B. Ciruk, 7.30 „Wielki wakacyjny DKF” — aud. E. Biesiady; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Trafić w sedno” — kom. S. Kuraka; 17.20 Kącik jazzfana; 17.45 „Anegdoty z myszką” — aud. B. Ciruk i K. Kurianiuka; 18.00 „Fonograf” — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.30 „Domator”
9.35 „Domowe przedszkole”
10.00 DT — Wiadomości
10.10 „Trzymam się wiatru” — film prod. jugosł.
15.40 NURT — Edukacja kulturalna
16.10 Program dnia i DT — Wiadomości
16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”
17.15 Teleexpress
17.30 „Piłkarska kadra czeka”
17.50 „Kram” — magazyn konsumenta
18.20 „Człowiek dla człowieka” — magazyn PCK
18.30 Spotkanie ministra Oświaty i Wychowania z nauczycielami z okazji rozpoczęcia roku szkolnego
18.50 Dobranoc
19.00 „Sejmowe spotkania”
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Trzymam się wiatru” — film prod. jugosł.
21.20 Żniwa '87
21.30 Program publicystyczny
21.50 „Pagart przedstawia” — Gerard Berliner
22.25 Studio Sport — mistrzostwa świata w lekkoatletyce oraz mistrzostwa świata juniorów w zapasach
22.40 DT — Komentarze

PROGRAM II

17.25 Program dnia
17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
18.00 Program lokalny
18.30 „Osądźmy sami”
19.20 „Podaj łapę” — Pies Tatr Polskich
20.00 „Libia dziś i jutro” — program dokumentalny
21.00 Studio Sport
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino Studyjne Dwójki: „Konferencja w Wannsee” — film fab. prod. RFN
23.10 XXII Festiwal Oratoryjno-Kantatowy „Wratislavia Cantans” — Studio festiwalowe
23.25 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Program informacyjno-muzyczny
6.35 W. I. Lenin — kartki z życia.
7.40 Żywa przyroda
14.15 Tańczy E. Jewtiejewa
14.55 Film dokumentalny
15.30 II Ogólnozwiązkowy Festiwal Twórczości Amatorskiej
16.15 Nasz ogród
16.45 Dziś na świecie
17.00 Film animowany dla dorosłych
17.10 Pokój i młodzież
17.55 W. I. Lenin — kartki z życia.
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 Święto narodowe Wietnamu
20.50 Dziś na świecie
21.05 Muzyczne lato w Ostankinie
21.45 „Potrzebna solistka” — film fab
23.05 Dziennik
23.10 Program estradowy

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel 992
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia:
— ul. Fornalskiej 11 tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
— ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 tel. 410-700 i 990, Ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej ul. Wołodyjowskiego 3a
Informacja o lekach — tel. 75-24-37, 219-04.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 2.IX.1987 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — P.S.K., ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-516.
POŁOŻNICTWO — Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 i 331-81.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im. P.C.K., ul. Sienkiewicza 79, tel. 750-800.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę
Woj. Szpital Zespolony, ul. Skłodowskiej-Curie 1, tel 24-01
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1 tel. 32-44
Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 74-56
Informacja kolejowa — tel. 910

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 1, tel. 56-97, 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”, na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Krystyna Polakowska
PISSN 0137-9488. Nr indeksu 35013. W-6

U progu szkolnych obowiązków

Nowy rok szkolny w woj. suwalskim zainaugurowało wczoraj 402 szkoły podstawowe i punkty filialne. Naukę rozpoczęło ponad 69,6 tys. uczniów. Z dniem 1 września zawieszono działalność sześciu szkół, natomiast w dziesięciu miejscowościach je reaktywowano.

W ROKU SZKOLNYM 1987/88 czynnych będzie osiemdziesiąt placówek (20 proc. ogółu), w których naukę będzie pobierać nie więcej niż 20 uczniów oraz 32 szkoły, do których uczęszczać będzie więcej niż 700 dziewcząt i chłopców. Różnice te wynikają zarówno z wyżu demograficznego, jak też z faktu wyludniania się wsi. Do szkół podstawowych dojeżdżających i dowożonych będzie ponad trzynaście tys. uczniów tj. 19,1 proc.

Wychowanie przedszkolne realizowane jest w dwóch formach: przedszkolach i oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych. W 507 placówkach, w tym w 132 przedszkolach, znajdzie miejsce 17,5 tys. maluchów. Nie przyjęto zaś 1150. Najgorsza jest sytuacja w miastach m.in. w **Suwałkach, Ełku i Giżycku**, w których łącznie nie przyjęto 800 dzieci. Oddano do użytku trzy przedszkola, dwa w **Suwałkach** i jedno w **Węgorzewie.**



W szkołach zawodowych przygotowano 5570 miejsc w klasach pierwszych. Najwięcej, bo 3860 w zasadniczych szkołach zawodowych. Zgodnie z potrzebami gospodarki województwa wprowadzono nowe kierunki i specjalności. Są to: Studium Techniczne w SZS CZSP i elektronikę w **Zespole Szkół Technicznych** w **Suwałkach**, przetwórstwo mleka w ZSZ nr 1 i żywienie zbiorowe w ZSZ CZSP w **Ełku** oraz energetykę w **Zespole Szkół Budowlano - Elektrycznych** i budowę maszyn w ZSZ nr 2 w **Augustowie.** Ze względu na nasycenie rynku pracy absolwentami szkół ekonomicznych wstrzymano nabór do Liceum Ekonomicznego w Piszu. Z powodu zaś braku chętnych nie dokonano pełnego naboru w „zawodówkach" o profilu budowlanym i mechanicznym.

W szkołach i placówkach oświatowo - wychowawczych podległych kuratorium oświaty i wychowania brakuje ponad 400 nauczycieli, najwięcej w szkołach podstawowych. Najbardziej pokrzywdzone są takie przedmioty, jak język polski, wychowanie przedszkolne i fizyczne, matematyka i pedagogika opiekuńcza. Sytuacja ta zmusza do zatrudnienia nauczycieli bez przygotowania pedagogicznego.

Różnie bywa też z podręcznikami. Opóźniony jest druk biologii do klasy czwartej oraz geografii do klas czwartej i siódmej. Dla szkół ponadpodstawowych drukowane będą jeszcze we wrześniu takie pozycje jak: „Starożytność" i „Oświecenie" do języka polskiego, „Chemia organiczna" oraz „Ochrona i kształtowanie środowiska". Bardzo źle jest z podręcznikami do przedmiotów zawodowych. Niepokojące są również ceny szkolnych książek. Komplet podręczników do klasy pierwszej licealnej kosztuje ponad 4000 zł, a do klasy pierwszej szkoły podstawowej 1600 zł.

Na ogół nie można narzekać na zaopatrzenie w inne, potrzebne uczniom przybory. Zastrzeżenia może budzić jedynie m.in. niedostatek kredek ołówkowych i wycinanek oraz mały wybór tornistrów.

(m)

Więcej koszulek i spodenek

Dobre wyniki produkcyjne osiąga **Oddział Zakładów Artykułów Sportowych i Turystycznych „Polsport"** w **Gołdapi.** Zatrudnia przede wszystkim nakładców z **Gołdapi, Kowal Oleckich, Bań Mazurskich, Filipowa, Giżycka** i **Żytkiejm.** Szyją oni koszulki i spodenki sportowe dla młodzieży i dorosłych. W tkaniny poliamidowe i lurex oraz dzianinę bawełnianą zaopatrują zakłady włókiennicze **„Miranda"** w **Turku** i **„Silwana"** w **Gorzowie.**

W pierwszym półroczu br. uszyto 516 tys. spodenek i koszulek (w analogicznym okresie ub. roku 420 tys.). Wartość produkcji wyniosła około 143 mln zł.

Na tego rodzaju ubiory gimnastyczne jest duży popyt. Wykupują je kluby sportowe, głównie z Krakowa, Łodzi i Wrocławia.

Na początku przyszłego roku gołdapski oddział „Polsportu" wprowadzi się do nowych pomieszczeń o 670 m kwadr. powierzchni użytkowej przy ul. Wojska Polskiego. Przygotowane zostaną m.in. 32 stanowiska pracy w szwalni, kilkanaście w krojowni i szatnia. Odkuptony od PTTK budynek remontują brygady miejscowych spółdzielni: „Jedność" i „Współpraca". Następny etap to adaptacja dotychczasowej krojowni na drugą szwalnię, której prace podejmie trzydzieści kobiet. (jc)

Ochrona zdrowia naszą wspólną sprawą

Mieszkańcy woj. **suwalskiego** w ciągu kilkunastu lat świadczenia na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia zebrali pokaźną kwotę, dzięki której można było podjąć budowę m.in. ośrodków zdrowia, przychodni, żłobków. Wiele obiektów finansowanych z funduszy NFOZ jest jeszcze w budowie.

Plany inwestycyjne są coraz trudniejsze do realizacji. Wynika to przede wszystkim ze znacznego wzrostu cen materiałów budowlanych, sprzętu, maszyn, i urządzeń. Potrzeby służby zdrowia jednak nie maleją. Dlatego w dalszym ciągu liczyć się będzie każda złotówka złożona przez nas na koncie NFOZ.

Dobre rezultaty w zbiórce osiągnęli rolnicy z gmin: **Jeleniewo** (wykonali oni tegoroczny plan świadczeń na NFOZ w 164 proc.), **Sejny, Banie Mazurskie, Augustów, Lipsk, Giby, Prostki, Wiżajny** i **Kalinowo.**

Najgorzej przebiega zbiórka od rolników m.in. w gminach **Ryn, Olecko, Orzysz** i **Ruciane-Nida.**

Najlepszymi organizatorami zbiórki na NFOZ są m.in. **Irena Baranowska** z Lipska, **Alicja Pielecka** z Sejn, **Maria Dytkowska** z Augustowa, **Lilianna Dyniszuk** zBań Mazurskich i **Zofia Giedrojć** z Jeleniewa.

(jc)

Siostry PCK

Z pomocą samotnym i chorym

Punkt opieki przy Zarządzie Rejonowym PCK w **Gołdapi** ma 84 podopiecznych — samotnych, chorych, niepełnosprawnych, przebywających w domu. Opiekę nad nimi sprawują 53 siostry pogotowia PCK.

— Pomocą sąsiedzką objęto czternaście osób — informuje kierowniczka — **Janina Sobuniewska.** — Nasi podopieczni mieszkają w Gołdapi i okolicznych wsiach: **Grabowie, Boćwince i Pogorzelu,** a także w gminie **Dubeninki** — w **Budwieciach, Łojach, Kiepojciach, Pluszkiejmach i Żytkiejmach.** Więcej sióstr pogotowia PCK potrzeba nam przede wszystkim w gminie Dubeninki. Obecnie mamy tam tylko dwie.

Do wyróżniających się długoletnich sióstr pogotowia PCK należą: **Jadwiga Romanowska, Henryka Skrodzka, Cecylia Gliniecka i Danuta Myszkowska.** W ubiegłym roku **Jadwiga Romanowska** zajęła pierwsze miejsce w woj. suwalskim w konkursie na najlepszą siostrę pogotowia PCK.

Dużą pomoc swym rencistom i emerytom okazują PGR-y w Dubeninkach i Łojach. Pamiętają o swych podopiecznych również harcerze ze Szkół Podstawowych nr 2 i nr 3 w Gołdapi. W tych placówkach oświatowo-wychowawczych aktywnie działają szkolne koła PCK. Chętnie uczestniczą one w konkursie „Nasza szkoła czysta i zdrowa" i — co ważne — zajmują czołowe miejsca. Harcerze odwiedzają osoby samotne w podeszłym wieku i świadczą im wszechstronną pomoc.

(jc)

Żaden kłos nie może spłonąć

Panującej „nerwówce" na polach towarzyszy zwykle niebezpieczeństwo powstania pożaru. Wzrasta ono znacznie właśnie w okresie żniw, omłotów, i sianokosów. Nie inaczej jest już również w tym roku.

TYLKO w ostatnich dniach kroniki strażackie zanotowały trzy pożary. W **Kossakach Nadbielnych** (gmina Zambrów) w stodole jednego z rolników spłonęło 2,5 tony siana, duże jego ilości spłonęły także u rolników w **Piątnicy** i **Leśniewku** (gmina Zaręby Kościelne). Jak ustalono podczas postępowania wyjaśniającego, przyczyną tych pożarów był samozapłon, wywołany prawdopodobnie na skutek wewnętrznego utleniania lub rozkładu biologicznego.

— Do samozapalenia dochodzi najczęściej w okresie czterech tygodni po złożeniu pasz w magazynie, ale nie wcześniej niż po ośmiu dniach — informuje por. **Andrzej Siwik** z KWSP w Łomży. Pamiętać trzeba o tym, że w okresie tym stodoły, spichrze i magazyny są już najczęściej zapełnione plonami, które w przypadku powstania pożaru — zostaną strawione przez ogień. Można tego uniknąć, stosując się do podstawowych zasad. Jedną z nich jest unikanie składowania pasz objętościowych, których wilgotność przekracza 17 proc. Wielkość stert i stogów nie może przekraczać 2,5 tys. m sześc. Co 2—3 dni po ustawieniu stert i stogów należy zmierzyć temperaturę w ich wnętrzu w miesiącach letnich, a w innym okresie — co 15 dni. W przypadku stwierdzenia, że temperatura wzrasta gwałtownie (maksymalnie do 70 stopni), należy obowiązkowo wykonać dodatkowe kanały wentylacyjne. Jeśli to nie skutkuje — trzeba rozebrać stertę.

Niebezpieczeństwem jest również składowanie mokrego zboża. Przyczyną jego samonagrzewania się jest wzmożenie procesów życiowych ziarna oraz rozwój drobnoustrojów. W intensywnie „oddychającym" ziarnie wytwarzają się duże ilości ciepła, nie mogące samoczynnie uchodzić ze zgromadzonej masy. Wilgotność ziarna nie powinna przekraczać 16—17 proc.

Magazyny wyposażone są w odpowiednie przepisy dotyczące składowania ziarna, zaś zatrudnieni tam pracownicy powinni być przeszkoleni w tym zakresie i obowiązkowo przestrzegać obowiązujących norm.

Warto dodać, że aby zapobiec zapaleniu się suszarni podczas suszenia ziarna należy przestrzegać obowiązujących instrukcji, zapewniając ciągły i pełny nadzór. Ziarno zapala się w temperaturze ok. 450 stopni, zaś dolna granica wybuchu kurzu zbożowego w sprzyjających warunkach wynosi 40 g na m sześc. Podczas czyszczenia ziarna — następuje częściowe wyparowanie wody. Wówczas ziarno może osiągnąć wilgotność do 9 proc. a wydzielający się kurz zbożowy tworzy niebezpieczną, wybuchową koncentrację. Przy wilgotności ziarna przekraczającej 16 proc. Niebezpieczeństwo to nie istnieje. (kłos)

Twarożki waniliowe z Gołdapi

Obecnie **Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska** w **Gołdapi** skupuje i przetwarza około 65 tys. litrów mleka dziennie. Produkuje masło „Extra" i „Śmietankowe", twarogi, śmietanę i w niewielkich ilościach kazeinę. W końcu sierpnia br. uruchomiony został wydział twarożków smakowych. Wytwarzać się ich będzie ok. 1 tys. dziennie. W tym celu zgromadzono potrzebne ilości kubeczków plastykowych i innych plastykowych poakowań.

OSM zaopatruje rolników w pasze, m. in. „Mlekomix" i mieszankę paszową CJ dla cieląt i jagniąt, dojarki elektryczne, urządzenia do schładzania mleka, konwie. Chętnie kupowane są dojarki na kółkach niezbędne przy dojeniu krów na pastwisku Obecnie co czwarty hodowca bydła mlecznego posiada dojarkę mechaniczną. Dzięki wydatnej pomocy spółdzielni ilość skupowanego białego surowca nie maleje, lecz wzrasta. Warto dodać, że spółdzielnia umożliwia również nabycie jałowek hodowlanych dobrej rasy nizinno-czarno-białej i udziela niskoprocentowych kredytów na ich zakup.

W gołdapskiej mleczarni pracuje około 100-osobowa załoga. Rzetelnością i sumiennością wyróżniają się m.in.: **Zofia Zalewska, Eugenia Ptak, Józef Truchan, Regina i Henryk Puniszko** oraz **Andrzej Eustachiewicz.**

(jc)

5—6 bm. w Okoniówku

Spartakiada spółdzielczości mieszkaniowej

Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych w **Łomży** jest organizatorem kolejnej, IX już spartakiady sportowo-rekreacyjnej. Odbędzie się ona 5 i 6 września w ośrodku wypoczynkowym BGŻ „Knieja" w Okoniówku nad Jeziorem Rajgrodzkim.

Celem tej, cieszącej się rosnącym zainteresowaniem imprezy, jest m.in. upowszechnianie i popularyzacja rekreacji masowej w środowiskach spółdzielczości mieszkaniowej a także umożliwienie mieszkańcom osiedli, pracownikom i ich rodzinom sprawdzenie sprawności ruchowej i aktywnego uczestnictwa w imprezach rozrywkowych. Udział w spartakiadzie wezmą ekipy zgłoszone przez poszczególne spółdzielnie mieszkaniowe. Program spartakiady przewiduje około trzydziestu konkurencji. Zapraszamy zatem do Okoniówka na najbliższy weekend. Humoru i okazji do rozrywki — nie powinno zabraknąć!

(kłos)

ZW ZSMP w Suwałkach zaprasza

KONKURS dla młodych literatów

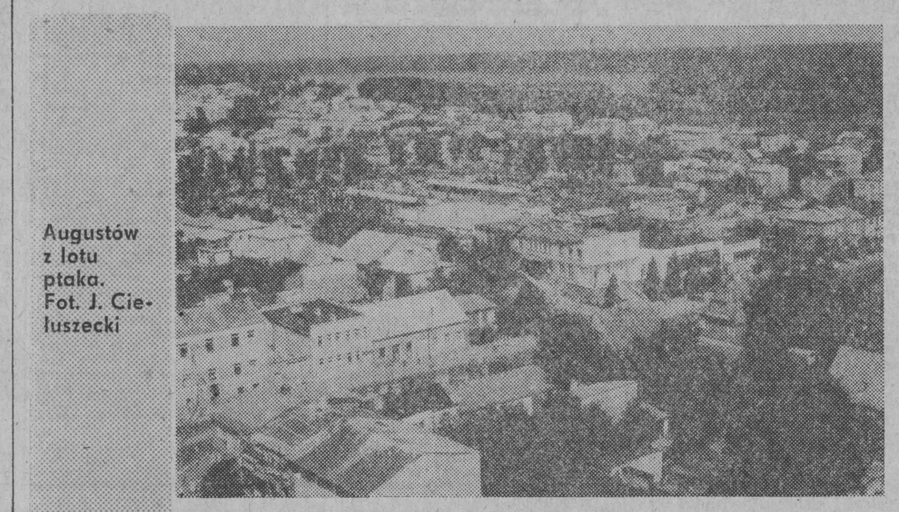
Ośrodek Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy przy ZW ZSMP w Suwałkach to główny organizator konkursu literackiego dla młodzieży szkół ponadpodstawowych i policealnych.

Na konkurs nadsyłać można różne formy literackie: wiersze, opowiadania, nowele. Nie mogą to być jednak prace wcześniej nagrodzone w konkursach lub publikowane. Zestaw minimum trzech wierszy lub jednego opowiadania (w 3 egzemplarzach maszynopisu lub czytelnego rękopisu) opatrzony godłem należy przesyłać pod adresem: 16-400 Suwałki, ZW ZSMP, ul. 22 Lipca 11 z dopiskiem „Konkurs literacki". Osobna zaklejona koperta powinna zawierać imię, nazwisko i adres uczestnika oraz nazwę jego szkoły. Termin przyjmowania prac mija 30 października br.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w listopadzie. Wręczenie nagród przewidywane jest podczas „Jesiennych spotkań poetyckich" w Augustowie. Odbywać się tam będą także zajęcia warsztatowe.

Wszelkich szczegółowych informacji zasięgnąć można w suwalskim ZW ZSMP, tel. 42-11 lub 44-45.

(jn)



Augustów z lotu ptaka. Fot. J. Cieluszecki



Żaglówki na Jeziorze Nidzkim.

Fot. Z. LENKIEWICZ

ŻUKOSA

mował nasz stały czytelnik — w jednym z kiosków przy Placu Zwycięstwa. Nie było to łatwe. Otóż przez dwie i pół godziny — od godz. 11.30 do godz. 14 wszystkie

Dziwne praktyki sprzedawców RSW

W południe 28 sierpnia br. dużym samochodem przywieziono towar do kiosków RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Gołdapi.

— Chciałem kupić „Gazetę Współczesną" — poinformowała nasz stały czytelnik — w jednym z kiosków przy Placu Zwycięstwa. Nie było to łatwe. Otóż przez dwie i pół godziny — od godz. 11.30 do godz. 14 wszystkie placówki były zamknięte. W niektórych pojawiły się wywieszki „Przyjęcie towaru 12—14". Za szybami leżały gazety, m.in. magazynowe wydanie „Gazety Współczesnej", ale nikt nie mógł ich kupić. (cis)

Usprawnienie?

Prezes Sekuła, co i raz zachłystujący się z telewizyjnego ekranu „sukcesami" kierowanej przez siebie firmy, czyli ZUS — powołany został również w skład komisji rządowej do spraw usprawniania funkcjonowania administracji. Przykładów owych „usprawnień" również — instytucji w kierowanej przez pana prezesa jest wiele, najnowszy: uczeń zdobywający zawód u rzemieślnika nie może uzyskać w Łomży legitymacji, tylko musi jechać po nią do Zambrowa, gdzie znajduje się „wojewódzka centrala" ZUS. Inspektoraty podobno w tej sprawie są niekompetentne.

Nie tak dawno pewna łomżyńska firma proponowała dyrekcji ZUS współpracę przy budowie wspólnej siedziby w Łomży — mając na uwadze głównie ograniczenie kosztów inwestycji. ZUS „podziękował" składając zamówienie na dokumentację dla nowej siedziby, zlokalizowanej w Zambrowie.

Ludzie dzwonią, piszą i pytają: jaki w tym sens? Łomża — siedziba województwa — ma najkorzystniejsze położenie i połączenia komunikacyjne. Czy jest nadal celowym podtrzymywać „wojewódzkie" ambicje Zambrowa, powodując zdenerwowanie i kłopoty dziesiątek tysięcy interesantów.

(ec)

Tow. JADWIDZE MILEWSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

pracownicy KMG PZPR w Kolnie, KW PZPR w Łomży oraz Związki Zawodowe.

Wytwórczość nie łaka wcale drobna

ORGANIZOWANA w ubiegłym tygodniu w Łomży giełda drobnej wytwórczości przeszła oczekiwania nawet samych organizatorów. Przygotowano ją po raz pierwszy i od razu okazało się jak ogromny potencjał tkwi w czasem malutkich, niemal chałupniczych zakładzikach, które — co tu dużo ukrywać — miały niepowtarzalną często okazję do wyzbycia się ewentualnych kompleksów.

Dotychczas wielu producentów było przekonanych o tym, że produkowane przez nich dobra nie znajdą zainteresowania na rodzimym rynku. Wędrowali więc w kraj, oferując produkty, z których zbyciem oczywiście kłopotów nie mieli, a których w łomżyńskich sklepach trudno było uświadczyć.

Obawy co do samej idei przedsięwzięcia — prysły też na długo jeszcze przed otwarciem ekspozycji. Ich miejsce zajęła troska czy wszyscy chętni producenci znajdą miejsce na zaprezentowanie swych wyrobów. Udało się to z ogromnym trudem.

Oferta — jak już informowaliśmy — była nadzwyczaj bogata. Jeszcze do końca br. drobna wytwórczość może dostarczyć handlowi towary również i po to, aby przełamywać pewne schematy a czasem także zmienić sposoby myślenia zarówno jednej jak i drugiej strony. Mówi się wprawdzie, że jedna jaskółka wiosny jeszcze nie czyni, w każdym razie na łomżyńską giełdę patrzeć można w kategoriach umiarkowanego sukcesu.

Producenci zaprezentowali niezwykle szeroki, urozmaicony, a nade wszystko asortyment towarów — od przysłowiowej igły, przez zabawki i wózki jezdne, środki czystości, po osprzęt komputerowy. **Spółdzielnia Rzemieślnicza „Producent"**, znana w Łomży z dobrej jakości napojów chłodzących, zaprezentowała również duży wybór materiałów budowlanych, z których największym powodzeniem cieszy się nadal terrazyt — betonowe płytki okładzinowe, bloczki, cegła ceramiczna i pustaki. W ostatnich tygodniach uruchomiono tu również linię technologiczną do produkcji sklejki. Dużym powodzeniem cieszą się również zabawki i gry sportowe, kolekcja odzieżowa z pewnością znalazłaby uznanie również wśród bywalców sklepów „Moda Polska".

Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa z Wysokiego Mazowieckiego zaprezentowała m.in. płyty izolacyjne, różne typy podkładek oraz pozszukiwane grzejniki członowe. Niektóre wyroby **Spółdzielni Rzemiosł Różnych** w **Łomży**, m.in. kanistry i grzejniki zostały sprzedane jeszcze przed rozpoczęciem giełdy. Kolejki kontrahentów ustawiły się także przed stoiskiem łomżyńskich zakładów spożywczych — spółdzielni pracy, a produkowane tam konserwy warzywno-mięsne, pasztety, kakao z cukrem i przeróżnego rodzaju galaretki „szły" niczym przysłowiowa woda.

Interesująco także wypadła prezentacja **łomżyńskiego „Misia"**. Nowe, interesujące wzory, staranne wykonanie zabawek, a także niezbyt wygórowane ceny (od ok. 560 zł do 2 tys.) — były również magnesem dla przedstawicieli jednostek handlowych. Bardzo ciekawą i urozmaiconą ofertę przedstawiły także przedsiębiorstwa polonijno-zagraniczne: **„Hanysan" z Łomży** i **„Mondex" z Kolna.**

Imadła, tłuczki do mięsa, wózki, kwasoodporne wyroby z pcv, odzież dziecięca i robocza, sanki, spawarki, przeróżnego rodzaju kasety, meble, szpadle, futra... wszystko jak gwarantowali producenci — w szerokim wyborze i najwyższej jakości.

Trudno dziś jeszcze oszacować wielkość zawartych podczas giełdy kontraktów, ale sięga ona z pewnością kilkuset milionów złotych. Giełda przyczyni się z pewnością do poprawy zaopatrzenia rynku. Łomżyńscy handlowcy podczas krajowych targów i giełd handlowych nie muszą ustawiać się w kolejkach do rodzimych producentów, a będą mieli więcej czasu na poszukiwanie innych atrakcyjnych towarów, produkowanych w „kraju".

Pierwszy krok został zrobiony. Organizatorzy giełdy powinni zacząć rozglądać się nad odpowiednim miejscem. Foyer Urzędu Wojewódzkiego już nie wystarczy. Bardzo przydałaby nam się teraz hala targowa na Placu Żeglickiego, prawda?

(kłos)

SPORT

Sportowe hale wciąż puste

Piłka nożna przesłoniła nam nieco inne dyscypliny sportu. Ale tak to już bywa, gdy wszystkie emocje związane są z grą futbolówką. Kibice stęsknili się jednak za basketem, siatkówką czy boksem. Kiedy rozpoczną się boje w tych dyscyplinach — często nas pytają. Z tym też pytaniem zwróciliśmy się do działaczy ligowych klubów z naszego regionu. A zatem ruszamy w wędrówkę:

AZS BIAŁYSTOK

Siatkarki AZS mają jeszcze sporo czasu do inauguracji II ligi. Wprawdzie zobaczymy je już wkrótce (12—13 września) w Białymstoku w meczach z Warmią Olsztyn, ale będą to spotkania towarzyskie. Białostoczanki przystąpią do walki o ligowe dopiero 7—8 **listopada** w Katowicach w pojedynkach z beniaminkiem AZS Katowice. Tydzień później zmierzą się w Jeleniej Górze z tamtejszymi Karkonoszami. W Białymstoku inauguracja II ligi nastąpi 21—22 **listopada.** Akademiczki podejmą Polonię Świdnica. A oto pełny skład II-ligowej grupy: AZS Białystok Stal Mielec, Siarka Tarnobrzeg Stal Nowa Dęba, Radomka Radom, AZS Katowice, Karkonosze Jelenia Góra, Polonia Świdnica.

GWARDIA BIAŁYSTOK

Już **13 września o godz 11** bokserzy Gwardii stoczą pierwszy zaległy mecz w II lidze Ich rywalem będzie silny zespół Zagłębia Lubin. Spotkanie to odbędzie się tym razem w sali gimnastycznej **SP nr 36 przy ul. Upalnej 26 na Słonecznym Stoku.** Następnie białostoczanie rozegrają kolejny zaległy pojedynek z Górnikiem Knurów. Przypominamy, że w tabeli prowadzi Zawisza Bydgoszcz — 12 pkt. (w 8 meczach). Gwardia mająca 6 pkt. z 6 spotkań jest 10

ŁKS ŁOMŻA

Najwcześniej spośród naszych zespołów rozpoczną ligowe boje tenisistki stołowe ŁKS Łomża. W tym sezonie II liga zmieniła nieco regulamin. Odbywać się będą miniturnieje Pierwszy z nich rozegrany zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę, **5—6 września w Mławie.** ŁKS spotka się tam ze Spółdzielcą Płock i Mławianką. 26—27 września w Chełmnie łomżynianki zmierzą się z miejscowym MDK i AZS AWF Gdańsk. Trzeci turniej w którym ŁKS podejmie Mlekser Elbląg i Spójnię Warszawa zaplanowany jest w **Łomży** w dniach **7—8 listopada.**

MAZUR EŁK

Jak wiemy bokserzy Mazura Ełk walczą o powrót do II ligi. Będą oni gospodarzem pierwszego jesiennego spotkania. **11 października** ełczanie spotkają się na własnym ringu z Górnikiem Boguszowice. Mamy nadzieję, że wyjdą z meczu zwycięsko. Jednakże, aby tak się stało, musi ulec zmianie atmosfera, w której trenują. Nadal mają bowiem kłopoty ze skompletowaniem składu (m.in. po przejściu Ciborowskiego do Gwardii Wrocław pozostaje bez obsady waga musza) i bardzo trudne warunki do przeprowadzenia treningów. Hala, w której przebywają, znajduje się w opłakanym stanie.

WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK

Ze smutkiem żegnaliśmy koszykarki Włókniarza opuszczającego ekstraklasę. Spodziewamy się jednak, że ich pobyt w II lidze będzie trwał tylko jeden sezon. Wierzymy, że w zbliżających się rozgrywkach włókniarki wywalczą 1 miejsce i powrócą do I ligi.

Inauguracja walki o punkty nastąpi **3 października.** Tego dnia białostoczanki spotkają się w Bydgoszczy z miejscowym BKS. **10 października o godz. 16** rozpocznie się zaś w Białymstoku mecz, w którym rywalem naszego zespołu będzie Stilon Gorzów Wielkopolski. A oto pozostali przeciwnicy włókniarek w II lidze: Polonia Warszawa, AZS Toruń, AZS AWF Gdańsk, Huragan Wołomin, Widzew Łódź, AZS Koszalin, AZS AWF Warszawa, Stomil Olsztyn, AZS Uniwersytet Szczeciński.

(dk)

Na 20 km o Puchar Wyzwolenia

67 zawodników z całego kraju rywalizowało na trasie liczącej 20 km w biegu o Puchar Wyzwolenia Wołomina. Na starcie tej imprezy stanęło liczne grono biegaczy z naszego regionu.

Zwyciężył Paweł Tarasiuk (Polonia Warszawa) w czasie 1:04.18. A oto pozycje i wyniki reprezentantów naszych województw: 4 Zdzisław Stefanowski (WOP Białystok) — 1:07.00 (4 miejsce w grupie wiekowej 20—29 lat), 12. Jerzy Torebko (BZPOW Białystok) — 1:13.33 (3 miejsce w grupie wiekowej 30—39 lat), 15. Jarosław Borawski (Maratonka Grajewo) — 1:15.50 (11 miejsce w grupie wiekowej 20—29 lat), 19 Antoni Kiełczewski (Maratonka Grajewo) — 1:17.50 (5 miejsce w grupie wiekowej 30—39 lat), 23. Andrzej Zieniewicz — 1:19.00 (6 miejsce w grupie 30—39 lat), 37. Marek Lisowski — 1:23.49 (16 miejsce w grupie 20—29 lat), 47. Edmund Łapuć (wszyscy Ognisko TKKF „Zachęta" Białystok) — 1:29.39 (17 miejsce w grupie 30—39 lat).

(dk)

KLASA „A"

Grupa suwalska: Meprozet Orzysz — Czarni Olecko 5:2, LZS Lega — Sparta Augustów 0:0, RKS Wiartel — Pomorzanka Sejny 2:1, Polonia Raczki — Znicz Biała Piska 4:3, Olimpia Mikki — Pogoń Ryn 0:4, Pomorzan Prostki — Jurand Bemowo Piskie 2:1, Tęcza Oracze — Mazur II Ełk 2:4.

1. Mazur II	6:0	12: 6
2. Pogoń	6:0	8: 2
3. Sparta	5:1	7: 1
4. Lega	4:2	9: 4
5. Wiartel	4:2	6: 5
6. Pomorzan	4:2	5: 6
7. Pomorzanka	3:3	7: 6
8. Meprozet	2:4	7: 7
9. Jurand	2:4	6: 6
10. Polonia	2:4	5: 7
11. Olimpia	2:4	7:11
12. Czarni	2:4	6:10
13. Znicz	0:6	6:13
14. Tęcza	0:6	3:10

Uwaga! OZPN WFS w Suwałkach odwołuje zebranie sprawozdawcze, które miało odbyć się 5 września. (dk)

W pogoni za brudasami

★ Nie technika, lecz chęć szczera... ★ I jak tu nie patrzeć ludziom na ręce? ★ „... bo nie znacie dnia ni godziny!"

Po dwóch epidemiach na Białostocczyźnie: tej rzeczywistej (czerwonki) i tej w przenośni (częstych kontroli placówek mających cokolwiek wspólnego z żywnością) wydawać by się mogło, że stan higienicznej świadomości ludzi zatrudnionych w placówkach handlowych, żywieniowych i produkujących żywność znacznie się podwyższył, że nałożone kary i zwolnienia z pracy czegoś ludzi nauczyły.

Okazuje się jednak, że sporo nam jeszcze w tej dziedzinie brakuje do ideału. Niedawno ruszyła w teren kolejna kontrola. W rajdzie po kilkunastu białostockich sklepach spożywczych, mięsnych i przyzakładowych stołówkach wzięli udział przedstawiciele Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, IRCh, Wydziałów Urzędu Wojewódzkiego.

STAN higieny był pewnym zaskoczeniem dla kontrolujących. Mimo wielu poprzednich wizytacji, całej lawiny prasowej krytyki na ten temat, nasilonej jeszcze w czasie epidemii czerwonki — były wypadki lekceważenia zasad higieny. Przede wszystkim — tej bieżącej, nie wymagającej zadnej techniki. Wśród 18 placówek nie było ani jednej, której personelowi nie wytknięto by drobnych przynajmniej uchybień w tej dziedzinie.

Wlepiono kilkanaście mandatów — tego dnia portfele zatrudnionych w kontrolowanych zakładach „schudły" o 24 tys. zł. Karano przede wszystkim za: brud w salach sprzedażowych i na zapleczach, pajęczyny w kątach, bałagan w magazynach. Niedopuszczalne fakty (tyle się o tym przecież mówiło i pisało) „sąsiadowania" na sklepowych półkach czy w magazynach garmażerki, mięsa, wędlin i drobiu — to znakomita szansa na rozwój chorobotwórczych zarazków, na ich przenoszenie się z zakażonych produktów na zdrowe. Stąd — krótka droga do naszych żołądków i (odpukać!) na szpitalne łóżko.

Nie wszyscy starają się o to, aby naczynia w stołówkach były dokładnie umyte. Żeby w komorach chłodniczych nie kapało na ustawione pod agregatami mięso i drób, żeby nie latały po sklepach roje much, a hałdy mięsnych konserw, zamiast w lodówkach, nie stały tygodniami w salach sprzedażowych i nie „puchły" z nadmiaru ciepła (stwierdzono kilka takich wypadków).

Wreszcie — higiena osobista! Braki środków dezynfekujących przy umywalkach (chociaż w sklepach były!). W sklepie mleczarskim przy ul. Bema personel nawet nie miał pojęcia, jak się np. sporządza i stosuje roztwór chloraminy. W jednym z pracowniczych bufetów komisja wykryła przeterminowane artykuły spożywcze!

Sporo tych wykrzykników na końcach zdań, ale jak inaczej wyrazić rażącą wprost niefrasobliwość zatrudnionych w placówkach żywnościowych ludzi w przestrzeganiu zasad higieny? Przecież powinniśmy im wierzyć, że sprzedają nam czystą żywność, że (o ile nie otrzymają dostaw już zakażonych) nie przyczynią się do „zakwitnięcia" na nich zarazków w sklepie czy stołówce. Przecież nie potrzeba wielkiego zachodu. Woda, mydło, ręcznik, szmata, proszek — ten zestaw nie wymaga specjalnej instrukcji stosowania!

Celowo nie podaję (na razie) nazw placówek i nazwisk oraz stanowisk ukaranych pracowników. Może ci, którzy przeczytają ten tekst, a do których może niedługo trafić kolejna kontrola, wyciągną zeń jakieś wnioski? Bo że kontrole będą — to pewne. Trzeba więc być przygotowanym na takie „wizyty".

Było sporo łez przy płaceniu mandatów, usprawiedliwień, że to przypadkiem, niechcący, przez zapomnienie... Lepiej jednak dmuchać na zimne, bo przy okazji większej „wpadki" może być na poprawę zbyt późno. A że niefrasobliwość dalej ma szanse powodzenia, świadczy fakt, opowiedziany przez panią z białostockiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Niedawno podczas kontroli stwierdziła że w magazynie żywności uszkodzona była siatka przeciw gryzoniom, zaś dorodny szczur buszowaał wśród torebek z wiktuałami. „Czyj to okaz?" — zapytała. Pracownicy sklepu po namyśle odpowiedzieli: „To nie nasz szczur! Widocznie dostał się od sąsiadów!"

M. PIEKAREK

Wiedza —źródłem sukcesu

Pragnąc przyjść z pomocą zakładom pracy we wdrażaniu reformy gospodarczej, Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku prowadzi działalność wydawniczą. Specjaliści opracowali dwa poradniki: „Nowe kryteria oceny stanowisk pracy" i „Wykaz obowiązujących przepisów w dziedzinie ochrony pracy — stan poprawy". Mogą one powiększyć zbiory zakładowych bibliotek. Zamówienia przyjmuje biuro TNOiK w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego.

(ges)

Ku zadowoleniu wodniaków

Szekle? — Służę uprzejmie!

MYŚL o założeniu sklepu żeglarskiego w Białymstoku zrodziła się co najmniej trzy lata temu. Urealniła się w czerwcu br. Od dwóch miesięcy kilkutysięczna rzesza wodniaków z Białostocczyzny ma w zasięgu ręki sprzęt poczynając od szekli na jachtach kończąc. W sklepiku przy ul. Mazowieckiej tuż przed skrzyżowaniem z ul. Kopernika od godz. 9—17 panuje ciągły ruch.

— Do dziś obroty sięgnęły około 3,5 mln zł, co przy handlowaniu drobiazgami jest sumą niebagatelną — mówi założyciel i kierownik sklepu pod szyldem SA „Interster", **Adam Balicki.** — Rozpoczynaliśmy bowiem od kilku rodzajów szekli i lamp pozycyjnych.

Na półkach znajdują się różnego rodzaju liny, osprzęt żeglarski, lakiery, materiały wodoodporne, sprzęt ratunkowy. Po przystępnych cenach można nabyć tak poszukiwane na rynku dresy, ocieplacze, śpiwory, koszulki, kurtki wodoodporne. W najbliższym czasie mają pokazać się sztormiaki.

W sprzedaży są też silniki do łodzi oraz deski do żeglowania. Amatorzy motorówek, kajaków czy jachtów też nie są odsyłani z kwitkiem. Jeśli ktoś chce stać się armatorem takiej jednostki pływającej, składa zamówienie, które realizowane jest w krótkim terminie. Na półkach wśród wielu drobiazgów leżą też poczytne książki o tematyce żeglarskiej, kasety z szantami i śpiewniki. Przygotowuje się już miejsce na sprzęt wędkarski — tak bardzo poszukiwany przez klientów.

— W założeniach mamy prowadzenie sprzedaży komisowej. W obecnych warunkach ze względu na ciasnotę jest to niemożliwe. Wprawdzie dzięki zrozumieniu sprawy przez prezesa Spółdzielni „Słoneczny Stok", **Sergiusza Plewę** — otrzymaliśmy lokal w piwnicy przy ul. Zielonogórskiej 26 ale stan surowy, w jakim znajduje się to pomieszczenie, wymaga jeszcze dużo pracy, a co za tym idzie i czasu. Myślę jednak, że w grudniu wywiesimy już tam szyld, zaś obecny sklepik będzie funkcjonował jako filia.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Aby w pełni zaspokoić potrzeby wodniaków marzy się utworzenie kompleksu żeglarskiego. Byłby tam sklep z magazynem, punkt usługowy naprawiający sprzęt turystyczny od namiotów do łodzi, a może też siedziba okręgowych władz żeglarskich.

— Pewne kroki w tym kierunku już poczyniono — mówi sekretarz Białostockiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, **Wojciech Zalewski.** — W pełni popieramy tę inicjatywę. Z aplauzem przyjęła też tę myśl dyrekcja SA „Interster" w Sztynorcie. Po rozmowach w Wydziale Handlu UM jest nadzieja na uzyskanie pozwolenia zagospodarowania placu między blokami przy ul. Podedwornego. Jednak ostatnie słowo będzie należało do rady osiedlowej.

A zatem tak trzymać!

ANNA KALINOWSKA



Adam Balicki „królujący za żeglarską ladą proponuje klientkom kamizelki ratunkowe. Towar, oczywiście, w najlepszym wyborze: ładne, niedrogie i bezpieczne!

Fot. Zdzisław Zaremba

Niebezpieczne zabawy

Garaże między blokami przy ul. Nowogródzkiej 2 — 2a i 2a — 2b w Białymstoku były niedawno odnawiane. Pokryto je papą, wymieniono rynny. Dzisiaj znów są w opłakanym stanie. Wiszą strzępy pokrycia dachowego sterczą blaszane kikuty rynien. Dzieje się tak dlatego, że miejsca te stały się terenem zabaw dzieci. Nastolatki skaczą po dachach, obrywają rynny i niszczą nimi młode drzewka.

Uwagi użytkowników garaży nie skutkują, stanowią nawet obrazę dla rodziców niesfornych pociech. Mimo że między blokami są zjeżdżalnie, matki uważają, że właśnie garaże są najodpowiedniejszym miejscem do skakania. Ciekawe, co powiedzą, gdy — odpukać! — przydarzy się nieszczęście?

(ib)

Teatr Lalek rozpoczyna sezon

Dzieci wróciły z wakacji. Równolegle z początkiem roku szkolnego inauguruje się też sezon w Białostockim Teatrze Lalek. Na początek — „Pan Fajnacki II". Teatr zaprasza maluchy już w piątek na godz. 17. W sobotę spektakl o godz. 16, w niedzielę — o 11.

(mp)

„KOBIETA i jej czterech mężczyzn"

Na interesujące spotkanie do kina **„Studio"** zaprasza **Klub Międzynarodowej Prasy i Książki RSW** (ul. Sienkiewicza 3). W czwartek, 10 bm. o godz. 18 odbędzie się tu pokaz filmu produkcji radzieckiej **„Kobieta i jej czterech mężczyzn"**. Bezpośrednio po pokazie odbędzie się spotkanie z aktorami i przedstawicielami kinematografii litewskiej. Współorganizatorem spotkania jest białostocki OPRF. Wstęp wolny. (m-i)

Zguby

○ 29 sierpnia br. na skwerku koło Ratusza znaleziono kosmetyczkę z drobiazgami i dokumentami wystawionymi na nazwisko **Anna Pietryszyk**, zam. Sławno ul. Chrobrego 20.

○ W niedzielę, 30 sierpnia, pasażerowie (małżeństwo z dzieckiem) jadący taxi nr 1429 z ul. 27 Lipca na Łąkową pozostawili torbę podróżną z ubraniami i warzywami

Zguby znajdują się w Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji, pokój nr 2.

(bm)

Interwencja NA GORĄCO

Kto ma to sprzątać?

NIERZADKO na naszych drogach natykamy się na rozjechanego psa czy kota. To nieunikniona konsekwencja ruchu ulicznego. Problem w tym jednak, że nikt nie kwapi się, by padłego zwierzaka natychmiast stamtąd usunąć. Zwłoki „sprasowane" przez dziesiątki samochodów potrafią leżeć nawet tygodniami. A przy upałach jest to nie tylko problem natury estetycznej, lecz i sanitarnej.

Podobno w Białymstoku sytuacja przedstawia się szczególnie drastycznie.

Przedwczoraj czytelnik zgłosił do nas tego rodzaju przypadek z ul. Proletariackiej. Wcześniej mieliśmy sygnały z ul. Antoniukowskiej.

Kto jest za to odpowiedzialny? Obowiązek usuwania padłych zwierząt spoczywa na MPO. Są tu jednak różne wersje co do szczegółów. Jak nas poinformowano, konkretnie leży to w gestii kierowców zamiatarek, sprzątających miasto nocą. Jeśli więc zwierzę zostanie przejechane z rana, to siłą rzeczy leży ono przynajmniej do wieczora. W dodatku wozy te, mając ustalone trasy, nie co dzień pojawiają się na danej ulicy.

To wyjaśnia przyczyny, lecz nie stanowi usprawiedliwienia sytuacji. Przynajmniej należałoby bardziej zadbać o główne arterie. Po przyjęciu tego rodzaju zgłoszenia wysłać na miejsce samochód, który zabrałby zabite zwierzę. Mogłaby się ewentualnie interesować tym bardziej obsługa samochodów wywożących śmieci.

Przy okazji wyłania się tu jeszcze inny problem. Nie zawsze potrącone zwierzę od razu ginie, czasem leży na ulicy dogorywając. Wszyscy mijają je obojętnie. Trzy dni temu na szosie Zabłudów—Białystok leżał żywy jeszcze pies, który miał przejechane tylne łapy i miednicę. Choćby zwykła ludzka litość powinna skłonić tego, kto potrącił do zawiadomienia o wypadku lecznicy, schroniska czy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. A przynajmniej do przeniesienia ofiary na pobocze.

(mp)

Spółdzielcy na piątkę

▼ Praktyczna szkoła gospodarowania ▼ Najpierw w spółdzielni uczniowskiej, później w „powszechnej" ▼ Wspólnie zarabiają, razem wydają ▼ „Pinokio" i „Sezam" – najlepsze ▼ Nowy konkurs

Wraz z rozpoczęciem roku szkolnego kilkadziesiąt spółdzielni uczniowskich w województwie zainauguruje kolejny rok działalności gospodarczej. Prowadzą je sami uczniowie pod kierunkiem doświadczonych nauczycieli-opiekunów. Efekty działalności widoczne są po zakończeniu roku obrachunkowego. W szkołach różnych typów kończy się on wraz z ostatnim dzwonkiem przed wakacjami. Potem pozostaje tylko podliczyć nadwyżkę bilansową i zadecydować, na co przeznaczy się zarobione pieniądze.

W minionym roku szkolnym spośród ponad setki spółdzielni uczniowskich — działających pod patronatem i przy pomocy powszechnych spółdzielni spożywców **„Społem"** na terenie województwa — 34 przystąpiły do konkursu **„Nasza spółdzielnia — mistrzem gospodarności".** Jak dużo uwagi przykłada się do rozwoju idei spółdzielczej wśród młodzieży, świadczy udział w komisji konkursowej prezesa **Oddziału Wojewódzkiego CZSS „Społem" — Edwarda Dębowskiego.**

Efekty działalności młodych spółdzielców są spore. **W tym roku uzyskali obroty w wysokości 17,2 mln zł, a nadwyżka bilansowa wyniosła prawie 1,5 mln zł.**

Nie mniej ważną częścią działalności statutowej spółdzielni uczniowskich jest udział i wykonywanie prac społecznie użytecznych na rzecz różnych środowisk. Ich wartość wyniosła w tym okresie blisko 5,5 mln zł. Istotnym sposobem wzbogacenia wspólnej kiesy jest udział w zbiórce przemysłowych surowców wtórnych. Ogółem — a jak wiadomo ceny skupu nie są tu wygórowane — uzyskano dzięki temu 132 tys. zł.

Działalność uczniów nie ogranicza się jedynie do zarabiania pieniędzy, bo byłoby to — jak twierdzi **Halina Tarasiuk** z sekcji społeczno-samorządowej Oddziału CZSS „Społem" — wypaczaniem idei spółdzielczych. Ważną cząstką programu pracy jest opieka nad domami pomocy społecznej, ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi; pomoc nie ma charakteru okazjonalnych odwiedzin, lecz stałych regularnych działań na rzecz kilku podopiecznych.

Tym razem najlepszymi wynikami w prowadzeniu szerokiej działalności gospodarczej i samorządowej poszczycić się może Spółdzielnia Uczniowska **„Pinokio"** ze **Szkoły Podstawowej nr 19** w **Białymstoku** wraz z opiekunami: **Agnieszką Hanusewicz i Elżbietą Błachno.**

II miejsce uzyskała **SU „Kleks"**, której opiekunką jest **Teresa Zebrowska** przy **SP nr 5** w **Hajnówce**, a III miejsce **SU „Maluch"** przy **SP nr 2** w **Bielsku Podlaskim**, prowadzonej pod okiem Anny Sidoryk.

W grupie szkół ponadpodstawowych I nagrodę zespołową otrzymała **SU „Sezam"** z **Zespołu Szkół Handlowo-Ekonomicznych** w **Białymstoku** wraz z opiekunami: **Barbarą Gołubowska i Bazylim Ustyniukiem**; II miejsce zajęła **SU „Jupiter"**, przy **LO w Sokółce**, której wieloletnią opiekunką jest **Teresa Geniusz**, a III miejsce uzyskała **SU „Przyjaźń"** przy **Zespole Szkół Rolniczych** w **Bielsku Podlaskim** z również długoletnim opiekunem tej spółdzielni — **Mikołajem Niepłochą.**

Od 1 września spółdzielnie uczniowskie przystępują do całorocznych spotkań z książką. Tym razem hasło konkursu brzmi **„Przyjacielem człowiek, przyjacielem książka".** Jego celem jest — obok popularyzacji czytelnictwa — propagowanie spółdzielczych wzorów i zachowań oraz wybór spośród bohaterów literackich patrona dla SU, którego życie i postawy będą wzorem do naśladowania. (m-i)

Zapowiada się obiecująco...

Po letnich remontach w białostockich pływalniach

Nie rozpieszczało nas tegoroczne lato. Kiedy jednak zdarzały się upalne dni, białostoczanie chcąc spędzić czas nad wodą a nie wyjeżdżać nad jeziora, nie mieli zbyt dużego wyboru. Oprócz bardzo w tym roku uczęszczanego kąpieliska MOSiR w Dojlidach i plaży nadrzecznych poza miastem, mieliśmy do dyspozycji tylko basen „Gwardii" przy ul. Kawaleryjskiej.

PODCZAS WAKACJI wszystkie baseny kryte były w remoncie. Zamknięto też, niestety, „letni" basen „Jagiellonii" przy ul. Mickiewicza Wprawdzie od 10 lat nie było tutaj generalnego remontu, lecz dość niefortunnie rozpoczęto go w czerwcu, na początku sezonu. Co gorsza, w przyszłym roku również będzie nieczynny.

Młodzieży i dzieciom skończyły się wakacje, w kalendarzu niedługo jesień, pogoda znów marna, więc cała uwaga miłośników kąpieli skupi się teraz na pływalniach krytych. Na szczęście, lada moment wszystkie trzy zostaną oddane do użytku. Trwają ostatnie przygotowania.

Jako pierwsza, zgodnie z planem, otwiera podwoje **pływalnia Międzyszkolnego Wodnego Ośrodka Sportowego przy ul. Zwycięstwa.** Mimo, iż zastanawiano się, czy w ogóle opłaca się ją remontować. Jest po kapitalnym remoncie dachu i filtrów. Wykonano też wiele prac drobniejszych.

— Tym razem — mówi dyrektor MWOS, **Dionizy Syty** — mamy wspaniałych wykonawców. Rzemieślnicza Spółdzielnia Remontowo-Budowlana zapewniła nam również tak trudne teraz do zdobycia materiały.

W ramach remontu generalnego przydałaby się większa modernizacja. Jesienią planuje się dobudowanie siłowni i nowej chlorowni. Wobec wielostronnej działalności MWOS-u zbyt szczupłe jest również — projektowane w latach 70-tych z myślą tylko o Technikum Mleczarskim — zaplecze pływalni.

A jeśli w ubiegłym roku od grudnia do marca udało się pracującej tu grupce pasjonatów „zarobić" wraz z młodzieżą na 16 medali, to polepszenie warunków — jak się zdaje — stwarzałoby naprawdę obiecujące perspektywy. Co roku kilku pływaków tu wychowanych trafia do szkół mistrzostwa sportowego. Gdyby udało się stworzyć bazę, obok istniejących już sekcji pływackiej i żeglarskiej, mogłaby powstać sekcja windsurfingu i ewentualnie kajakarska. Wszystko zależy od funduszy.

Na **ul. Włókienniczej** na zewnątrz **pływalni MOSiR** jeszcze widać rusztowania. Kończy się prace związane z wymianą całej ściany szkła. W trakcie remontu wyszło kilka nieprzewidzianych problemów, lecz nie opóźni to otwarcia obiektu. To, co pozostało do zrobienia na zewnątrz, kończyć się będzie równolegle z eksploatacją wnętrza, a tu już prawie wszystko gotowe.

Przerwa wakacyjna wystarczyła na remont kapitalny, nie całkowity wprawdzie — jak dodaje kierownik pływalni, **Bogdan Jerzykowski** — ale brak środków nie pozwala zrobić wszystkiego naraz. Takie tempo umożliwił fakt, że do prac przystąpiono, mając już zgromadzone wszystkie niezbędne materiały. Starano się o nie zresztą od prawie 5 lat.

Wszędzie starą skorodowaną stolarkę zastąpiono aluminiową, wykonano podmurówki, dodatkowe izolacje. Wymienione zostały kaloryfery co. W toku wykańczania — wymiennikownia energii cieplnej i aparatura do uzdatniania wody. Potrwa jeszcze trochę remont dachu.

W środku jednak wszystko już pachnie farbą i błyszczy świeżością. W tym jeszcze tygodniu rozpocznie się napuszczanie wody i złożony proces jej uzdatniania. — Pić wodę prosto z sieci miejskiej można, ale kąpać się w takiej nie wolno. W basenie musi być ona tak idealnie — chemicznie, biologicznie i fizycznie — czysta, że igłę na dnie muszę widzieć — opowiada obrazowo kierownik pływalni.

Kończy się także zakrojony na nieco mniejszą skalę remont **basenu MOSiR przy ul. Mazowieckiej.** Tu także jest to kwestia tylko kilku dni.

Zapowiada się więc obiecująco. W sezon jesienno-zimowy nasze pływalnie wchodzą w tym roku w znacznie lepszej kondycji niż dotychczas. Szkoda tylko, że jest ich tak niewiele. Ćwierćmilionowe z górą miasto ma pięć pływalni. W stosunku do innych to nawet podobno sporo, zbyt mało jednak — przeliczając na potrzeby.

M. PRUŻYŃSKA

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

DO PIĄTKU WYŻ

...czyli pogoda bez większych zmian Wczoraj, jak poinformowała nas dyżurny synoptyk, **Bogumiła Dąbrowska-Sakowicz**, temperatura sięgała 15—16 stopni Celsjusza. Dziś i jutro — cieplej (17—19 stopni), za to noce będą jesiennie chłodne. Po przesunięciu się wyżu na wschód nastąpi, niestety, ochłodzenie i zacznie padać. Co prawda przelotnie, ale na wrześniowe opalanie podczas najbliższego weekendu nie warto liczyć.

12 GODZIN NA POLACH

...wsi Klepacze, Sienkiewicze, Zaczerlany i Oliszki pracowały wczoraj, wykorzystując sprzyjającą aurę, kombajny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Choroszczy.

— Mieliśmy jedną awarię — powiedział dyrektor SKR, **Krzysztof Wojnowski.** — Jeden kombajn musiał wrócić do bazy. Pozostałych 8 skosiło do godz. 21 ponad 80 ha zbóż. Jutro start na pola o godz. 9. Oby świeciło słońce!

DZIEŃ BEZ PAPIEROSA

...po raz pierwszy obowiązywał wczoraj na białostockim dworcu kolejowym. Palić można jedynie w wyznaczonych miejscach.

— Tym razem nikogo nie ukaraliśmy mandatem — powiedział dyżurny Komisariatu Kolejowego, plut. **Ireneusz Zawisza.** — Ograniczaliśmy się, jak zwykle, do rozmów ostrzegawczych. Co ciekawe — w większości zakaz przekraczali ludzie starsi tłumacząc się nieco przytępionym wzrokiem i słuchem. Trzeba wiedzieć, że komunikaty o zakazie podawane są systematycznie przez megafony.

Profilaktyczna działalność milicji i SOK nie może jednak trwać wiecznie. Od 15 września — drżyjcie niesubordynowani palacze!

W końcu dwa tygodnie ostrzeżeń powinno wystarczyć...

OGNISKO PANA GAJOWEGO

...zapłonęło już o godz. 8.40. W okolicach wsi Pohulanka, na wyrębie, pracownik Lasów Państwowych postanowił spalić zbędne gałęzie. Przypadkowy świadek zawiadomił straż. Strat oczywiście nie było. Tylko, że takie praktyki są surowo zakazane... Gajowy o tym nie wiedział? Niemożliwe! Zawiodła pewnie pamięć i wrodzona „ludziom lasu" ostrożność. Tylko, czy aby na pewno?

(tk)

SPOD PARAGRAFU

Przydybani!

Nieustannie podkreślamy potrzebę niesienia aktywnej pomocy organom ścigania przez społeczeństwo w zwalczaniu przestępczości i patologii społecznej. Nieobojętna, obywatelska postawa mieszkańców bardzo często przyczynia się do ujęcia — również na gorącym uczynku — wielu przestępców. Wystarczy nawet sygnał, telefoniczne powiadomienie milicji, by przydybać złodzieja dobierającego się np. do sklepu mieszkania czy czyjegoś samochodu.

Tak właśnie było w przypadku włamania do sklepu przemysłowo-rolniczego GS w Czarnej Białostockiej. Tamtejszy Posterunek MO otrzymał w nocy taki telefoniczny sygnał od przypadkowo przechodzącego mieszkańca i natychmiast skierował tam patrol. Niejaki **Jan M.**, który wszedł właśnie do sklepu po wybiciu szyby wystawowej, był mocno zaskoczony, kiedy zjawiła się milicja. Zaczął przysięgać, że chciał zabrać tylko... butelkę denaturatu. Jeśli nawet, to włamanie było faktem i trzeba z tego zdać sprawę przed Temidą. A znowuż w Białymstoku w osiedlu Dziesięciny tuż po godz. 22 na gorącym uczynku włamania do poloneza przydybany został przez mieszkańców **23-letni Krzysztof O.** Ów pan zabrał się do dzieła przebojem, popiwszy sobie wcześniej tęgo. Toteż i nietrudno było go zauważyć. Zanim wzięto go na przesłuchanie, trafił najpierw do izby wytrzeźwień.

Uwaga na samochody!

Podaliśmy już przykład włamania do samochodu, trzeba jednak napisać o tym więcej bo zjawisko występuje ostatnimi czasy w znacznym nasileniu, podobnie jak do mieszkań. Wiązać to trzeba po części i z sezonem wakacyjno-urlopowym, kiedy to więcej „niebieskich ptaszków" zagląda na nasze osiedla. Ponadto samochodowe włamania są zawsze „w modzie". Złodzieje w dalszym ciągu chętnie zabierają zapasowe (i nie tylko) koła, opony i inne akcesoria, ale też pilnie patrzą za sprzętem elektronicznym którego w naszych autach coraz więcej — bardziej nowoczesnego, droższego i w większym wyborze.

I oto garść przykładów, głównie z Białegostoku. Na ul. Juchnickiego, Kardynała Wyszyńskiego i Manifestu Lipcowego „obrobione zostały" małe fiaty. W pierwszym przypadku skradziono radioodtwarzacz z dwoma głośnikami i koło zapasowe, w drugim — radio, głośnik, koło zapasowe i komplet kluczy, w trzecim — podobnie plus akumulator. Również na ul. Manifestu Lipcowego złodzieje zainteresowali się samochodem „audi", należącym do obywatela RFN. Zabrali, co im wpadło w ręce: srebrny medalion, mapy drogowe, rękawiczki, latarkę dwie kasety magnetofonowe.

Zanotowano też dwa włamania w Sokółce. Zginęły przedmioty łącznej wartości około 180 tys. zł. W tym przypadku sprawca został już ustalony. Nigdzie nie pracujący, 48-letni **Adam S.** przyjechał na ten „skok" aż spod Warszawy, z miejscowości Kobyłka.

Taki wczesny start...

I jeszcze o włamaniach, tym razem jednak w tonacji szczególnie smutnej, bowiem chodzi właściwie o dzieci jeszcze, które tak wcześnie wystartowały na drogę przestępczą. Jak im się ułoży dalsze życie? Czy zostaną uratowane dla społeczeństwa? Białostocka milicja zatrzymała więc ostatnio pięcioosobową grupę nieletnich włamywaczy. Najmłodszy z nich skończył zaledwie 8 lat i mieszka na ul. Kardynała Wyszyńskiego. Najstarszy, 15-letni na ul. Sienkiewicza. Poza tym jest dwóch trzynastolatków z ul. Białostoczek i jedenastolatek z ul. Jurowieckiej. Od kwietnia ubiegłego roku do sierpnia br. cała ta piątka dokonała kilkunastu włamań do różnych obiektów prywatnych i społecznych oraz dwóch kradzieży na szkodę prywatną. Tyle im na razie udowodniono ale prowadzone jest dalsze postępowanie.

Inna, trzyosobowa tylko grupa, dokonała też wielu włamań do różnych obiektów, m.in. do sześciu garaży w Białymstoku. Chłopcy są w wieku 13- 14 lat i mienią się — jak na „gang" przystało — pseudonimami „Zgnilak", „Luke" i „Kierta".

I jeszcze jeden przykład — działania w pojedynkę. Na cmentarzu w Hajnówce pewnej pani odwiedzającej grób rodzinny zginęła torba z portmonetką i pieniędzmi w kwocie ok. 1650 zł. W trakcie milicyjnego dochodzenia okazało się, że zniknięcie to nastąpiło za sprawą pewnego 10-letniego chłopca z Hajnówki. Pieniądze wraz z torbą wróciły do właścicielki a sprawą zajął się Sąd dla Nieletnich w Bielsku Podlaskim.

Pod strachem...

Waluciarze nie mają lekko. Prawie każdego dnia milicja notuje jakąś wpadkę pod Pewexem przy ul. Sienkiewicza. A jest to rezultatem nasilenia penetracji przez „cywilne" patrole milicji, które kierowane są tam codziennie. W drugiej połowie sierpnia przyłapano cinkciarzy kilkanaście razy na większych, nielegalnych transakcjach, a ostatnio 33-letniego kierowcę taksówki i 30-letniego mieszkańca ul. Akademickiej. Jeden drugiemu sprzedawał właśnie po czarnorynkowym kursie 100 dolarów, zarekwirowano im jednak na poczet kary sądowej 120 dolarów oraz prawie 100 tys. zł. Lepiej więc nie próbować tak ryzykownego handlu.

„Inspektor"

Prasa co i raz donosi o jakimś samozwańczym rewizorze, który podszywając się pod państwowego urzędnika łupi należności podatkowe, inkasuje mandaty zbiera okup za łamanie przepisów i różne nieprawidłowości. Wszystko jednak do własnej kieszeni. Otóż i ostatnio w rejonie białostockim w kilku gminach zaczął krążyć po lasach jakiś jegomość, podając się za społecznego inspektora służby leśnej. Przeważnie czyhał na kierowców, którzy niefrasobliwie wjeżdżali do lasu wszędzie, gdzie im się podobało. Tropił też krzykaczy zakłócających ciszę i niechlujów zaśmiecających przyrodę. Wymierzał mandaty karne po tysiączku czy półtora i w ten sposób — jak się później okazało w dochodzeniu — zarobił w okresie od marca do sierpnia br. około 200 tys. zł.

Był to **Bolesław P.**, który prokuratorskim nakazem został już aresztowany.

No ale kawałek profilaktycznej roboty przy okazji zrobił, trzeba mu to przyznać. Szkoda, że nie był to prawdziwy inspektor, bo ci mogliby się zjawiać częściej i uczyć poprawnego zachowania na łonie przyrody.

(x)

SPORT

Sportowe hale wciąż puste

Piłka nożna przesłoniła nam nieco inne dyscypliny sportu. Ale tak to już bywa, gdy wszystkie emocje związane są z grą futbolówką. Kibice stęsknili się jednak za basketem, siatkówką czy boksem. Kiedy rozpoczną się boje w tych dyscyplinach — często nas pytają. Z tym też pytaniem zwróciliśmy się do działaczy ligowych klubów z naszego regionu. A zatem ruszamy w wędrówkę

AZS BIAŁYSTOK

Siatkarki AZS mają jeszcze sporo czasu do inauguracji II ligi. Wprawdzie zobaczymy je już wkrótce (12—13 września) w Białymstoku w meczach z Warmią Olsztyn, ale będą to spotkania towarzyskie. Białostoczanki przystąpią do walki o ligowe dopiero 7—8 **listopada** w Katowicach w pojedynkach z beniaminkiem AZS Katowice. Tydzień później zmierzą się w Jeleniej Górze z tamtejszymi Karkonoszami. W Białymstoku inauguracja II ligi nastąpi **21—22 listopada.** Akademiczki podejmą Polonię Świdnica. A oto pełny skład II ligowej grupy: AZS Białystok Stal Mielec, Siarka Tarnobrzeg Stal Nowa Dęba, Radomka Radom, AZS Katowice, Karkonosze Jelenia Góra, Polonia Świdnica.

GWARDIA BIAŁYSTOK

Już **13 września o godz** 11 bokserzy Gwardii stoczą pierwszy zaległy mecz w II lidze. Ich rywalem będzie silny zespół Zagłębia Lubin. Spotkanie to odbędzie się tym razem w sali gimnastycznej **SP nr 36 przy ul. Upalnej 26 na Słonecznym Stoku.** Następnie białostoczanie rozegrają kolejny zaległy pojedynek z Górnikiem Knurów. Przypomnijmy, że w tabeli prowadzi Zawisza Bydgoszcz — 12 pkt. (w 6 meczach). Gwardia mająca 6 pkt z 6 spotkań jest 10

ŁKS ŁOMŻA

Najwcześniej spośród naszych zespołów rozpoczną ligowe boje tenisistki stołowe ŁKS Łomża. W tym sezonie II liga zmieniła nieco regulamin. Odbywać się będą miniturnieje. Pierwszy z nich rozegrany zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę, **5—6 września w Mławie.** ŁKS spotka się tam ze Spółdzielcą Płock i Mławianką. 26—27 września w Chełmie łomżynianki zmierzą się z miejscowym MDK i AZS AWF Gdańsk. Trzeci turniej w którym ŁKS podejmie Mlekser Elbląg i Spójnię Warszawa zaplanowany jest w **Łomży** w dniach 7—8 listopada.

MAZUR EŁK

Jak wiemy bokserzy Mazura Ełk walczą o powrót do II ligi. Będą oni gospodarzem pierwszego jesiennego spotkania. II pa[ź]dziernika ełczanie spotkają się we własnym ringu z Górnikiem B[o]guszowice. Mamy nadzieję, że wyjdą z meczu zwycięsko. [...] nakże, aby tak się stało, w [...] ulec zmianie atmosfera, w [...] rej trenują. Nadal mają bow[iem] kłopoty ze skompletowan[iem] składu (m.in. po przejściu [...]borowskiego do Gwardii Wrocł[aw]) pozostaje bez obsady waga [...] sza) i bardzo trudne warunki [...] przeprowadzenia treningów. Hal[a] w której przebywają, znajdu[je] się w opłakanym stanie.

WŁÓKNIARZ BIAŁYSTOK

Ze smutkiem żegnaliśmy koszykarki Włókniarza opuszczające ekstraklasę. Spodziewamy się jednak, że ich pobyt w II lidze będzie trwał tylko jeden sezon. Wierzymy, że w zbliżających się rozgrywkach włókniarki wywalczą 1 miejsce i powrócą do I ligi.

Inauguracja walki o punkty nastąpi **3 października.** Tego dnia białostoczanki spotkają się w Bydgoszczy z miejscowym BKS. **10 października o godz. 16** rozpocznie się zaś w Białymstoku mecz, w którym rywalem naszego zespołu będzie Stilon Gorzów Wielkopolski. A oto pozostałe przeciwnicy włókniarek w II lidze: Polonia Warszawa, AZS Toruń, AZS AWF Gdańsk, Huragan Wołomin, Widzew Łódź, AZS Koszalin, AZS AWF Warszawa, Stomil Olsztyn, AZS Uniwersytet Szczeciński.

(dk)

Sportowcy-inwalidzi na podium

Białostoccy sportowcy niepełnosprawni przyzwyczaili nas już do sukcesów. W minionych dniach spróbowali swych sił w nowej dyscyplinie. Tym razem wystartowali w Lublinie w mistrzostwach Polski w pięcioboju. Z tych zawodów wrócili z medalami.

W mistrzostwach wzięło udział ponad 200 reprezentantów 22 województw. 7-osobowa ekipa Białegostoku wywalczyła w klasyfikacji drużynowej wysoką 5 lokatę.

Złote medale zdobyli: **Barbara Barszcz** (WSI „Odnowa"), **Halina Sobolewska** (KST „Start") i **Tadeusz Gągła** (WSI „Odnowa"). Srebrne krążki wywalczyli **Czesława Chrzanowska** (WSI) i **Henryk Fiedorczuk** (KST „Start"). Natomiast **Andrzej Świderski** (WSI „Odnowa") był o krok od miejsca na podium. Uplasował się na 4 pozycji. (dk)

Na 20 km o Puchar Wyzwolenia

67 zawodników z całego kraju rywalizowało na trasie liczącej 20 km w biegu o Puchar Wyzwolenia Wołomina. Na starcie imprezy stanęło liczne grono biegaczy z naszego regionu.

Zwyciężył Paweł Tarasiuk (Polonia Warszawa) w czasie 1:04.18. A oto pozycje i wyniki reprezentantów naszych województw: 4 Zdzisław Stefanowski (WOP Białystok) — 1:07.00 (... miejsce w grupie wiekowej 20—29 lat), 12. Jerzy Torebko (BZPOW Białystok) — 1:13.38 (... miejsce w grupie wiekowej 30—39 lat), 15. Jarosław Borawski (Ratonka Grajewo) — 1:15.50 (... miejsce w grupie wiekowej 20—29 lat), 19. Antoni Kiełczewski (Ratonka Grajewo) — 1:17.50 (... miejsce w grupie wiekowej 30—39 lat), 23. Andrzej Zieniewicz — 1:19.00 (6 miejsce w grupie 30—39 lat), 37. Marek Lisowski — 1:2... (16 miejsce w grupie 20—29 lat), 47. Edmund Łapuć (wszystkie Hajnówka) nisko TKKF „Zachęta" Białystok) — 1:29.39 (17 miejsce w grupie 30—39 lat).

(dk)